Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska w Poznaniu św Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 338

Poznań, środa dnia 27 lipca 1932

Rok XXVII

Nawet pojęcie „ojczyzna" skreślone

Jeżeli się na tem miejscu częściej zajmujemy nową ideologją, jaką Związkowi Harcerstwa Polskiego narzucają jego władze centralne, zawojowane przez „sanację" z wojewodą Grażyńskim na czele, czynimy to z dwóch przyczyn: raz ze względu na wagę tak dotąd popularnej i rozgałęzionej organizacji, jaką jest Związek Harcerstwa Polskiego, a powtóre z tej przyczyny, że to, co się z góry narzuca harcerstwu polskiemu, jest symptomatyczne dla całej ideologji „sanacyjnej", czerpiącej swe natchnienia z międzynarodowych źródeł masońskich.

„Sanacja", widząc, że jedną z głównych przyczyn siły obozu narodowego jest kroczenie w jego szeregach ławą młodego pokolenia, postanowiła za wszelką cenę odwieść młodzież od ideologji narodowej i pchnąć ją na tory ideologji t. zw. państwowej, przeciwstawiającej zasadzie narodowo - polskiej program, łączący na jednej platformie wszystkie narodowości, zamieszkujące Rzeczpospolitą Polską, nie wykluczając Niemców i Żydów. Programowi temu przyświeca idea Polski jako państwa nie narodowego, lecz państwa narodowości.

Wtłoczenie tego programu metodą bezpośrednią w dusze młode ma być zadaniem przewodniem szkoły polskiej na modłę „sanacyjną". Pozyskanie dla niego młodego pokolenia drogą okrężną, jest celem „reformy" ideowej, narzucanej Związkowi Harcerstwa Polskiego przez jego centralne czynniki kierownicze.

Reformę tę ujął — jak Czytelnikom naszym wiadomo — w sposób istotny „Atlas organizacyj społecznych", zredagowany z udziałem czołowych przedstawicieli władz centralnych Związku Harcerstwa Polskiego, a wydany z finansowym sukcesem kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, w sposób następujący:

„Zadaniem Związku jest stanie się organizacją polską w sensie państwowym, a nie narodowym".

Jak się tę zasadę przeprowadza konsekwentnie, tego dowodem fakt, o którym pisze Polska Katolicka Agencja Prasowa:

„Od czasu zasadniczych zmian przeprowadzonych w naczelnej komendzie harcerstwa polskiego. widzimy również dążenia do zmiany ideologji i charakteru harcerstwa. Na ostatnim walnym zjeździe delegatów harcerstwa w par. 3 statutu wyraz „o j c z y z n a" zastąpiony został wyrazem „P o l s k a", nadto został dodany paragraf: „Obywatele polscy n a r o d o w o ś c i n i e p o l s k i e j mogą należeć do Z. H. P. na warunkach określonych w regulaminach".

„Powyższa zmiana ma doniosłe znaczenie dla przyszłości harcerstwa. Do organizacji młodzieży, która doniedawna jeszcze miała charakter katolicki i polski, otwiera się drogę żywiołom innym i obcym nam duchowo, a — jak wiemy z niejednokrotnych doniesień prasy — dość często wrogo nastawionym w stosunku do państwa polskiego. Wątpimy zatem, czy tego rodzaju atmosfera współżycia będzie sprzyjała wyrobieniu charakterów u naszej młodzieży".

Czyż to nie niesłychanie wymowne? Usuwa się nawet pojęcie „ojczyzna". Czy nie dla tego, by tem pojęciem „nie drażnić" „obywateli polskich narodowości niepolskiej" w Związku Harcerstwa Polskiego? Nie drażnić m. i. Niemców i Żydów?

Wszystko to jest robione rękoma „sanacji", ale robione w duchu masońskim, którego symbolem jest owa gwiazda pięcioramienna, podyktowana przez władze naczelne Związku Harcerstwa Polskiego jego starszyźnie jako znak ideowy ku słusznemu zgorszeniu organu „Strażnica Harcerska", Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej oraz szerokich rzesz tutejszego, narodowo czującego i myślącego harcerstwa.

Powtarzamy pytanie: nie przeciągacie panowie struny?

Żaglowiec „Niobe" padł ofiarą huraganu

Dalsze poszukiwania nie dały wyniku — Błyskawiczne tempo tragicznych wypadków podczas katastrofy — Odporność statku na burze

Kilonja, 27. 7. (Tel. wł.) Poszukiwania za dalszemi rozbitkami niemieckiego statku szkolnego „Niobe" który zatonął podczas krótkotrwałej, lecz silnej burzy na morzu północnem, nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Statki nadbrzeżne „Albrecht" i „Kosbe" przetrząsnęły dokładnie miejsce katastrofy, specjalnie widoczne, bowiem na falach była ogromna plama oliwy, z pod której wydobywały się bańki powietrzne. Nic jednak nie znaleziono. Również wysłane na miejsce dwa wodnopłatowce wróciły z niczem do portu lotniczego w Holtenau.

Władze niemieckie wysłały natychmiast na miejsce wypadku specjalną komisję śledczą, która usiłowała stwierdzić przyczynę kastrofy. Według tymczasowego sprawozdania tej komisji ustalono, że nie ponosi tu nikt winy z pośród członków załogi. Stwierdzono bowiem, że wypadki następowały tak szybko po sobie, iż zanim zdołano zorjentować się — statek przechylił się na bok i w mgnieniu oka począł tonąć. Nie zdołano już przywrócić mu równowagę, gdyż rozpięte żagle przeciwburzowe, wzdęte silnym wiatrem, uniemożliwiły wszelkie próby w tym względzie. Wówczas szalała na morzu trąba powietrzna o niezwykłem natężeniu.

Fakt, że zdołano uratować kapitana wraz z kilkunastu ludźmi z załogi, tłumaczą w ten sposób, iż nie zdążył nawet wydać odpowiednich zarządzeń, gdyż zmiotły go fale do morza, skąd później został wyciągnięty przez łodzie ratunkowe.

Według doniesień z kół urzędowych „Niobe" uważano jako bardzo odporny statek na wszelkiego rodzaju wichry i burze. Przetrwał on zwycięsko szereg strasznych huraganów na pełnym oceanie i ogólnie utrzymywało się wrażenie, że jest nie do pokonania. Uskutecznione pomiary wykazały, że statek leży na głębokości 20 m na dnie morza i w związku z tem poczyniono już pewne kroki, celem wydobycia go.

Liczba ofiar katastrofy wynosi wciąż 69 osób. Wszyscy najprawdopodobniej znaleźli śmierć w nurtach morza, a częściowo nawet poszli wraz ze statkiem na dno, nie mogąc się wczas wydobyć na pokład, wskutek szybkiego zalania wnętrza. Przypuszcza się, że w chwili katastrofy wszystkie luki były pootwierane, co uniemożliwiło — wobec następujących błyskawicznie szybko po sobie wypadków — przedostanie się na powierzchnię lub wydobycie się w inny sposób.

Przebieg katastrofy według relacji kapitana okrętu „Teresa Rust", który pierwszy pośpieszył na ratunek

Berlin, 27. 7. (Tel. wł.) Według relacyj kapitana statku „Teresa Rust" katastrofa wydarzyła się na wodach Fehrmanbeltu około godz. 14.30. „Niobe" płynęła po spokojnem morzu. Nagle od strony północnej zaczęły się zbliżać groźne ołowiane chmury. Niebawem przeleciał nad miejscem, gdzie później zdarzył się wypadek, olbrzym-samolot DOX. „Niobe" znajdowała się wówczas w odległości o 1800 mtr. od „Teresa Rust".

W pewnej chwili zerwał się nagle krótkotrwały lecz szalony wicher, który wielką siłą szarpnął żaglami „Niobe" i rzucił statek szkolny na bok. Z tej pozycji mimo rozpaczliwych prób komendanta nie zdołano już wydobyć „Niobe".

Późniejsze wypadki rozegrały się w błyskawicznem tempie i można śmiało powiedzieć, że w grę wchodziły ułamki sekundy. Usłyszano sygnały i komendy ratownicze i zaraz potem statek zaczął tonąć.

„Teresa Rust" podpłynęła natychmiast przygotowując się do akcji ratowniczej. Na miejscu wypadku spuszczono niezwłocznie łodzie, które przybyły również z pokładu statku strażniczego „Fehrmansbelt".

Z pośród załogi i uczniów uratowano tylko 40 ludzi w tem kapitana i jednego oficera, nadporucznika Lotta, którego wydobył z odmętów komendant przybyłej na pomoc pospiesznej łodzi motorowej. Część ocalonych, którzy zdołali przeważnie utrzymać się na powierzchni tylko dzięki temu, że umieli dobrze pływać zdołała już w wodzie rzucić z siebie ubrania, tak, że wyciągnięto ich zupełnie nagich z wody. Niemal wszyscy byli wyczerpani do ostateczności.

Akcja ratownicza i wyławianie nieszczęśliwych trwało około godziny. Po zabraniu wszystkich na pokład, statek jeszcze przez 4 godziny bezskutecznie krążył dokoła miejsca katastrofy, jednak nie mógł nikogo zauważyć.

Przystąpienia do paktu anglo-francuskiego

Londyn, 27. 7. (PAT). Dzienniki podają, że Czechosłowacja, Rumunja i Grecja wyraziły gotowość przystąpienia do anglo-francuskiego paktu zaufania. Ogółem w chwili obecnej pakt ten obejmuje 11 państw Europy zachodniej, centralnej i południowej.

Cechą szczególną jest, że dotąd nie zgłosiło przystąpienia żadne z państw północnych.

„Daily Telegraph" dowiaduje się, że Niemcy, które także przystąpiły do paktu, nie mają zamiaru wszczynać w jego ramach dyskusji co do równości zbrojeń, wychodząc z założenia, że jest to sprawa nie tylko europejska, lecz wszechświatowa, którą bez udziału Ameryki omawiać nie należy tembardziej, że Ameryka popiera niemieckie żądania.

Hałas skazany na śmierć

W sprawie przeciwko Leonowi Hałasowi, o zamordowanie w celach rabunkowych w r. 1923 przy ul. Półwiejskiej 20 młodocianego śp. Jankowiaka, Sąd Apelacyjny w Poznaniu dziś o godzinie 13 min. 45 unieważnił wyrok I. instancji i skazał oskarżonego na karę śmierci.

Jak wiadomo, wyrok I. instancji opiewał na 10 lat ciężkiego więzienia.

Szczegółowe sprawozdanie z procesu podajemy na stronie 6. (z)

Głos niemiecki o pakcie polsko-sowieckim

Berlin, 27. 7. (PAT.) Prasa niemiecka, która szczegółowo informowała opinję nietylko o podpisaniu ale i o treści polsko-sowieckiego paktu nieagresji, naogół wstrzymała się jednak od komentarzy.

Pierwsze obszerniejsze omówienie podaje prawicowa „Deutsche Tageszeitung", przyznając, że podpisanie paktu oznacza dalsze odprężenie zaostrzonych dotąd stosunków na wschodniej granicy polskiej. Wielkie znaczenie upatruje dziennik w postanowieniu art. 2 paktu, dającem obu państwom prawo niezwłocznego wypowiedzenia umowy, o ile kontrahent zaatakuje państwo trzecie.

Sowiety — ciągnie organ prawicowy — odzyskałyby w tym wypadku znowu wolną rękę, o ile Polska napadnie na Niemcy. Rozumie się, że i ta część paktu zależy od wielkich mocarstw, ponieważ stwierdzenie, kto jest atakującym, zawsze pozostanie sprawą oportunizmu politycznego.

Pakt zawarty jest na 3 lata a więc na okres przypuszczalnego trwania dyskusji z Niemcami na temat rewizji traktatów. Ale i koła moskiewskie nie będą mogły mieć złudzeń co do tego, że każde zbliżenie Z. S. R. R. do Polski musi wywołać mieszane uczucia w Berlinie.

Po wyborach w Rumunji

Wybory do parlamentu rumuńskiego, które odbyły się przed tygodniem, przyniosły, jak wiadomo, zwycięstwo narodowej partji chłopskiej, opierającej się przedewszystkiem na t. zw. odłamie caraistów z Siedmiogrodu, czyli z b. prowincji węgierskiej. Partja ta uzyskała 45 proc. głosów.

Na zasadzie ordynacji wyborczej, obowiązującej w Rumunji, stronnictwo, które w wyborach uzyskuje przynajmniej 40 proc. głosów, zdobywa premję w wysokości połowy mandatów izby deputowanych. Pozostałą połowę mandatów dzieli się w sposób proporcjonalny do uzyskanych głosów przez wszystkie ugrupowania, włączając do tych obliczeń również stronnictwo, które uzyskało premję w wysokości połowy mandatów. Tem się tłumaczy, dlaczego narodowa partja chłopska posiadać będzie w parlamencie 277 mandatów, gdy natomiast partja liberalna p. Duca, która zdobyła 14 proc. głosów, mieć będzie tylko 28 mandatów. Partja młodych liberałów, kierowana przez p. Jerzego Bratianu zdobyła 13 mandatów, partja chłopska dr. Lupu — 12 mandatów, liga antysemicka 11 mandatów, partja węgierska — 14 mandatów, narodowa partja rolnicza — 7 mandatów, socjaliści — 6 mandatów, skrajna partja prawicowa — 5 mandatów, partja związku narodowego, kierowana przez premjera poprzedniego rządu p. Jorgę, oraz przez jego ministra skarbu p. Argetojano — 5 mandatów, partja żydowska — 5 mandatów, partja ludowa marszałka Avarescu — 4 mandaty.

Wybory więc utwierdziły rządy, opierające się na narodowej partji chłopskiej, które są przy władzy pod kierownictwem p. Vaida Voievod. Należy do tradycji rumuńskich wyborów, że rząd, który je przeprowadza, zawsze odnosi zwycięstwo. Co prawda p. Vaida Voievod dał gwarancję, że głosowanie odbędzie się w sposób lojalny i istotnie różniły się one pod tym względem od poprzednich wyborów, niemniej „Temps" notuje, że w czasie wyborów zginęło 3 ludzi, a 30 osób zostało rannych. W miejscowości Bacau główni członkowie partji liberalnej zostali aresztowani.

Walka toczyła się między narodową partją chłopską a partją liberalną, która przed wojną światową, w czasie wojny i aż do śmierci Jana Bratianu, wielkiego męża stanu Rumunji, kierowała losami tego państwa. Partja liberalna nie odniosła jednak takich sukcesów, jakich się spodziewano. Nie może się ona podnieść z upadku i z rozbicia, jakie w niej nastąpiły między starymi, kierowanymi przez p. Duca, a młodymi, prowadzonymi przez p. Jerzego Bratianu. Partja liberalna najwięcej rozszerzyła swe wpływy przy królu Ferdynandzie. Ona następnie spowodowała odsunięcie obecnego króla Karola II. od następstwa tronu i ona ustanowiła regencję. Powrót króla Karola II. do władzy był wymierzony przedewszystkiem w potężne wpływy partji liberalnej, która opierała się na burżuazji i na sferach finansowych, reprezentując w kraju raczej pierwiastki konserwatywne. Król Karol II. objął tron przy pomocy narodowej partji chłopskiej i jej istotnego przywódcy p. Maniu.

Niemniej temperament osobisty króla Karola nie pozwolił mu długo rządzić za pośrednictwem takiej indywidualności politycznej, jaką jest p. Maniu. Wysiłki króla zmierzały niewątpliwie do utworzenia rządów o charakterze osobistym i do odsunięcia od wpływów zorganizowanych stronnictw. Wyrazem tej polityki był rząd dyktatorski prof. Jorgi. Rząd ten jednak załamał się pod wpływem kryzysu finansowego.

W słynnem oświadczeniu z dnia 31 maja rb. król Karol II wypowiedział się za powrotem do konstytucji. Rząd prof. Jorgi podał się do dymisji. Wobec niemożliwości utworzenia rządu koalicyjnego pod przewodnictwem p. Titulescu, który, będąc sam najwybitniejszą niewątpliwie dziś jednostką ze świata politycznego Rumunji, napotkał w swej misji na duże trudności ze strony otoczenia królewskiego, monarcha odwołał się do jednego z przywódców partji narodowo-chłopskiej, p. Vaida Vojewodę i jemu powierzył misję utworzenia rządu. Pytanie, które teraz powstaje, polega na tem, czy p. Vaida Vojewody usunie się od władzy, by zrobić miejsce istotnemu przywódcy zwycięskiej partji nar.-chłopskiej, p. Maniu. Jak się bowiem okazuje, indywidualności zbyt silne nie mają dziś szczęścia w Rumunji.

Paryski „Temps" w artykule wstępnym z przekąsem pisze o wyborach rumuńskich i o polityce króla Karola II, której m. in. zarzuca niezbyt wyraźny stosunek do Niemiec. Z artykułu „Tempsa" wynika, że sympatje Francji są bądź po stronie pana Titulescu, odgrywającego, jak wiadomo, wielką rolę na terenie Ligi Narodów, bądź też partji liberalnej, znanej we Francji ze swej wielkiej przyjaźni dla narodu francuskiego, i której polityka zadecydowała w czasie wojny o przyłączeniu się Rumunji do koalicji antyniemieckiej.

Francuz po podróży do Niemiec i Gdańska

W zeszycie „Revue des Deux Mondes" z 15 lipca b. r. ogłasza p. André Nicolas swe wrażenia z podróży do Berlina, Warszawy i Gdańska.

Oto niektóre z jego wrażeń berlińskich:

„Zawiść przeciw traktatowi wersalskiemu nie zmniejszyła się ani przez kolejne łagodzenie jego postanowień, ani przez działanie czasu. Dzisiaj przypada (15 czerwca b. r.) dziesiąta rocznica odstąpienia Polsce części Górnego Śląska. Wszystkie sztandary są okryte kirem, a dzienniki, zarówno prawicy jak lewicy, poświęcają długie artykuły rzekomej niesprawiedliwości, której ofiarą miały paść Niemcy...

„W sprawie słynnego t. zw. korytarza oświadcza mi dzisiaj pewien Berlińczyk, że, póki sprawa ta nie będzie załatwiona w duchu przywrócenia łączności obszaru pruskiego, stan rzeczy będzie na wschodzie Europy gorszy, niż był przed wojną na Bałkanach. Jedynie odstąpienie Poznańskiego mogłoby, wedle mego rozmówcy. O ile chodzi o polepszenie stosunków granicznych i wprowadzenie nowych ułatwień tranzytu między Prusami Wschodniemi a prowincjami zachodniemi Niemiec, nie chcą tutaj słuchać o czemś takiem z obawy, by takie rozwiązanie nie uchodziło za uznanie stanu rzeczy, wytworzonego przez t. zw. korytarz. Jest rzeczą jasną, że kierownicy Rzeszy nie żywią zgoła pragnienia poprawienia stosunków niemiecko-polskich, których złagodzenie utrudniłoby im dalsze prowadzenie polityki rewizjonistycznej...

Pewien oficer Reichswehry wykłada mi, zresztą w sposób bardzo pojednawczy, niesprawiedliwość, na którą Niemcy, jak sądzą, słusznie mogą się żalić, będąc zmuszone pozostawać rozbrojone wobec sąsiadów. Na mapie sztabu generalnego pokazuje mi, że przeciw każdemu pułkowi Reichswehry stoi dywizja polska, oraz, że ta dywizja posiada uzbrojenie niezrównanie potężniejsze, niż po stronie Niemiec, zepchniętych zakazami traktatu wersalskiego. Ale, rzecz jasna, rozumowanie takie nie uwzględnia rezerw wytworzonych przez stowarzyszenia narodowe, których wyćwiczenie wojskowe jest bardzo daleko posunięte i dla których żołnierze Reichswehry tworzyliby tylko kadry w wypadku wojny, oraz nie uwzględnia broni niedozwolonej, której nie widać w budżecie, ale której istnienie wynika już z samych cen jednostkowych niezwykle wysokich uzbrojenia jawnego, wreszcie nie uwzględnia potencjalnego przygotowania Niemiec do wojny...

„Niemcy, przypisując Polsce zamiary zaczepne, zapominają, że u nich mówi się stale o zabraniu Polsce pewnych obszarów, podczas gdy Polska, puszczając w niepamięć dawne sprawy, oświadcza, że jest zadowolona z traktatu i niczego więcej nie żąda..."

A oto niektóre wrażenia z Gdańska tegoż autora:

„Pewna osobistość, neutralna w sporze, tak mi rzecz przedstawia:

„Od szeregu lat wolne miasto Gdańsk odmawia Polsce wszystkiego, do przyznania czego traktat ściśle go nie zmusza, a Polacy odpowiadają na to, zaniedbując coraz bardziej Gdańsk na rzecz Gdyni, na co znowuż Gdańszczanie oświadczają, że chce się ich zrujnować. Około tego zatargu podstawowego gromadzi się mnóstwo sporów handlowych, wynikających stąd, że miasto, chociaż należy do obszaru celnego polskiego, ma z niem pewne prawa specjalne. Polacy zarzucają, że Gdańszczanie nadużywają tych uprawnień na popełnianie poprostu oszustw, a chociaż władze gdańskie przeczą, Polacy wskutek tego ograniczają ułatwienia przywozu z wolnego miasta. Aby dać inny przykład, senat zażądał usunięcia dyrekcji kolejowej polskiej, a Liga Narodów uznała żądanie to za uzasadnione. Przed kilku laty w obopólnem cichem porozumieniu dyrekcja pozostała na miejscu, lecz oto znowu mówi się o jej usunięciu. I tak, wskutek zupełnie zbytecznej obawy o spolszczenie wolnego miasta, straci ono sześćset rodzin i jeden z ważnych czynników działalności. Zrozumiałe jest, że w tych warunkach handel miejscowy cierpi, mimo rozwoju portu.

„Tak mówiła ta osobistość nautralna.

„P. Ziehm, prezydent senatu, protestuje przeciwko alarmującym pogłoskom w sprawie stanu rzeczy w Gdańsku, oświadczając, że wcale nie wierzy w atak polski, a że hitlerowcy gdańscy są rozbrojeni. Poprawa wydaje mu się przeto bardzo możliwa. Niestety, jakiekolwiek byłoby uzbrojenie hitlerowców, ustawiczne ich ruchy w mundurach nie są czynnikiem uspokajającym, a obecne odwiedziny floty niemieckiej, chociaż nie wywołały zajść w mieście, uwydatniły jeszcze zatarg polsko-gdański..."

Spokojne uwagi p. Nicolas'a, który pisze niezmiernie przedmiotowo i z wszelkiemi względami dla Niemiec i dla Gdańska, dają obraz, dostatecznie wskazujący po czyjej stronie jest wina.

Jugosłowianin o Pomorzu i Gdyni

W nr. 14 z dnia 14 lipca b. r. „Sokolskiego Glasnika", organu sokolstwa królestwa Jugosławji, ukazał się jako echo pozlotowe zlotu sokołów w Gdyni artykuł wypróbowanego przyjaciela Polski i znawcy naszych stosunków profesora uniwersytetu w Zagrzebiu dr. Fran. Ilesića, z którego to artykułu podajemy poniżej, główne ustępy:

Wszechsłowiański Zlot Sokołów w Pradze zakończył się. Część Sokołów czeskosłowackich i jugosłowiańskich udała się w gościnę do braterskich sokołów polskich na ich zlot dzielnicowy do Gdyni, który się odbył dnia 10. b. m....

Nad ujściem Wisły leży Gdańsk — „wolne miasto?" Stare miasto handlowe, w którem witają nas rzeźby królów polskich, a którego mieszkańcy niemieccy robią stale demonstracje przeciw Polsce, na której wyłącznem utrzymaniu są obecnie. Gdańsk jest związany z Polską: polityką zagraniczną, dyrekcją kolejową i częściowo pocztą i cłami celnemi. Port gdański jest portem polskim. Gdańsk jest tak daleko „wolnem" miastem, że w niem Polacy nie są pewni swego życia, i że w niem Hitler miał zamiar zainstalować swój główny obóz... Czyż doprawdy Polska będzie wciąż zależna od szykan Gdańska?

Pociąg ruszył z Gdańska (zauważyliśmy, iż tam dużo Polaków posiada swoje skrzynki pocztowe), a z prawej strony ukazało się nam morze Bałtyckie. Byliśmy jeszcze na terytorjum Gdańska. W Oliwie i Orłowej przypominamy sobie historję Polski... Jeszcze trochę, a przed nami leży już szeroki Bałtyk — wielka zatoka między Gdańskiem i półwyspem Hel... Jesteśmy na stacji Gdynia.

Więc to jest ta Gdynia, o której dzisiaj i u nas, dzięki Bogu, dużo się pisze. Z prawej strony na dole znajduje się port handlowy, z lewej — port wojenny. Przed portem leżą wielkie gmachy z urzędami morskimi, trochę dalej — całe parki pociągów towarowych, z których się wyładowuje i wyładowuje towary.

Ale obejrzmy same miasto. Schodzimy ze stacji przez nadzwyczaj szeroką ulicę, z lewej i prawej strony buduje się nowe ulice, niektóre szerokie i długie, mające charakter wielkomiejskich ulic, a ze wzgórz spoglądają na siłę i sławę lasy i piękne wille.

Twierdzą, że Gdynia posiada obecnie koło 40 tys. mieszkańców. Taką ją ujrzałem w zeszłym roku. Widziałem ją również jeszcze wcześniej, bo w 23 roku. Wtedy nie miałem jeszcze co o niej pisać. Była to zwyczajna wieś z kilku willami na wzgórzach. Portu wogóle jeszcze nie było — coś zaczęto budować. W ciągu 5 lat Polska stworzyła sobie wielki port, któremu dała życie. Całemu światu zaimponował ten „amerykański" rezultat polskiej przedsiębiorczości.

Gdańsk się skarży na konkurencję Gdyni, jaką mu Polska stworzyła swoim handlem. Polska jest w stanie utrzymać zarówno Gdańsk, jak i Gdynię. W rzeczywistości Gdańsk rozkwitł dopiero obecnie w swem naturalnem połączeniu z Polską, gdy natomiast dawniej w swem nienaturalnem połączeniu politycznem z Niemcami był zaniedbany. Jednak honor i korzyść Polski wymaga tego, aby się stała niezależną od brutalnego nacjonalizmu niemieckich mieszkańców Gdańska.

Gdynia jest dumą Polski, ale również jest częścią jej siły. Tego, czego naszym portom nad Jadranem brakuje, a mianowicie wolnej przestrzeni na składy, Gdynia ma w nadmiarze. Szeroka i głęboka kotlina, która się ciągnie do wybrzeża morskiego w głąb ziemi kaszubskiej, jest jakby stworzona na to, aby się stała dalszym ciągiem portu.

Polacy zdają sobie sprawę z tego, czem jest dla nich Gdynia. W tej kwestji oraz w kwestji Pomorza w Polsce panuje jednomyślność. Wara od Gdyni i Pomorza!

Przed wojną całe Pomorze polskie było częścią Prus, lecz pomimo wszystkich wysiłków germanizacyjnych Prusom nie udało się tej ziemi zniemczyć. Pomorze zawsze wybierało Polaków do parlamentu pruskiego...

Gdynia jest jednocześnie miejscem kąpielowo kuracyjnem, w ten sposób połączyła w sobie „utile cum dulci", czyli korzystne z przyjemnym...

Wszystkie siły niemieckie są zwrócone dziś przeciw Polsce, czy to w zorganizowanym „Stahlhelmie", czy też bataljonach szturmowych, czy też przy zielonych stołach w Genewie lub Lozannie. „Drang nach Osten" Niemcy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że gdyby uderzyli na Polskę — tem samem uderzyliby w całą Słowiańszczyznę.

Gdyby się im udał ich „Drang nach Osten", to „Drang nach Süden" nie przedstawiałby już wtedy wielkich trudności, tem bardziej, że znaleźliby sprzymierzeńca w naszym zachodnim sąsiedzie.

Oczy całej uświadomionej słowiańszczyzny powinny być dlatego zwrócone na Polskę... Tam się decyduje przyszłość nas wszystkich!

Czeskosłowacka Praga tę prawdę coraz bardziej rozumie, a powinniśmy zrozumieć i my, Słowianie.

Sokole uroczystości w Pradze musiały być zakończone w Polsce, gdyż tam jest ostoja słowiańszczyzny...

W Gdyni na Górze Kamiennej jest twierdza słowiańszczyzny nad Bałtykiem. Ten głaz niech będzie ostoją! Ten pochód sokolstwa czeskosłowackiego i jugosłowiańskiego w Gdyni niech mu doda niezłomnej siły. Czechosłowacja niema morza i zwrócona jest na południe na nasz Jadran, a na północ na Bałtyk polski.

Nasze słowiańskie trójprzymierze tą myślą zwraca się ku Gdyni.

Dr. Fran. Ilešić.

Pogłoski o zmianach w rządzie

W prasie pojawiły się znów wiadomości o przygotowujących się jakoby zmianach w rządzie, których przyczyną mają być coraz silniejsze tarcia w obozie rządowym. Podobno „mężem najbliższej przyszłości ma być p. Władysław Raczkiewicz, marszałek Senatu, który należy w „sanacji do typu ludzi, prof. Bartla.

Oczywiście do wszystkich tych pogłosek nie należy przywiązywać większej wagi, gdyż nawet gdyby opierały się one na faktach, to ewentualne zmiany w rządzie albo wcale, albo w małym tylko stopniu wpłynęłyby na zmianę obecnego systemu rządzenia. Tymczasem jedynie zupełna likwidacja tego systemu stworzyć może podstawy do wydostania się Polski z ciężkiego położenia politycznego i gospodarczego, w jakie została wepchnięta.

Min. Schleicher o „upośledzeniu" Niemiec

Wielka mowa polityczna, wygłoszona przez radjo — Żądania równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń — Groźby pod adresem przeciwników, a zwłaszcza Francji

Berlin, 27. 7. (PAT). Minister Reichswehry, gen. v. Schleicher wygłosił przez radjo mowę polityczną, w której zapewnił, że w swym charakterze szefa armji jest przeciwnikiem dyktatury wojskowej i w ostatnich dniach czynił zabiegi o jak najprędsze zniesienie stanu wyjątkowego, wprowadzonego na obszarze Berlina i Brandenburgji.

W rozkazie do armji, wydanym z okazji objęcia urzędu ministra, podkreślił w swoim czasie, że dołoży wszelkich sił, aby Reichswehra mogła w przyszłości spełnić swoje zadania, polegające na obronie granic i zagwarantowaniu bezpieczeństwa narodu niemieckiego.

Min. Schleicher dziwi się, że w Rzeszy są krytycy, uważający armję niemiecką za wystarczającą do obrony granic. W rzeczywistości, jego zdaniem, żaden inny kraj w Europie nie jest tak jak Niemcy pozbawiony bezpieczeństwa, którego wciąż uporczywie domaga się państwo, będące najsilniejszą potęgą militarną świata.

To zachowanie się zachodniego sąsiada Niemiec nazwał min. Stresemann w swoim czasie w parlamencie obłudą. Zdanie to podziela chyba cały ogół niemiecki.

Min. Schleicher, powołując się na oświadczenie referenta budżetowego w parlamencie francuskim o stanie nowych formacyj na granicy wschodniej Francji, przeciwstawia je wnioskowi delegacji francuskiej w Genewie oświadczając, że fakty tego rodzaju zmuszają same przez się do ustawicznego wysuwania na czoło sprawy bezpieczeństwa Niemiec.

Teoretycznie Niemcy mają dwie drogi do osiągnięcia bezpieczeństwa. Pierwsza — to zmniejszenie stanu zbrojeń innych mocarstw do poziomu Niemiec. Oczekiwania w tym kierunku są złudne z uwagi na dotychczasowy przebieg konferencji rozbrojeniowej. Na poparcie swojego sądu min. Schleicher powołuje się na słowa Lloyd Georga: „Możemy również osiągnąć to bezpieczeństwo, jeżeli nasze siły zbrojne zorganizujemy, t. zn. przebudujemy, a nie odbudujemy, w ten sposób, aby dały nam przynajmniej pewną dozę bezpieczeństwa".

Nie chcielibyśmy w związku z końcowem oświadczeniem, złożonem przez delegację niemiecką w Genewie, pozostawiać żadnej wątpliwości co do tego, że pójdziemy tą właśnie drugą drogą, o ile również w przyszłości odmawiać się nam będzie pełnego bezpieczeństwa i równouprawnienia".

Minister uważa, że mimo ciężkiego położenia finansowego Niemiec każdy fenig, oddany na siły zbrojne, posiada największą wartość z uwagi na interesy obrony kraju. W tej właśnie obronie widzi min. idealne zadanie żołnierza i stwierdza, że rząd z tych względów wszystkiemi siłami od chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego bronił się przeciw tezie francuskiej, chcącej uczynić z Reichswehry policję.

Min. Schleicher podnosi znaczenie wojska dla utrzymania porządku i ładu w Niemczech, powołując się na wydarzenia ostatnich dni. Reichswehra, stojąc ponad partjami, powinna wystarczyć dla ochrony autorytetu Rzeszy od wszelkich wstrząśnień.

Kategorycznie odpiera dalej zarzuty, jakoby wciągnął wojsko w politykę. — Zawsze bronił armji przed rozpolitykowaniem. Kłamstwem jest też, jakoby rząd Brueninga obalony został przez junkrów i generałów.

Nie zniosę również — mówił min. Schleicher — aby armja dzieliła z kimkolwiek zadania, powierzone jej w państwie i aby organizacje prywatne przywłaszczały sobie funkcje siły wojskowej. Witam więc szczególnie wywody przywódcy nar.-soc., złożone przed komendantem jego oddziałów szturmowych w Berentesgaden, które zupełnie pokrywają się z mojem zapatrywaniem na siły zbrojne w państwie".

Z uznaniem wyraził się w końcu min. Schleicher o organizacjach wojskowych młodzieży, nazywając je szkołą charakterów. Związkom tym jednak nie przyznaje żadnej roli na wypadek konfliktów wojennych, przytaczając na poparcie tego zdania opinję Lloyd George'a o hitlerowskiej armji brunatnej.

Wreszcie min. wita projekt kolonizacji rolnej na granicy wschodniej, oświadczając, że w interesie obrony kraju obszary na wschodzie muszą być zamieszkane przez ludność, ściśle związaną z ziemią. Min. uważa za wykluczone, aby w Rzeszy doszło do dyktatury wojskowej. Rząd oparty być musi o zaufanie szerokich mas.

„Życzę Niemcom wobec ciężkich czasów takiego rządu, któryby posiadał największe cnoty żołnierskie: odwagę, siłę decyzji i poczucie odpowiedzialności".

Prasa angielska i francuska o wystąpieniu Schleichera

Londyn, 27. 7. (Tel. wł.) Prasa londyńska podaje bardzo szczegółowo wczorajszą mowę Schleichera. Pisma dotąd wstrzymują się od komentarzy.

Jedynie „Times" donosi, że mowa ta jest bardzo znamienna już choćby z uwagi na to, iż wskazuje na nowe usiłowania przebudowy ustroju w Reichswerze i w armji niemieckiej. Pismo podkreśla, że u władzy jest obecnie pewna klaka. Narazie usiłuje się ona skutecznie oprzeć wpływom Hitlera. Należy jednak mieć się na baczności, nie wiadomo bowiem, jak rozwiną się dalsze wypadki.

Paryż, 27. 7. (Tel. wł.) Prasa francuska z wielkim naciskiem podkreśla odpowiednie fragmenty mowy Schleichera, podkreślając przedewszystkiem jej ostry ton, zwrócony głównie przeciw Francji.

„Journal" stwierdza, że Schleicher nie liczył się ze słowami krytyki w stosunku do Francji, którą przedstawił w jaknajgorszem świetle.

„Matin" podkreśla, że mowa jest swem ostrzem zwrócona przeciw Francji i stanowi odmowę na wszelkie próby doprowadzenia do porozumienia.

Hitlerowcy zapowiadają marsz na Berlin?

Wiedeń, 27. 7. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina:

Od kilku dni krążą pogłoski, że nar. soc. na wypadek niepomyślnych wyników wyborów, być może już w noc po wyborach, będą próbowali za pomocą gwałtu utworzyć rząd narodowo-socjalistyczny.

Sam Hitler, jak sądzą w Berlinie, nie porwałby się na tak ryzykowne przedsięwzięcie, jednak inni przywódcy zdradzają takie tendencje. W ostatnich dniach mówiono jawnie na kilku zgromadzeniach narodowo-soc. o tych planach przewrotowych.

Poseł nar.-soc. Rust stwierdził, że naród musi sobie jasno zdać sprawę z tego, że po dniu 31 lipca będzie mógł rządzić tylko Hitler bez względu na to, jak wypadną wybory.

Pos. Zillkens przemawiając na zgromadzeniu w Brunświku zaznaczył, że nadeszła chwila, by nar.-soc. objęli władzę. Po wyborach w dn. 31 lipca nastąpi marsz na Berlin

Dwie ponure tragedje

Zabił swoją narzeczoną i sam pozbawił się życia — Poranił ciężko żonę i poderznął sobie gardło

Lublin, 27. 7. (PAT.) Z Chełma donoszą: W lesie w pobliżu wsi Borowic rozegrała się krwawa tragedja miłosna. Mieszkaniec stacji kolejowej Rejowiec, 23-letni Koncewicz, wybrał się do lasu ze swą narzeczoną, 19-letnią Bechnerówną z Pawłowa. W pewnej chwili Koncewicz strzelił do dziewczyny z rewolweru, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie stwierdziwszy, że nieszczęśliwa nie żyje, sam strzelił sobie w głowę. Koncewicza w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Rejowcu.

Borysław, 27. 7. (PAT.) W restauracji zdrojowej na Pomiarkach w pobliżu Truskawca rozegrała się krwawa tragedja rodzinna, która pociągnie za sobą prawdopodobnie śmierć dwóch osób.

Dzierżawca tej restauracji Teodor Kuzan w czasie kłótni zranił trzykrotnie sztyletem swą żonę Kazimierę, a następnie poderznął sobie gardło.

Oboje rannych w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Drohobyczu. Według opinji lekarzy, niema nadziei utrzymania ich przy życiu.

Remont bibljoteki watykańskiej

Citta del Vaticano. 27. 7. (KAP) W tych dniach Papież udał się celem zwiedzenia robót w bibljotece, mieszczącej się w skrzydle sykstyńskiem, które zawaliło się w grudniu roku zeszłego.

Pilony i zapadłe sklepienie w części środkowej gmachu już odbudowano aż do piętra, gdzie mieści się aula Sykstusa. Za dwa miesiące ukończy się odbudowa całej zrujnowanej części i rozpoczną się wewnętrzne roboty nad odtworzeniem ornamentacyj ściśle na wzór zniszczonych, oraz wzmocnienia części bocznych całego budynku.

Po bibljotece Papież zwiedził nową pinakotekę i stwierdził, że przenoszenie i rozmieszczenie dzieł, mających tu znaleźć pomieszczenie, w ciągu tygodnia zostanie ostatecznie ukończone.

Samobójstwo

Gdynia, 27. 7. (Tel. wł.) Wczoraj wystrzałem w piersi usiłował pozbawić się życia 41-letni dyrektor firmy „Poldag" Stanisław Pawłowski.

W stanie ciężkim z postrzelonem lewem płucem przewieziono go do szpitala Sióstr Miłosierdzia. Lekarze są zdania, że uratowanie go od śmierci jest możliwe.

Przyczyną samobójstwa ma być utrata zajmowanego stanowiska z powodu likwidacji firmy. S. B.

Przepowiednia pogody na czwartek: Pogoda w ciągu dnia zmienna, częściowe zachmurzenie, temperatura jednak bez zmian, w ciągu dnia miejscami opady, wiatry południowo-zachodnie.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.90 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.92 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210.80 zł., gotówką 208.50 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.56 do 173.82 zł., gotówką 173.22 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Ceduła Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)

Poznań, 27. 7 1932 r.

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało tendencję utrzymaną. — Z pożyczek państwowych płacono za 5% Poż. konwers. 35½%, za 4% Poż. inwest. 93 oraz za 3% Poż. bud. 36½ — przy braku materjału. — Z papierów lokacyjnych P. Z. K. wykazały ponownie zwyżkę 8% listy dol. stare, notując 55 w zaofiarowaniu, również oddawano 8% listy dol. amort. po 53, lecz bez notowania, natomiast 4% listów zast. konwert poszukiwano po 25 — przy braku materjału. W końcu obracano 6% listami żytniemi po 11¼ w tranzakcjach.

Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych handlowano mniejszą ilość Banku Polskiego po 70 bez notowania, zaś większych obrotów dokonano po 69 — w płaceniu.

Ceduła Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)

5% Pożyczka konwersyjna 35½% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 55% O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziemstwa Kred. ostempl. 25% P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

4% poż. premj. dolar. s. III. 5 dol. 11.25 +. Tendencja żywsza.
6% listy żytnie Pozn. Ziemstwa Kredyt. 11,25 +.
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 93,— P.
3% Poż. budowlana s. I. 36,50 P.
Bank Polski I em 69 — P,
Tendencja utrzymana.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 27. 7. 1932 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 71,3 kg (121 f. w. h.); 2) żyta pomorskiego 69,95 kg. (119,1 f. w. h.); 3) pszenicy poznańskiej 74,8 kg. (127,1 f. w. h.); 4) pszenicy pom. 74,35 kg. (126,4 f. w. h.); 5) jęczmienia pozn. i pom.: a) 64 do 66 kg., b) 68 kg.; 6) owsa pozn. i pom. 43,55 kg. (74,1 f. w. h.).

Ceny orjentacyjne

Żyto stare	18,00— 18,50
Usposobienie słabe.	
Pszenica	22,50— 23,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień zimowy	16,00— 17,00
Usposobienie spokojne.	
Owies	19,50— 20,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia 65% wł. work.	31,00— 32,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna 65% wł work.	36,00— 38,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	11,75— 12,00
Otręby pszenne	10,00 - 11,00
Otręby pszenne (grube)	11,00— 12,00
Rzepak	25,50— 26,50
Łubin niebieski	12,00— 13,00
Łubin żółty	16,00— 17,00
Słoma	
pszenna i żytnia luzem	2,75— 3,00
pszenna i żytnia prasowana	3,25— 3,50
owsiana i jęczm. luzem	2,75— 3,00
owsiana i jęczm. prasowana	3,25— 3,50
Siano nowe	
zwykłe luzem	5,00— 5,25
zwykłe prasowane	5,50— 6,00
nadnoteckie luzem	5,25— 6,00
nadnoteckie prasowane	6,25— 6,75
Jęczmień 64—66 kg.	19,00— 20,00
Jęczmień 68 kg.	20,00— 21,00

Usposobienie słabe.

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 270 tonn, pszenicy 67,5 tonn, mąki żytniej 84,5 tonn, otrąb żytnich 15 tonn, otrąb pszennych 15 tonn, rzepiku 10 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27. 7. 1932 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup
Belgja	123,70	124,01	123,39
Gdańsk	173,90	174,33	173,47
Holandja	359,35	360,25	358,45
Londyn	31,62—31,65	31,79	31,47
Nowy Jork czek	8,923	8,943	8,903
Nowy Jork kabel	8,928	8,948	8,908
Paryż	34,96½	35,05	34,88
Praga	26,41	26,47	26,35
Szwajcarja	173,80	174,23	173,37
Berlin	212,20		

Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	36,00	
4% poż. inw.	97,50	
4% poż. inw. szt. ser.	104,00	
4% poż. dolarowa	48,25	
6% poż. dol.	53,50	54,00
7% poż. stabil.	48,50	48,38

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	71,00	
Starachowice	0,00—	7,25

Tendencja niejednolita.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 27. 7. 1932 r.

Pszenica march. i sp.	00,00— 00,00
Tendencja: na starą pszenicę silna podaż term. dostawa w bież. miesiącu mocna, pozatem spokojna.	
Żyto march. nowe zbiory	162,00—164,00
Tendencja słabsza.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	159,00—171,00
Tendencja spokojna.	
Owies march.	164,00—169,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna	28,75— 33,50
Tendencja słabsza.	
Mąka żytnia 70%	24,75— 27,00
Tendencja słabsza.	
Otręby pszenne	11,60— 11,90
Tendencja stała.	
Otręby żytnie	10,25— 10,50
Tendencja ledwo utrzymana.	
Groch Victoria	17,00— 23,00
Groch drobny jadalny	21,00— 24,00
Groch pastewny	15,00— 19,00
Peluszka	16,00— 18,00
Bób	15,00— 17,00
Wyka	17,00— 19,00
Łubin niebieski	11,00— 12,00
Łubin żółty	16,00— 17,00
Kuchy lniane 37%	10,20— 10 40
Kuchy z orzecha ziemnego	11,20— 11 30
Kuchy mielone (mączka)	11,40— 11,50
Wytłoki suche paryt. Berlin	9,40— 9.60
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	10,20— 10 30
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	11.00
Płatki ziemniaczane	17,80— 18.20

Ogólna tendencja słabsza.

Polskie szkółki dokształcające w Stanach Zjednoczonych

Ruch w kierunku zakładania polskich szkółek dokształcających w Stanach Zjednoczonych rozwijać się począł silniej dopiero w ostatnich czasach, kiedy to do Stanów przybył z Polski (przed niespełna czterema laty) fachowy instruktor oświatowy, profesor St. Gałązka, organizujący planowo sieć polskiego szkolnictwa dokształcającego, kierujący i opiekujący się całą akcją uzupełniania obowiązkowej nauki dzieci polskich w szkołach amerykańskich nauką języka polskiego, podstawowych wiadomości z dziedziny geografji, historji, literatury i kultury polskiej, wiedzy o Polsce współczesnej.

Niedawno, dnia 9 maja rb. otwarta została w Nowym Jorku wystawa polskich szkół dokształcających. Dnia 30 maja rb. odbył się w Nowym Jorku pierwszy zjazd nauczycielstwa tych szkół i polskich działaczy oświatowych w Stanach Zjednoczonych. Bezpośrednio po wystawie nowojorskiej, dnia 5 czerwca rb. zorganizowany został w Chicago t. zw. „dzień szkoły polskiej".

Wystawa szkolna w Nowym Jorku wykazała, iż na terenie Stanów Zjednoczonych istnieją 184 polskie szkółki dokształcające — z 14 683 dziatwy. W stosunku do setek tysięcy dzieci polskich w wieku szkolnym jest to cyfra niewielka, stanowi jednak poważny dorobek w nauczaniu dzieci wychodźtwa, jeśli zważymy, że szkolnictwo dokształcające jest bardzo młode i są to dopiero początki jego rozwoju, przypadające na okres ciężkiego kryzysu, kiedy rodzice z trudnością nieraz zdobyć się mogą na drobne nawet, centowe opłaty za naukę dzieci, z których to opłat przeważnie utrzymują się szkółki dokształcające.

Powstały te szkółki w warunkach bardzo trudnych, borykając się z brakiem funduszów, lokali, odpowiednio przygotowanych sił nauczycielskich, brakiem nadających się na tamtejsze, tak odrębne stosunki, podręczników szkolnych, z nieufnością itp. Cierpliwa, żmudna praca szkolnictwa dokształcającego rozproszyła powoli tę nieufność, doprowadziła do zrozumienia, iż rolą tego szkolnictwa jest dopełnianie, a nie konkurencja pracy potężnej sieci polskich szkół parafjalnych.

W niektórych okręgach, jak n. p. w Buffalo, wieczorowe szkółki polskie otrzymały bezpłatny lokal w szkołach parafjalnych. Instruktor oświatowy prowadził uzupełniające kursy wakacyjne dla nauczycielek szkół parafjalnych, sióstr Felicjanek.

Akcja szkolnictwa dokształcającego znalazła silne oparcie wśród poszczególnych świeckich działaczy i organizacyj kulturalno-oświatowych, prasy polsko-amerykańskiej, wreszcie uzyskała pokaźną pomoc od Związku Narodowego Polskiego, który na ostatnim sejmie, odbytym we wrześniu ub. roku, uchwalił poważny, kilkotysięczny zasiłek pieniężny na cele szkolnictwa dokształcającego.

Nauczycielstwo do szkolnictwa tego rekrutowano zpośród garstki studentów z Polski, studjujących na uniwersytetach amerykańskich, dziennikarzy polsko-amerykańskich i wogóle nielicznej inteligencji, posiadającej wykształcenie krajowe. Był to w olbrzymiej większości element niefachowy, dodatkowo pracujący w szkolnictwie, niewykwalifikowany w nauczaniu. To też ważnym problemem staje się fachowe przeszkolenie surowego pod względem pedagogicznym materjału.

Organizowano dorywcze, krótkotrwałe kursy uzupełniające, a w roku bieżącym, dzięki pomocy Związku Narodowego Polskiego, utworzony został w Kolegjum w Cambridge Springs pierwszy dłuższy i szerzej potraktowany wakacyjny kurs dla nauczycielstwa polskich szkół dokształcających, mający za zadanie przygotować grono nauczycieli-instruktorów.

Szkoły dokształcające od kilku miesięcy mają swój stały organ prasowy, redagowany wspólnie przez nauczycielstwo i dziatwę, miesięcznik ilustrowany „Nasza Szkoła".

Dla lepszego zorjentowania Czytelników w obecnym stanie polskiego szkolnictwa dokształcającego w Stanach Zjednoczonych podajemy poniżej dane cyfrowe, przedstawione na tegorocznej wystawie w Nowym Jorku:

Sieć szkolna — 184 szkoły, ilość dziatwy — 14.683.

Typy szkół: 1 kl. — 9 proc., 2 kl. — 26 proc., 3 kl. — 26 proc., 4 kl. — 20 proc., 5 kl. — 15 proc., 6 i 7 kl. 4 proc.

Lekcyj na tydzień: raz na tydzień (w soboty) — 64 proc., dwa razy na tydzień — 20 proc., i inne — 16 proc.

Nauczyciele: urodzonych w Polsce — 70 proc., w Ameryce — 28,9 proc.

Szkoły dokształcające mieszczą się: domy narodowe — 60 proc., szkoły parafjalne — 22 proc., szkoły amerykańskie — 18 proc.

Wydatki na szkołę: od 300 dolarów rocznie do 1.750.

Organizacje młodzieży w szkołach: posiada organizacje szkolne — 11 proc., nie posiada 89 proc.

Miejsce zabaw (sale do gier, zabaw): nie posiada — 27 proc., posiada 73 proc.

Bibljoteki szkolne: posiada — 28 proc., nie posiada — 72 proc.

Chóry szkolne: posiada — 58 proc., nie posiada 42 proc.

Od r. 1928 do 1932 sieć szkolna wzrosła więcej, niż dwukrotnie.

Żydzi sami przeciw przesadzie z „pogromami"

Żydzi, jako naród wschodni, są skłonni do przesady, a zwłaszcza gdy chodzi o ich „prześladowanie", o wystąpienia przeciw nim, o „pogromy". Chcąc walczyć przy pomocy informacyj prasowych w świecie z prądem przeciwżydowskim w Niemczech, Żydzi zaczęli informować, że w Niemczech odbywają się pogromy Żydów. Przeciw tej metodzie występuje korespondent berliński sjonistycznego „Hajnta" (nr. 122 i 123) pod tyt.: „Czy Żydzi istotnie lubią judofobję?" i pisze:

„Gdziekolwiek jakiekolwiek zajścia — daje się zaraz mu nazwę „pogrom". Depesze tego rodzaju są szczególnie szkodliwe, gdy one pochodzą nie od korespondenta, obsługującego jedno lub dwa pisma, lecz pochodzą ze źródła, obsługującego depeszami tej samej formy i tej samej treści wszystkie żydowskie pisma na całym świecie..."

Autor nie wymienia nazwy, ale tu chodzi o żydowską agencję telegraficzną, która ostatnio rozesłała takie informacje. Autor wyjaśnia, dlaczego ta metoda jest szkodliwa:

1) takie informacje szerzą panikę wśród Żydów w świecie;

2) „judofobi w innych, sąsiednich krajach zacierają z radości ręce i przedstawiają siebie, jako świętych w stosunku do miejscowych Żydów";

3) jeżeli nadejdzie chwila potrzeby krzyku o pomoc z zagranicy — a ona może w Niemczech nadejść, nikt już nie będzie wierzył: „wiara może być przegrana, jeżeli teraz każda sprawa jest już „pogromem".

Obecnie jeszcze tak źle w Niemczech nie jest:

„Tymczasem padają setkami ofiary ze strony nieżydowskiej o dalsze przyzwoite życie w Niemczech... W 1932 r. Żydzi w Niemczech nie są bez pomocy. Wszak w tym kraju jest jeszcze front przyzwoitych ludzi — miljony szermierzy, którzy nie są skłonni dać się rozszarpać pazurom hitlerowców. O ile w ostatniej chwili nastąpi walka, będzie to walka również o prawa żydowskie! Żydostwo niemieckie jeszcze nie uciekło. Nie stwarzajcie paniki, że Żydzi w Niemczech giną! To nie jest prawdą..."

Niepożądana centralizacja

Zcentralizowanie spraw meldunkowych, rentowych i t. p. — Redukcja urzędników — Utworzenie starostwa grodzkiego

W najbliższych dniach według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpocznie swe czynności starostwo grodzkie w Poznaniu. Biura starostwa grodzkiego mieścić się będą przy placu Wolności 12 w gmachu komendy wojewódzkiej policji państwowej. W związku z rozpoczęciem czynności urzędowych przez starostwo grodzkie w Poznaniu, nastąpi podział czynności między tym nowym urzędem a miejskim urzędem policyjnym i bezpieczeństwa publicznego, zgodnie z przepisami ustawy z 27 kwietnia 1932 r., o czem już pisaliśmy.

Ścisły projekt technicznego przeprowadzenia czynności urzędowych przez starostwo grodzkie opracowuje województwo. Projekt ten nie jest jeszcze znany, jednak nieliczne szczegóły wywołały pewne zaniepokojenie wśród publiczności, która obawia się zmian, mogących wprowadzić szereg niedogodności.

Przy komisarjatach policyjnych byli dotychczas urzędnicy miejscy, którzy załatwiali sprawy meldunkowe, sprawy wymiany kart inwalidzkich, ubezpieczeniowych i wykazów osobistych, oraz wydawali zaświadczenia pobierającym rentę. Zaświadczenia takie wydaje się rencistom co miesiąc i na podstawie tych zaświadczeń podejmują oni renty. Rencistów takich w Poznaniu jest kilka tysięcy. Znane są trudności z załatwianiem tych spraw w komisarjatach.

Obecnie sprawy rencistów mają być scentralizowane w miejskim urzędzie bezpieczeństwa, jak również nasuwające tyle trudności sprawy meldunkowe, oraz wymiana kart inwalidzkich i ubezpieczeniowych. Ze względu na to, że biura miejskiego urzędu policyjnego mieszczą się przy placu Sapieżyńskim, scentralizowanie takie doprowadzi do niewątpliwych niedogodności i nieporozumień z publicznością.

Wątpliwe jest też bardzo, czy urzędnicy, załatwiający sprawy meldunkowe, będą mogli to czynić sprawniej. Według naszych informacyj, urzędnicy załatwiający sprawy meldunkowe mają duże zaległości i są przepracowani, a zmniejszenie ich liczby i scentralizowanie tych spraw nie przyczyni się zapewne do usprawnienia czynności, które sławny system meldunkowy i tak już bardzo zdołał skomplikować. Przyczyną obecnych zaległości było zmniejszenie liczby urzędników przy zwiększonej pracy.

Urzędnikom w komisarjatach wypowiedziano posady, również otrzymali wypowiedzenia liczni urzędnicy miejskiego urzędu policyjnego. Według kursujących wieści, starostwo grodzkie nie przejmie dotychczasowych zwolnionych urzędników, a ma zamiar obsadzić swe biura nowemi zupełnie i to niezawsze miejscowemi siłami.

To są głosy, które słyszy się z powodu wprowadzenia starostwa grodzkiego w Poznaniu. (kl)

O usunięcie z grona dziennikarzy

„Robotnik" w artykule wstępnym domaga się usunięcia wydawcy i naczelnego redaktora krakowskiego „Il. Kurjera Codz." oraz „Tajnego Detektywa", posła B. B. Marjana Dąbrowskiego, ze Syndykatu Dziennikarzy. Jako powód podaje „Robotnik" wyrok sądu w procesie Dąbrowski contra Nowaczyński i kompromitujące motywy tego wyroku oraz destrukcyjną działalność „Tajnego Detektywa".

Gdzie propaganda polska?

(KAP.) Współredaktor katolickiego tygodnika „The Commonweal", wychodzącego w Nowym Jorku, George M. Shuster, wydał niedawno książkę pod tytułem „Niemcy", w której m. i. porusza również sprawę polskiego dostępu do morza i zaprzecza polskości Pomorza. Opierając się na statystyce i argumentach niemieckich, p. Shuster wykazuje w swojej książce niesprawiedliwość odcięcia „rdzennie pruskich ziem od ich ojczyzny". „Żaden historyk — pisze — nie zaprzeczy tej prawdzie, że ziemie, zwane obecnie polskim korytarzem, były w chwili przejścia w niemieckie ręce (1792) kompletną pustynią, obecnie zaś, t. j. w roku 1919, gdy je oddano Polsce, przedstawiają kulturalnie zagospodarowany obszar, a to tylko dzięki pracy niemieckiej..."

Należy żałować, że propaganda nasza zagranicą nie uświadamia przedewszystkiem prasy o prawdzie historycznej i o dzisiejszej teraźniejszości, dotyczącej Pomorza. Szkoda, że świetna mowa Ignacego Paderewskiego, wygłoszona ostatnio w Nowym Jorku o Pomorzu, nie została wydana drukiem.

Strajk komunistyczny w Belgji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Bruksela, 23 lipca.

Dzisiaj, gdy strajk już jest siłą rzeczy ukończony, wypadki ostatnich krwawych zajść ukazują się we właściwem świetle. Naród belgijski przekonuje się, jak wielkie zagrażało mu niebezpiecz., wywołane przez garść zbrodniarzy, będących na żołdzie sowieckim. Wyniki śledztwa policyjnego nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że chodzi tu o poważny zamach komunistyczny, który, wykorzystując ogólne niezadowolenie wywołane przez kryzys światowy, chciał przez strajk górników wywołać rewolucją polityczną i przez obalenie obecnych rządów otworzyć drogę dyktaturze komunistycznej.

Zamach ten był już od dłuższego czasu przygotowany w najdrobniejszych szczegółach. Rozruchy miały się rozpocząć w ośrodkach górniczych, roztoczyć się po całym kraju i punktem kulminacyjnym miało być wywołanie dyktatury komunistycznej w stolicy.

Policja wykryła dokumenty z bardzo szczegółowym planem akcji komunistycznej i dzięki temu mogła zapobiec krwawym konsekwencjom tego niebezpieczeństwa dla Belgji.

Mimo wszystko straty są ogromne. Niejedna kopalnia w okolicy Charleroi, gdzie robotnicy, podnieceni przez agitatorów komunistycznych, opuścili gwałtownie pracę, pozostawiając bez opieki maszyny i pompy, została na zawsze stracona. Sprawcy odpowiedzialni tych klęsk oczywiście chcieli w ten sposób uderzyć w kapitalizm, bo początkowo nie było mowy o kwestji ekonomicznej górników. Gdy się ta kwestja wywiązała, rząd belgijski rozumnem posunięciem doprowadził do natychmiastowego porozumienia między pracodawcami i górnikami i w ten sposób straszne widmo grożącego niebezpieczeństwa komunistycznego zostało zażegnane ku ogólnemu zadowoleniu całego narodu.

A jakie jest stanowisko robotnika polskiego do strajku belgijskiego? Stwierdziłem osobiście u źródeł kompetentnych, że robotnicy polscy nie brali czynnego udziału w akcji strajkowej. Oczywiście zmuszeni do strajkowania, bardzo się pasywnie do strajku ustosunkowali. Dowodem tego, że na masowe aresztowania strajkujących a zwłaszcza przywódców, liczba robotników polskich nie dochodzi do 10, a w tej liczbie znajdują się 3 agitatorów Żydów.

O wysyłaniu masowem robotników polskich z Belgji, jak pisały gazety, na razie niema mowy, a władze polskie są w stałym kontakcie z pracodawcami i wysiłek ten daje się nader pożytecznie odczuwać. — Ponieważ większość robotników polskich nie otrzymuje żadnych wsparć strajkowych, komitet dla bezrobotnych w Brukseli w porozumieniu z konsulatem wysłał już kilka tysięcy franków do rozmaitych komitetów lokalnych, aby przyjść z pomocą rodzinom pozbawionych pracy robotników polskich.

C. S.

Zaburzenia strajkowe w Anglji

Londyn, 27. 7. (PAT). W Burnley w hrabstwie Lancashire doszło do poważnych rozruchów. Strajkuje tam około 20.000 robotników tkackich, którzy protestują przeciwko zmianie układu o warunkach pracy.

Grupa, złożona z około 4 000 robotników strajkujących, manifestowała przed jedną z nielicznych czynnych przędzalni. Policja musiała kilkakrotnie interwenjować i rozpraszać manifestantów, występując w obronie robotników, którzy nie porzucili pracy.

W międzyczasie w Manchester toczą się narady między przedstawicielami przedsiębiorstw i robotników w związku z propozycją przedsiębiorców zmniejszenia płac, co dotyczyć ma około 200.000 robotników przemysłu bawełnianego.

Zanieczyszczenie pomnika

Królewiec, 27. 7. (PAT.) Wystawiony przez propagandę antypolską w Olsztynie t. zw. „Pomnik Plebiscytowy" został w nocy zanieczyszczony czerwoną farbą. O dokonanie tego czynu podejrzewają komunistów.

Z powodu święta morza

„Gazeta Warszawska" kreśli następujące słuszne uwagi:

Potrzeba zamanifestowania naszego przywiązania do brzegu morskiego, podkreślenie, że wszyscy Polacy staną w obronie Pomorza i że ani piędzi ziemi odebrać sobie nie pozwolą, nie ulega wątpliwości. Obóz Wielkiej Polski już przed dwoma zgórą laty skrzyknął do Gdyni delegatów Ruchu Młodych z całego kraju, ażeby wykazać, że młode pokolenie czuwa na straży polskiego morza. Nadto Obóz od chwili swego powstania bacznie śledził antypolskie wystąpienia Niemców, domagając się od rządu energiczniejszych kroków na terenie międzynarodowym, któreby położyły kres niespotykanemu dotąd w takich rozmiarach kwestjonowaniu naszych granic. W roku bieżącym wobec nowej fali ataków niemieckich odbyli uroczyste zjazdy w Gdyni: sokoli i oficerowie rezerwy. Dobrze się zatem stało, że nowe żywioły wezmą znów udział w manifestacji antyniemieckiej z okazji „święta morza".

Najskuteczniejszą jednak bronią w walce z zachodnimi sąsiadami są nie zjazdy i nie wiece. Należy przedewszystkiem uporządkować wewnętrzne stosunki w kraju, stworzyć podstawy prawdziwej siły w narodzie, organizując go w imię wielkich celów i prowadzić konsekwentną planową politykę zagraniczną. Nie wystarczy od święta demonstrować przeciw Niemcom, a na codzień czynić ustępstwa z najżywotniejszych interesów polskich w umowie likwidacyjnej, nie wystarczą głośne okrzyki w obronie dostępu do morza, skoro się nie wszyscy jeszcze „sanatorzy" wyrzekli mrzonek federacyjnych.

Nie wolno wreszcie naszem zdaniem, w przeddzień „święta morza" aresztować i przetrzymywać w więzieniu działaczy pomorskich za problematyczną winę udziału w sokolskim pochodzie antyniemieckim, jak to się stało z kierownikami O .W. P. w Gdyni. Takiej taktyki nikt nie zrozumie, a prowadzenie walki z Niemcami przy jednoczesnem zwalczaniu najsilniejszego przeciwniemieckiego ruchu wydaje się w najwyższym stopniu dziwne. Dalsze bezmyślne atakowanie Obozu W. P. przez prasę „sanacyjną" i stosowanie na ślepo nacisku administracyjnego musi całą akcję antyniemiecką piłsudczyków postawić pod znakiem zapytania.

Drugi cel zjazdu gdyńskiego t. j. mocniejsze związanie Polaków kontynentalnych z morzem i Kaszubów z Polską ma niemniejsze znaczenie, jak zadokumentowanie polskości Pomorza wobec całego świata. Manifestacja antyniemiecka ostrzem swem skierowana jest nazewnątrz, zetknięcie się z morzem i ludnością nalbrzeżną przybywających na zjazd rodaków może mieć duże znaczenie wychowawcze, nawewnątrz.

Narody czy szczepy nadmorskie odznaczają się pierwszorzędnemi zaletami, które należałoby przeszczepiać w głąb lądu. Walka z groźnym żywiołem, zaglądanie śmierci codziennie niemal w ślepia sprawiły, że narody morskie są przedsiębiorcze, energiczne, odważne, umiejące poprzestawać na małem, obdarzone instynktem walki i duchem zdobywczym. Te i inne niewyliczone tutaj cnoty pozwoliły dzielnym Kaszubom opędzać się zwycięsko przez tyle lat przed naporem germańskim. Otoczeni ze wszystkich stron morzem niemieckiem zdołali zachować język i duszę polską, z uporem i zawziętością walczyli z najeźdźcą, nie ustępując ani na krok, aż wreszcie doczekali się zjednoczenia z macierzą.

Rybak morski zahartowany w walce z potężnym żywiołem, dumny i nie zginający karku przed brutalną przemocą, gorąco miłujący swój brzeg ojczysty, głęboko religijny, energiczny i odważny, winien się stać wzorem nieugiętego charakteru dla Polaka kontynentalnego.

Jeżdżąc nad morze, trzeba spłókiwać wschodnią służalczość, niewolniczy strach przed chwilowymi panami sytuacji, krótko mówiąc wszystkie naleciałości niewoli, pielęgnowane z taką pieczołowitością w erze pomajowej. Innemi słowy należy topić pierwiastki brzeskie, a przywozić — morskie, gdyńskie.

Nadewszystko zaś trzeba postępować w sposób właściwy z ludnością nadmorską. Nie wolno obrażać jej uczuć narodowych ' niszczyć podstaw prawnych, do których przywykła. — Dzięki niepowołanym opiekunom „sanacyjnym", doszło do tego, że robotnicy z Wejherowa i okolicy, doprowadzeni do ostateczności, z kijami uderzyli na przybyszów zpoza Pomorza. Dalecy od swarów dzielnicowych nie możemy jednak stanąć na stanowisku, że rdzenny Kaszub musi zawsze ustępować miejsca przysłanemu z zewnątrz „sanatorowi".

O tych podstawowych sprawach w naszej polityce morskiej pamiętać powinni ci wszyscy, którzy „święto morza" urządzają i na nie pojadą. Bez tego wszelkie manifestacje pozostaną pustym frazesem w niczem nie posuwającym naprzód wielkiego dzieła umocnienia Polski na wybrzeżu morskiem.

Chcemy wchłaniać świeży wiatr od morza, byleby nie sypał w oczy „sanacyjnym" piaskiem...

Rosjanin Gorgułow, zabójca prezydenta Francji śp. Pawła Doumera, przed sądem. Zdjęcie przedstawia moment zaprzysiężenia jego tłomacza; obok niego siedzi obrońca oskarżonego adwokat Geraud.

Wspaniały zjazd O. W. P. w Wąbrzeźnie

Wąbrzeźno, 26 lipca.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbył się w Wąbrzeźnie zjazd powiatowy Obozu Wielkiej Polski. Mimo, że termin zjazdu był nieodpowiedni ze względu na odpusty i liczne imprezy w najbliższej okolicy, zjechało do Wąbrzeźna 582 Młodych O. W. P. z 20 jednostek organizacyjnych, z czego 120 było z poza powiatu wąbrzeskiego.

Po raporcie, który na miejscu zbiórki zdał referent organizacyjny powiatowego wydziału p. Czerwiński kontrolerowi rejonowemu p. Edwardowi Piszczowi, nastąpił wymarsz z dwiema orkiestrami do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz Zakryś. Po mszy św. przed pomnikiem poległych złożył kierownik powiatowy p. dr. Ed. Podlaszewski wspaniały wieniec z napisem: „Poległym za wolność bohaterom — Obóz Wielkiej Polski".

Następnie ruszył pochód ulicami miasta. Defiladę w ulicy Kolejowej odebrał red. Piszcz, jako p. o. kierownika okręgu wraz z członkami powiatowego wydziału i gośćmi. Kiedy Młodzi szli ulicami miasta, ludność nieustannie wznosiła entuzjastyczne okrzyki na ich cześć, obrzucając ich obficie kwiatami.

Kiedy pochód się zakończył, udano się na uroczyste zebranie zjazdowe. Nadzwyczaj mocne w treści przemówienia kolejno wygłosili pp.: redaktor Piszcz, poseł red. Sacha, kpt. Czarnota-Bojarski, członek powiatowego wydziału i wreszcie ks. sen. Bolt. Zebrani mówców często darzyli oklaskami, zaś ks. Boltowi Młodzi kilkakrotnie urządzili żywiołową owację. Na zebraniu udekorowano przeszło 100 kandydatów „mieczykami Chrobrego".

Przyjmowanie kandydatów poprzedził uroczysty akt dekoracji ks. sen. Bolta. Do czcigodnego i zasłużonego bojownika sprawy narodowej przemówił kierownik powiatowy, p. dr. Podlaszewski, podkreślając, że powiatowy wydział O. W. P. poczytuje sobie za wielki zaszczyt przyjęcie do grona swych członków działacza tej miary, jakim jest ks. sen. Bolt. Wśród burzy oklasków i długo nie milknących okrzyków „niech żyje!" udekorował p. Piszcz „mieczykiem Chrobrego" niestrudzonego pionjera o polskość Pomorza, którego życie wypełnione było działalnością dla Wielkiej Polski.

Uczestnicy zjazdu uchwalili także odpowiednią rezolucję.

Całość zjazdu wypadła pod każdym względem wspaniale.

Weterani wojenni w Ameryce ponowili i w tych dniach demonstracje, domagając się przyznania specjalnej renty. Zdjęcie nasze przedstawia szturm na gmach rządowy w Waszyngtonie.

Zjazd kierowników O. W. P. z Kaszub

W niedzielę 24 bm. odbył się w Pucku zjazd kierowników powiatowych O. W. P. z Kaszub i powiatów okolicznych. Reprezentowane były powiaty następujące: morski, m. Gdynia, Kartuzy, Kościerzyna, Starogard, Tczew, Chojnice.

Obradami kierował przewodniczący Komitetu Dzielnicy Zachodniej O. W. P. mgr. Jan Zdzitowiecki z Poznania. Omówiono szereg ważnych spraw organizacyjnych. Sprawozdania kierowników powiatowych wykazały świetny rozwój Obozu Wielkiej Polski na podległym im obszarze. Taki np. powiat morski liczy już 44 placówki O. W. P.

Szykany i przeszkody, na jakie napotyka praca Obozu ze strony czynników „sanacyjnych" osiągają skutek wprost odwrotny od zamierzonego, krzepią bowiem i konsolidują szeregi obozowe.

Uroczystość przyjęcia nowych członków O. W. P. w Buku

W niedzielę 24 lipca miał się odbyć w Buku wielki manifestacyjny zjazd antyniemiecki Obozu Wielkiej Polski, którego jednakże w ostatniej chwili władze administracyjne zakazały. Wobec takiego stanu rzeczy placówka O. W. P. w Buku urządziła tylko uroczyste zebranie, połączone z dekoracją nowych członków, w ścisłem gronie członków placówki.

O godz. 10 nastąpiła zbiórka w Domu Katolickim gdzie kierownik placówki Buk p. Krüger zdał raport delegatowi grodzkiego i pow. wydziału O. W. P. p. Edwardowi Budniakowi z Poznania, potem ruszono dwójkami na mszę św. Piękne kazanie wygłosił ks. prob. Kuliszak.

Następnie odbyła się właściwa uroczystość. O godz. 12,30 zagaił zebranie p. Krüger, witając w serdecznych słowach sędziwego ks. kanonika Nizińskiego, który pomimo swych 84 lat zaszczycił swą obecnością tę podniosłą uroczystość. Referat o zakusach niemieckich na ziemie polskie wygłosił mjr. rez. p. Wawrzyniak, który w doskonale ujętych wywodach wykazał historyczne podłoże walk z zachłannością rasy germańskiej ,oraz scharakteryzował ruch hitlerowski.

Drugi referat, programowo-organizacyjny wygłosił p. Edw. Budniak z Poznania, który zakończył zapewnieniem, że praca nasza będzie kontynuowana aż do zwycięstwa idei narodowej. Słowa te wywołały wielki aplauz zebranych, którego wyrazem były rzęsiste oklaski.

Po referacie nastąpiła chwila przyjęcia nowych kandydatów na członków placówki Buk. Jeszcze raz pan Budniak zwrócił się do nowoprzyjętych kandydatów, zwracając im uwagę na ważność przyrzeczenia, oraz na obowiązki, jakie nakłada „mieczyk Chrobrego".

Wśród wielkiego zapału odśpiewano na zakończenie hymn Młodych.

Kierownictwo placówki Buk składa serdeczne podziekowanie obywatelstwu miasta Buku za ofiarowanie hojnych datków w postaci fantów i gotówki na mającą się odbyć w najbliższej przyszłości zabawę, która ma przysporzyć funduszów na zakup uniformów dla bezrobotnych członków placówki.

Po wyborach miejskich w Rakoniewicach

Rakoniewice, 25 lipca.

Jak już „Kurjer Poznański" donosił, niedzielne wybory do rady miejskiej w Rakoniewicach przyniosły pełne zwycięstwo liście narodowej nr. 1, która zdobyła 6 mandatów na ogólną liczbę 9.

Walka, poza swem podłożem ideowo-politycznem, toczyła się pod hasłem zmiany na stanowisku burmistrza, którym jest p. Śniatecki. Mówiły o tem wyraźne odezwy zwolenników p. Śniateckiego.

Nie może nikt zarzucić, że obywatelstwo Rakoniewic nie orjentowało się w charakterze wyborów. Wszak wybory były następstwem działań p. Śniateckiego, który zarzucił starej radzie miejskiej stronniczość i działanie na szkodę miasta i obywatelstwa, czem spowodował rozwiązanie starej rady miejskiej. Jedyną zaś winą starej rady było piętnowanie jego postępowania i wypowiedzenie mu stanowiska z upływem kadencji.

Nie pomogła p. Śniateckiemu petycja rzekomo „ogółu obywatelstwa", ani też próby zastraszania poszczególnych obywateli. Wola ludności, wypowiedziana w niedzielnych wyborach, jest jasna i nie wymaga komentarzy.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Leon Hałas skazany na karę śmierci

Zeznania żony oskarżonego — Dramatyczne sceny w czasie rozprawy — Prokurator domaga się kary śmierci

Dziś w Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko mordercy śp. Józefa Jankowiaka, Leonowi Hałasowi. Rozprawę, jak wiadomo, odroczono przed tygodniem w celu przesłuchania dalszych świadków. Tym razem Leona Hałasa wprowadzono do gmachu Sądu Apelacyjnego nie pieszo, jak to uczyniono przed tygodniem, lecz przywieziono w karetce więziennej. Zajmując miejsce w ławie oskarżonych, oskarżony w sposób dramatyczny witał się i ściskał z żoną, wytwornie ubraną, siostrami i ojcem.

O godz. 9,10 wchodzi komplet sędziowski z przewodniczącym p. Wonschem na czele. Sąd przystępuje do przesłuchania dodatkowych świadków, t. j. żony oskarżonego i sędziego śledczego Turowicza oraz lekarzy psychjatrów.

Obrona stawia wniosek o odroczenie rozprawy z powodu choroby adwokata Krzyżankiewicza i o ściągnięcie oraz odczytanie listu z Lyonu. Prokurator wnioskowi temu się sprzeciwił.

Sąd po naradzie odmówił wnioskom jako nieuzasadnionym, gdyż zamiar odroczenia rozprawy wygląda na przewlekanie sprawy. Wobec tego przystąpiono do postępowania dowodowego.

Jako pierwsza zeznaje Franciszka Hałasowa, żona oskarżonego. Nie korzysta ona z przysługującego jej dobrodziejstwa i chce zeznawać. Hałasowa powtarza słowa przysięgi, płacząc, poczem zeznaje, że mąż jej był człowiekiem dobrym i przykładnym mężem oraz ojcem. Pracował od świtu do nocy. Był coprawda impulsywnym, lecz zawsze potrafiła go uspokoić.

Prokurator: A gdy pani tu we więzieniu rozmawiała z mężem, czy mu pani zaraz przebaczyła?

Hałasowa: Nie zaraz, lecz powiedziałam mu, że o ile rodzice mu przebaczą, to i ja, jako żona, również mu przebaczę.

Następnie obrońca Galiński zadaje świadkowi szereg pytań, dotyczących przykładnego współżycia małżonków oraz usposobienia oskarżonego.

Zkolei sędzia Turowicz zeznaje, że przesłuchiwał oskarżonego trzy razy w policji i sądzie. Przesłuchiwał go w ten sposób, że kazał oskarżonemu opowiedzieć całe zajście, związane z morderstwem, co też zgadzało się z protokółem prokuratorskim. Świadek następnie udał się dorożką z oskarżonym nad Wartę, gdzie Hałas miał rzucić młotek, którym zamordował J. Jankowiaka. Świadek nie spostrzegł, aby przy badaniu Hałas był zmęczony. Opowiadał on wszystko w sposób jasny i nie widać było po nim przygnębienia. W piwnicy dokładnie pokazał, w jaki sposób zabił Józefa Jankowiaka, jak go ciągnął i ukrył. Całe opowiadanie — mówi świadek — miało charakter swobodny. Wszystko Hałas przedłożył w najdrobniejszych szczegółach, więc musiał się zastaniawać. Całe badanie Hałasa trwało zresztą bardzo krótko.

Następnie wysłuchał sąd orzeczenia lekarzy biegłych. Pierwszy składa orzeczenia prof. St. Horoszkiewicz, który stwierdza, że absolutnie nie dopatrzył się u Hałasa choroby umysłowej, i że zbrodni nie mógł popełnić Hałas w stanie zaburzenia umysłowego. Oskarżony coprawda tłumaczył się prof. Horoszkiewiczowi, że straszny ten czyn popełnił w afekcie, ale w tem nie można się dopatrzeć zaburzeń umysłowych — była to raczej taktyka oskarżonego, jakiej się w swej obronie chwycił. Oskarżony tak dokładnie każdy szczegół zreprodukował, że trudno przypuszczać, aby znajdował się on w stanie zamroczenia umysłowego w chwili popełnienia zbrodni. Musiał on być normalnym, skoro szedł po narzędzie zbrodni i w dalszym ciągu zadał swej ofierze straszny cios.

Zeznania prof. Borowieckiego w zupełności pokrywają się ze zeznaniami prof. Horoszkiewicza.

Również orzeczenie dr. Łaguny jest równobrzmiące z pierwszemi dwoma.

W dalszym ciągu obrońca Galiński stawia wniosek o przesłuchanie go na okoliczność, że zeznania Hałasa różnią się w szczegółach od zeznań, złożonych na głównej rozprawie.

Prokurator wnioskowi temu się sprzeciwia, stawia natomiast inny wniosek o przesłuchanie świadka Kapturzaka, urzędnika śledczego, który zezna, że Hałas popełnił w 1924 r. kradzież w Drukarni Polskiej i że przebywał w różnych restauracjach.

Na sali sądowej powstaje wielkie zamieszanie, gdyż siostry i żona oskarżonego podnoszą krzyk rozpaczy, a także Hałas popada niejako w stan szału.

Sąd udał się na naradę, po której zakomunikował, że wniosek się odrzuca, natomiast odczytano bardzo pochlebnie wyrażające się świadectwa o Hałasie, pochodzące z dyrekcji fabryki, gdzie pracował. Sąd postanawia dopuścił do świadczenia p. Kapturzaka, który zeznaje, że istotnie Hałas wydalony został z Drukarni Polskiej za kradzież gazet.

Po dramatycznych scenach przewodniczący zamyka postępowanie dowodowe, udzielając głosu prokuratorowi, który w przemówieniu swem domaga się zastosowania § 211 k. k., to jest kary śmierci.

W trakcie przemówienia prokuratora siostry i żona oskarżonego wyrażały płaczem i podniesionym głosem protesty tak, że żonę oskarżonego jak i jego siostry trzeba było w rezultacie wyprowadzić z sali.

Następnie wygłasza przemówienie obrońca Hałasa, p. adw. Galiński, który na wstępie wyraził zdziwienie, że prokurator tak konsekwentnie dąży do zastosowania § 211, skoro brak jest przyczyn ku temu. Zadaniem prokuratora jest wyświetlenie sprawy rzeczywistej i objektywnej. Mówiąc o podłożu czynu dr. Galiński starał się udowodnić, że czyn Hałasa powodowany był jedynie miłością do żony. Oskarżony, zdaniem obrońcy, nie chciał zabić śp. J. Jankowiaka, lecz zamierzał się porozumieć z Jankowiakiem, w celu dokonania podziału pieniędzy.

Po przemówieniu obrońcy sąd udał się na naradę, która trwa do chwili, kiedy to piszemy.

W czasie trwania rozprawy na ulicach, przyległych do gmachu sądu, gromadzą się wielkie rzesze publiczności, która z napięciem oczekuje wyroku. Policja pilnuje porządku. (z.)

Wyrok ogłaszamy na str. 1.

Włamywacze warszawscy

przytrzymani na gościnnych występach" w Poznaniu

Przy ul. Trzeciego Maja 5 jedno z mieszkań opuścili zupełnie właściciele, udając się na wakacje. Zwietrzył to przy pomocy wywiadu złodziejskiego znany włamywacz kasowy 37-letni Adolf Rupp z Warszawy (Pańska 63). — Wczoraj w godzinach południowych Rupp postanowił dokonać tam włamania. Dzwonił do mieszkania i pukał, a gdy nikt nie otwierał, począł podejrzanie manipulować przy zamku. Zauważyła to służąca jednego z niżej znajdujących się mieszkań i zorjentowawszy się w zamiarach podejrzanego osobnika, wszczęła gwałtowny alarm, dzięki czemu włamywacza przytrzymano.

Rupp jest mężczyzną atletycznej budowy i ma na sumieniu już liczne kradzieże i włamania kasowe. Oświadczył, że wobec tego, iż włamania kasowe zwykle nie dopisują, gdyż w szafach ogniotrwałych niema wielkich ilości pieniędzy, więc postanowił dokonać włamania w mieszkaniach, gdyż tam znajdują się jeszcze biżuterje, pieniądze, albo inne wartościowe przedmioty. Włamywacza odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (kl)

Przyjęcie egzekucji przez władze skarbowe

W sali „Belweder" odbywa się w dniach 25—28 b. m. pod przewodnictwem prezesa izby skarbowej oraz przy udziale delegata ministerstwa skarbu 3 dniowy kurs instrukcyjny dla kierowników urzędów skarbowych i kierowników działów egzekucyjnych, zorganizowany przez izbę skarbową, w związku z mającem nastąpić przejęciem z dniem 1 sierpnia b. r. egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe, od instytucyj o charakterze publiczno-prawnym.

Posad niema

Prezes izby skarbowej komunikuje, że wszystkie posady tak w służbie kancelaryjnej jak i zewnętrznej, związane z przejęciem egzekucji przez władze skarbowe zostały już od kilku dni obsadzone. Kandydaci, którzy nie otrzymali dekretów przyjęcia, nie zostali zaangażowani.

Wobec zupełnego wypełnienia etatów wnoszenie dalszych podań jest bezprzedmiotowe.

Szczęśliwie uratowana

W dniu wczorajszym wydarzył się na plaży w Puszczykowie wypadek, który o mało nie pociągnął za sobą śmierci młodej dziewczyny.

Nad wieczorem kiedy plaża już opustoszała zażywała w Warcie kąpieli niej. Trokałówna, córka piekarza z Puszczykówka. W pewnym momencie Trokałówna poczęła tonąć. Szczęśliwym zrządzeniem losu znajdował się jeszcze na brzegu, naprawiając łódź motorową, p. Bolesław Jaworski z Poznania, który wskoczył w rzeczach do wody i w ostatniej chwili wydobył nieprzytomną już T. z wody, ratując ją od niechybnej śmierci. (z)

KALENDARZYK

Środa, 27 lipca 1932.

Słońce: wschód 4,04; — zachód 19,53; — długość dnia 15 godz. 49 min.

Księżyc: wschód 22,50; — zachód 15,25; — po ost. kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw Pozn.: Środa, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana + 17 st. C., pogodnie, wiatr południowo-zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 754 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 29 st. C., najniższa + 17 st. C.

Kal. rzk.: Natalja; jutro Botwid M.

Kal. słow.: Wszebor; jutro Świętomir.

OSOBISTE

— * **Dyrektor Lasów Państwowych w Poznaniu,** p. Władysław Grzegorzewski, rozpoczął z dniem 26 bm. czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wicedyrektor, p. inż. Gustaw Seegin.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Ile kosztuje podróż na „Święto Morza Polskiego"?** Uczestnicy kolejowi korzystają ze zniżek za przejazd tam i z powrotem z 70 proc. ceny biletu normalnego. Przejazd kosztuje z Poznania pociągiem posp. II kl. 29,40 zł tam i z powrotem, pociągiem posp. III kl. 19,60 zł tam i z powrotem. Odjazd w dniu 30 bm. o godz. 6 min. 05. Wyjazd z Gdyni w dniu 31. bm. o godz. 19 min. 05. — Koszt z Poznania pociągiem osob. II kl. wynosi 22,80 zł tam i z powrotem, pociągiem osob. III kl. 15,20 zł tam i z powrotem. Odjazd w dniu 30 bm. o godz. 22 min. 55. Powrót z Gdyni w dniu 31. bm. o godz. 21 min. 13. Zbiórka 30 minut przed odjazdem na dworcach. Ze zniżek powyższych można korzystać już przy wyjazdach w dniach od 28 do 31 bm. włącznie ze wszystkich stacyj kolejowych, jednakże powrót musi nastąpić w terminie od dnia 31 bm. do 2. 8 br. do miejsca wyjazdu.

— * **Na „Święto Morza".** Uczestnikom wycieczki Polskiego Tow. Krajoznawczego, udającej się do Gdyni z okazji „Święta Morza", podaje się do wiadomości, iż odjazd wycieczki z Poznania nastąpi w czwartek, 28 bm. o godz. 22,55. Przewodnik z opaską Pol. Tow. Krajoznawczego na lewem ramieniu, oczekiwać będzie w hallu dworca głównego od godz. 22. W celu uniknięcia natłoku przy rozdawaniu biletów uprasza się o wczesne przybycie.

— * **Gdzie można nabywać bilety na „Święto Morza"?** Udającym się do Gdyni na „Święto Morza" przysługuje zniżka 70 proc. do Gdyni. Z powrotem wyjazd z Gdyni nic nie kosztuje. Wszelkie zaświadczenia są zbędne. Bilety można nabywać indywidualnie w biurze kolejowym „Orbis", pl. Wolności 9, oraz w firmie „Wagons Lite Cook", ul. Gwarna 12. Zaświadczenia jedynie wydawane będą wyżej wymienionym biurom na całość biletów ulgowych do Gdyni, sprzedanych w ciągu odnośnego dnia.

— * **Izba Skarbowa** zawiadamia, iż w związku z przejęciem egzekucji administracyjnej przez urzędy skarbowe, wakujące posady sekwestratorów w okręgu Izby Skarbowej w Poznaniu zostały wszystkie obsadzone. Wobec tego podania, na które kandydaci nie otrzymali odpowiedzi, należy uważać za załatwione odmownie.

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa".** Żądać w aptekach i drogerjach. nw 4222

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Czytelnicy z okolic Parku Wilsona,** za naszem pośrednictwem, zwracają się do Magistratu z prośbą o ustawienie przy boiskach dla dzieci nieco więcej ławek dla towarzyszących dzieciom opiekunów, gdyż praktyka wykazuje, że obecne ławki nie wystarczają.

— * **Z targu.** W dniu 27 bm. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,00—3,20 zł; za 1 kg masła mleczarskiego 3,60—4,00 zł; 1 kg. twarogu 0,80—1,00 zł; za litr śmietany 1,20—1,60 zł; mleka pełnego 20 groszy; za mendel jaj 1,20 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,60—1,80 zł; słoniny wędzonej 2,00—2,20 zł; wieprzowiny 1,40—2,00 zł; wołowiny 1,40 do 2,00 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; skopowiny 1,40—2,20 zł; koziny 0,80—1,20 zł; smalcu 2,40—2,80 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 2,50—4,00 zł; perlica 3,00—3,50 zł; indyk 8,00 zł; para kurcząt 2,00—4,00 zł; kaczka 2,00—4,00 zł; gęś 7,00—11,00 zł; para gołębi 1,00—1,20 zł; królik 1,30—1,60 zł; bażant 4,50 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 3—3,20 zł; okonia 1,20—1,60 zł; lina 2,00—2,40 zł; karasia 2,00—2,80 zł; sandacza 4,00—4,60 zł; za 1 kg. węgorza 3,40—3,60 zł; suma 3,60 do 4,00 zł; miętusa 3,00—3,20 zł; leszcza 2,40 zł; białych ryb 2,00 zł. Za ryby śnięte płacono 60—70 gr mniej. Za mendel raków płacono 0,50—3,00 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; pęczek marchewki 5—10 gr; kalarepy 10 gr; szpinaku 40 gr; szczawiu 10—20 gr; kapusty 20—40 gr; seleru 30 gr; 1 pęczek pietruszki 10 gr; 1 kg. jarmużu 30—40 gr; 1 pęczek cebuli 5 gr; za kalafior 0,10—0,60 zł; główkę sałaty 3—5 gr; 1 mdl. ogórków 30—40 gr; 1 kg. bobu 30—50 gr; groszku w strączk. 20—30 gr; pęczek rzodkiewek 10 gr; 1 kg rabarberu 20—30 gr; 1 kg fasoli żółtej 20—30 gr; zielonej 15—30 gr; pomidorów 1,40—1,60 zł.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 0,80—2,00 zł; agrestu 0,80—1,00 zł; 1 litr poziomek 0,90—1,00 zł; czarnych jagód 50—70 gr; 1 kg. malin 80—90 groszy; porzeczek 40—50 gr; wisien 40—50 gr; 1 kg. jabłek 0,40—1,00 zł; gruszek 40—60 gr; 1 kg. borówek 0,80—1,00 zł.

Za grzyby: 1 kg. grzybów suszonych 4,00—8,00 zł; kurków (lisiczek) 60—70 gr; 1 kg. borowików 1,20—2,00 zł.

Targ ożywiony. Ceny bez zmian. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Nieznany głuchoniemy.** W Zbąszyniu przytrzymał posterunek policyjny głuchoniemego chłopca, chodzącego po kweście. Chłopca zatrzymano w tamtejszej miejskiej opiece społecznej, trudno jednak ustalić jego tożsamość. Głuchoniemy nie może o sobie podać bliższych danych i chodził, jak się zdaje, po prośbie już od dłuższego czasu. Liczy on 12 do 15 lat, jest blondynem o owalnej twarzy i niebieskich oczach, wzrostu 1,35 m. Chłopczyk ubrany był w koszulę barchanową w niebieskie paski, szarą bluzę, krótkie spodnie i jasną czapkę sportową. Władze prowadzą dochodzenia w kierunku ustalenia tożsamości głuchoniemego chłopczyka. (kl.)

— * **Najechany przez samochód.** Na W. Garbarach przy narożniku pl. Bernardyńskiego samochód osobowy najechał p. Ryszarda Feiera, ul. Kórnicka 19. Najechany odniósł lżejsze obrażenia. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Łup porzucony w zbożu.** Podczas koszenia zboża na ul. Wolsztyńskiej znaleziono skórzaną walizę brązowego koloru, w której znajdowały się 3 powłoczki na poduszki i 7 koszul białych męskich, znaczonych monogramem M. A. Rzeczy te, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, leżały tam od dłuższego czasu, gdyż były silnie zbutwiałe. (kl.)

JARMARKI

— * **Nowy Tomyśl.** W czwartek, 11-go sierpnia odbędzie się specjalny jarmark na konie.

— * **Zaniemyśl.** Jarmark ogólny odbędzie się we wtorek, dnia 2 sierpnia br. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— * **Damasławek.** (Policja nie ulegnie likwidacji.) Sprawa likwidacji policji w tut. gminie, która naprawdę zaniepokoiła tak miejscowych jak i okolicznych mieszkańców, została załatwiona pomyślnie i posterunek pozostanie tu nadal.

— (Ukryty łup.) Podczas sieczenia żyta na polu gospodarza Mośka znaleziono rower męski, pozostawiony tu prawdopodobnie przez złodzieja.

— (Z Kółka Rolniczego.) Na niedzielnem posiedzeniu pod przewodnictwem prezesa p. Kowalińskiego wygłosił instruktor p. Piotrowiak dłuższy referat o znaczeniu hodowli świń bekonowych i o sposobie ich zbytu, poczem członkowie uchwalili zorganizować Koło Zbytu, przez co uniknie się wyzysku ze strony handlarzy. W skład zarządu Koła weszli pp. Kowaliński — prezes, Górny Jan — sekretarz i Kusz — skarbnik. Przy finansowej pomocy Izby Rolniczej i Wydziału Powiatowego rólnicy będą mogli nabywać po cenach ulgowych świnie zarodowe, a później przy pomocy Koła korzystnie je zbywać. — Corocznie członkowie Kółka Rolniczego urządzają zwiedzanie gospodarstw. Zapomocą losowania wybiera się gospodarstwa i miejscowości, które danego roku mają być zwiedzone. W bieżącym roku los przypadł na miejscowość Turza u gospodarzy pp. Szeligi, Kubanka i Kusza. Członkowie z zadowoleniem wyrażali się o sposobie gospodarowania u wymienionych oraz złożyli podziękowanie za serdeczne ugoszczenie.

— * **Inowrocław.** (Dzieciobójstwo) Robotnica sezonowa Regina Nowakówna z Palrzyna udusiła swe nieślubne dziecko zaraz po przyjściu na świat. Matkę aresztowano.

— (Z Miej. Kom. L. O. P. P.) Na ostatniem posiedzeniu Miej. komitetu L.O.P.P. prezes tegoż komitetu p. wiceprezydent miasta Juengst zdawał zebranym sprawozdanie o postępie prac na lotnisku. Z referatu jego wynikało, że prace drenarskie zostaną w najbliższym czasie ukończone, poczem nastąpi dalsza praca przy przebudowie kanału smyrneńskiego. Dowódca okręgu korpusu VIII p. generał Pasławski nadesłał Miej. Komitetowi 2000 zł na koszty prac na lotnisku. Pozatem wobec ogromnego wzrostu liczby członków Ligi wybrano p. em. kpt. Zabłockiego inspektorem kół L. O. P. P. na terenie miasta. P. kpt. Rogowski ustąpił z komitetu jako przedstawiciel kół wojskowych, a na jego miejsce wybrano p. maj. Kierskiego. Dochód z IX. Tygodnia L. O. P. P. wyniósł 2 256 zł.

— (Konkurs upiększania balkonów). Konkurs piękności ogródków balkonów i okien wystawowych dał następujący wynik: I nagroda — drowa Graczykowska, ul. Solankowa 10, II. dyr. Ziętowski, Plac Klasztorny; III Koralewska, ul. św. Ducha i IV Kamińska również przy ul. św. Ducha.

— (Symulowany napad). Przed pewnym czasem prasa podawała wiadomości o napadzie, dokonanym przez trzech osobników na Władysławie Jakubowskim z Turzan. Miejscem napadu miała być szosa Inowrocław—Poznań. Wedle relacji Jakubowskiego napastnicy obrabowali go z gotówki, będącej zarobkiem całotygodniowym pobili go i uszkodziwszy rower, uniemożliwili mu pościg. Obecnie wyszło na jaw, że Jakubowski napad symulował, przepiwszy cały zarobek z kompanami.

— (O krok od katastrofy.) Na terenie Państw. Żupy Solnej w Inowrocławiu zaszedł wypadek, który mógł się skończyć katastrofą. Otóż na bocznicy Żupy Solnej manewrował pociąg towarowy. W pewnej chwili nasyp pod szynami się obsunął, szyny pod naporem ciężaru pękły, przyczem parowóz potoczył się na bok. W ostatniej chwili przytomny maszynista zdołał zatrzymać bieg pociągu i to o krok przed głębokim dołem. Dzięki więc przytomności maszynisty uniknięto groźnego w następstwach wypadku.

— (Aresztowanie podpalaczy). W ostatnim czasie zanotowano na terenie powiatu mogileńskiego kilkanaście wypadków pożaru, które władzom wydawały się bardzo podejrzane. Skrzętne dochodzenia policyjne w kilku wypadkach doprowadziły do ujęcia jako podejrzanych o podpalenie własnych zagród Andrzeja Kruegera z Mieszęcina i jego dwóch synów Wojciecha i Andrzeja. Wymienionych osadzono we więzieniu w Mogilnie. Pozatem również aresztowano i osadzono we więzieniu Stefana Kopaczyńskiego ze Szczagańca pow. mogileńskiego, który namawiał sąsiadów do podpalenia gospodarstwa dla uzyskania premij asekuracyjnych. Udowodniono mu mianowicie, że próbował przekupić Leona Kolulskiego ofiarowując mu liter wódki i 100 zł za podpalenie. (jot)

— * **Kościan.** (Osobiste.) Burmistrz miasta naszego p. Edmund Maćkowiak, rozpoczął z dniem 23 bm. urlop wypoczynkowy. Na czas trwania urlopu zastępuje go radca miejski p. Wawrzyniec Czajka.

— (Zakład Głuchoniemych.) Według ogólnie obiegających pogłosek tutejszy Wojewódzki Zakład Głuchoniemych przeniesiony ma być z dniem 1 października br. do dawniejszego gmachu seminarjum nauczycielskiego w Koźminie.

— (Utworzenie Stow. Młodzieży Polskiej.) Staraniem ks. mansj Szudzińskiego zorganizowano w Jasieniu Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Na członków zapisało się 30 osób. Zarząd wybrano w następującym składzie: patron — ks. prob. Cieplucha, wicepatron — p. Herbanowicz, prezes — p. Matelski Michał, naczelnik — p. Hoffmann Ign., skarbnik — p. Łakomy Wład., sekretarz — p. Zygm. Stamm, gospodarz — p. Spolankiewicz Franciszek.

— (Nowy proboszcz.) Parafja Bonikowo otrzymała nowego proboszcza w osobie ks. Józefa Pawlaka, dtychczasowego wikarjusza w Buku. (mk.)

— * **Oborniki.** (Zabawa.) Tow. gimn. „Sokół" urządza w niedzielę, 31 bm. w ogrodzie Bractwa Kurkowego zabawę, połączoną z popisami gimnastycznemi. Obywatelstwo miasta i okolicy uprasza się o poparcie.

— (Włamanie.) Poszukiwany przez policję o współudział w kradzieży, dokonanej w mieszkaniu p. Anny Błoch w Obornikach, niejaki Śledziński z Poznania, włamał się zapomocą wytrychów w nocy na 25 bm. do składu firmy Koszewski-Nawrocki w Obornikach. Dzięki tajnemu dzwonkowi, który prowadzi do mieszkania właściciela składu, ptaszek został ujęty. (Kko.)

— * **Ostrów.** (Z urzędu skarbowego.) Zastępca naczelnika urzędu skarbowego, p. Muszyński przeniesiony został z dniem 1 sierpnia do urzędu skarbowego w Inowrocławiu.

— (Obchód „Cudu Wisły".) Wczoraj wieczorem odbyło się w Domu Katolickim zebranie wszystkich prezesów miejscowych towarzystw. Zebranie zwołał w zastępstwie nieobecnego ks. proboszcza, ks. wik. Taczała. Wspomniane zebranie zostało zwołane, celem urządzenia uroczystego obchodu „Cudu Wisły". Po szerszej dyskusji postanowiono obchód urządzić w dniu 15 sierpnia br. Celem szczegółowszego opracowania programu wybrano komitet wykonawczy z pośród obywatelstwa. (Or.)

— * **Strzałkowo.** (Zlot S. M. P.) W zlocie S. M. P. w Strzałkowie brało udział około 460 członków i wszystkie organizacje miejscowe. Zebrano się na sali p. Baralla, skąd wyruszono do kościoła. Mszę św. odprawił ks. prob. Marusarz na cmentarzu, a podniosłe kazanie wygłosił patron okręgowy ks. prob. Berger z Jarząbkowa. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste zebranie, które zagaił miejscowy ks. proboszcz, a przewodniczył ks. prob. Berger. Do prezydjum powołano pp. por. Dmochowskiego, wicepatrona Ziarniaka, ks. prob. Marusarza, wicepatrona Bandosza, stud. U. P. Szymańskiego oraz sekr. Banaszaka. Referat zlotowy wygłosił p. naucz. Skórnicki, wicepatron z Gozdowa. Po różnych deklamacjach i sprawozdaniach uchwalono trzy rezolucje: 1) wytrwanie przy sztandarze wiary katolickiej i walczenie przeciw wrogom kościoła, 2) protest przeciw zakusom Niemców na całość naszego państwa, 3) protest przeciw „Tajnemu Detektywowi". Po przemówieniu przewodn. gminy Strzałkowa, p. Alkiewicza i ks. prob. Marusarza odśpiewano „Boże, coś Polskę" i zamknięto zebranie. Po przerwie obiadowej odbył się pochód przez miasto i defilada, potem w ogrodzie wspólna zabawa i różne popisy. Przebieg całego zlotu był podniosły i zrobił na wszystkich uczestnikach jak najlepsze wrażenie. (y.)

— * **Strzelno.** (Odnalezienie zwłok). Jak donosiliśmy utonął w Przyjezierzu kleryk ze zgromadzenia OO. Oblatów w Markowicach śp. Tłatlik. Poszukiwania przez kilka dni nie dały wyniku, dopiero w niedzielę kąpiący się zauważyli na jeziorze pewien przedmiot, którym były zwłoki kleryka. Zwłoki odstawiono do Markowic, gdzie złożono je w grobie nazajutrz rano.

— (Osobiste). Pan dr. Truszczyński Kazimierz z powodu wyprowadzenia się ze Strzelna zdał godność przewodniczącego tut. rady miejskiej. W miejsce p. Truszczyńskiego wchodzi do rady miejskiej p. Posłuszny Leon, rolnik ze Strzelna. — Wybudowanie. — Praktykę lekarską po p. dr. Truszczyńskim objął dr. med. Alfred Fiebig, dotychczasowy asystent szpitala powiatowego w Strzelnie.

— (Szkoła wydziałowa). Ostatnio rozeszły się pogłoski o likwidacji szkoły wydziałowej w Strzelnie. Pogłoski okazały się prawdziwemi, gdyż dekretem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego została szkoła wydziałowa zlikwidowaną. Wiadomośćta wywarła na mieszkańców niemiłe wrażenie. Nie tracono jednakże nadziei i delegacje wyjechały do Kuratorjum i do Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. w Warszawie. Starania odniosły pożądany skutek. Ostatnio przybyła do magistratu specjalna komisja w celach pertraktacyj. Magistrat przyjął warunki postawione przez delegata Kuratorjum i podpisał umowę, na mocy której szkoła wydziałowa nadal pozostanie w Strzelnie.

— (Zmiany właścicieli). Dom mieszkalny w Strzelnie w Rynku nabył w drodze kupna od p. Zofji Trudnowskiej p. Gregorowicz Antoni kupiec z Inowrocławia. — Działkę budowlaną położoną przy ul. Powst. Wlkp. własność p. Edmunda Grzeszkowiaka nabył w drodze kupna fryzjer p. Kubski Kazimierz. Nowonabywca zamierza na nabytej parceli postawić dom mieszkalny. (mc)

— * **Żerków.** (Wycieczka.) Towarzystwo Przemysłowców urządziło w niedzielę popołudniu wycieczkę krajoznawczą autobusem do Kórnika.

— (Wieczór harcerski.) Drużyna harcerska z Środy, która obozuje w pobliskim lasku Żółkowskim, urządziła w niedzielę wielkie ognisko obozowe, do którego zeszło się wiele publiczności. (zl.)

Z Pomorza

— * **Koronowo.** (Pożary.) Dnia 17 bm. uderzył piorun w zabudowania rolnika Wilh. Schielke w Serocku. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, stodoła z przybudówką wraz z maszynami. Straty są poważne. W Korytowie tego samego dnia spalił się dom mieszkalny i stodoła kolonisty Goetza oraz stodoła gospodarza Ziółkowskiego; ogień powstał wskutek uderzenia gromu. (ski.)

— * **Kościerzyna.** (Skutki burzy.) W czasie ostatniej burzy, połączonej z huraganem, został zniesiony dach z chlewa gospodarza Grubera w Bukówcu, a we Fochucie u gospodarza Sędzickiego przewrócił wicher stodołę i zniósł dach z domu mieszkalnego. U rolnika Wronieckiego tamże wicher obalił stodołę i zerwał dach z szopy, tak samo u gospodarza Jana Knittera wywrócił wicher jeden budynek, zrywając z drugiego dach. W Nowych Polaszkach zniesiony został dach z chlewa właściciela Engera. Szkody w powiecie, spowodowane przez huragan, są dość poważne. (x)

— * **Skórcz.** (Odnalezione zwłoki.) Dn. 16 bm. zaginął w Mirotkach chłopczyk robotnika Michny, który zajęty był przy kopaniu torfu. Po kilkudniowem szukaniu znaleziono zwłoki chłopca w pobliskiem bagnie. (x.)

— * **Więcbork.** (Ofiary kąpieli). Podczas używania kąpieli w tutejszem jeziorze utonął 22-letni krawiec Edmund Milke. Topielca wyciągnięto z wody. W Płociczu utonął w jeziorze podczas kąpieli syn i córka właściciela ziemskiego Stremlaua. Zabiegi około przywrócenia topielców do życia powiodły się tylko u dziewczynki.

— * **Kościerzyna.** (Śmierć w rzece.) W Jaroszewie wszedł 16-letni syn robotnika Wrzałki za gęsiami do wezbranej po ostatnich deszczach Wierzycy i wpadł na głębię, a nie umiejąc pływać, utonął. Topielca wyłowiono następnego dnia. (x.)

Z Kaliskiego

— * **Słupca.** (Próba generalna straży pożarnej.) Ochotnicza straż pożarna odbyła 24 bm. generalną próbę. Próba polegała na ratowaniu domu p. Chałupki i na niedopuszczeniu ognia do zabudowań sąsiednich pp. Olka i Dolaty. Potem odbyła się próba skoku z dachu domu p. Kwitowskiego. Całość próby pod sprężystą komendą naczelnika straży p. A. Węglińskiego, wypadła bardzo dobrze.

— (Mecz siatkowy.) Na boisku seminarjum nauczycielskiego w dniu 24 bm. odbył się mecz siatkowy klubów sportowych policji z Łodzi oraz Konina. Wynik 30:15 wypadł na korzyść klubu łódzkiego.

— (Ojciec spowodował śmierć syna.) We wsi Grabina, gm. Młodojewo, pomiędzy rolnikiem 65-letnim Wincentym Królem a jego synami Mieczysławem, lat 21 i Bolesławem, lat 25, powstała sprzeczka na tle majątkowem, zakończona bójką na kłonice, z której Mieczysław wyszedł poraniony do tego stopnia, że zmarł w dniu 24 bm.

Tragiczna śmierć

Kościerzyna, 26 lipca.

W sprawie tragicznej śmierci Stanisława Łuczewskiego dowiadujemy się, że wbrew pierwotnym przypuszczeniom powodem samobójstwa nie była obawa przed odpowiedzialnością (zmarły był urzędnikiem ubezpieczalni). Zmarły tragicznie cieszył się opinją bardzo dobrą zarówno u swoich przełożonych, jak i społeczeństwa.

Powodem rozpaczliwego czynu był rozstrój nerwowy na tle przewlekłej choroby, suchot kości pacierzowej. W przeddzień śmierci, przesłuchiwano zmarłego przez kilka godzin na policji w związku z zajściami w Gdyni, w czasie zlotu sokołów, w którym zmarły brał udział. Z posterunku p. p., po przesłuchaniach, które trwały 9 i pół godziny, zmarły wyszedł niezwykle podniecony i zdenerwowany; do protokółu zeznał, że w zajściach udziału nie brał, a był tylko ich przypadkowym świadkiem.

Nazajutrz rano inspektor ubezpieczalni interpelował zmarłego o przyczynę nieobecności przy pracy; zmarły nie chcąc w obawie przed utratą posady powiedzieć prawdy, t. zn., że był przez cały dzień przesłuchiwany w sprawie politycznej, oświadczył inspektorowi, że chorował, wobec czego zażądano odeń świadectwa lekarskiego. Po tej rozmowie, która spowodowała u zmarłego stan wielkiego przygnębienia, zmarły udał się do pobliskiego lasu i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Pogrzeb odbył się 18 b. m. przy licznym udziale społeczeństwa miejscowego.

Ś. p. Ludwik Furmaniak, zmarły niedawno działacz narodowy i społeczny w dzielnicy wildeckiej

Nielegalna plantacja tytoniowa

Wieluń, 26 lipca.

Funkcjonarjusze straży granicznej wykryli na polach wsi Borki w pow. wieluńskim wśród ziemniaków, należących do Stanisława Galińskiego plantację tytoniową o wielkości ca. 300 mtr. kwadr.

Katastrofa samochodowa pod Chojnicami

W samochodzie jechało dwóch agitatorów hitlerowskich

Chojnice, 26 lipca.

Pod Chojnicami na szosie tranzytowej Chojnice — Czersk wydarzyła się poważna katastrofa samochodowa, której ofiarą padł samochód niemiecki IA 25 239, pochodzący z Berlina, a zdążający do Królewca.

Wspomniany samochód jechał przez Chojnice, Tczew do Królewca. W samochodzie znajdowali się, jak wykazały dochodzenia, dwaj organizatorzy hitlerowscy oraz dwie niewiasty, które przedstawiono jako żony. Śledztwo wykazało, że towarzyszące hitlerowcom niewiasty nie były ich żonami.

Poszkodowani twierdzili, że przyczyną katastrofy był rowerzysta Labun, który jechał od Czerska lewą stroną szosy. W chwili, gdy samochód chciał go minąć, Labun usiłował przejechać na drugą stronę szosy. Samochód niechcąc przejechać rowerzysty, wjechał na kupę kamieni, a odbiwszy się kolejno o dwa drzewa, uległ rozbiciu.

Rzekomy sprawca katastrofy złożył natomiast zupełnie inne zeznania, twierdząc, że nie jechał z Czerska, lecz w tym samym kierunku, co samochód. W pewnym momencie, jadąc środkiem szosy, usłyszał tuż za sobą ryk syreny, skręcił gwałtownie w prawo i wjechawszy do rowu, wywrócił się. Dopiero później zauważył dziwną jazdę samochodu, który wkońcu się rozbił.

Dochodzenia ustaliły, że samochodem kierowała kobieta, która, straciwszy panowanie nad maszyną, spowodowała katastrofę. Cztery osoby, znajdujące się w samochodzie, odniosły liczne rany i poddać się musiały w Chojnicach opiece lekarskiej. Jeden z hitlerowców Todemann doznał złamania żeber. Niefortunnymi jeźdźcami okazali się Harry Todemann, lat 23, organizator hitlerowski, zamieszkały w Berlinie, Hans Appel, lat 22, również organizator hitlerowski, zamieszkały w Berlinie, a rzekomemi żonami okazały się Anna Koryńska, Polka, pochodząca z Pomorza, obywatelka niemiecka, bez zawodu, lat 15, zamieszkała w Berlinie w mieszkaniu Todemanna, oraz Elżbieta Schulz, również panna bez zawodu, lat 16, zamieszkała w Berlinie, w mieszkaniu Appela.

Hitlerowcy zachowali się w Polsce bardzo arogancko, odgrażając się nawet wytoczeniem procesu za „nieporządki" na szosie, które, ich zdaniem, spowodowały katastrofę.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

PAMIĄTKI KRÓLEWSKIE JAKO PORTEBONHEUR?

Z Wilna piszą nam:

Wiadomo z jakiem zainteresowaniem śledziło całe społeczeństwo poszukiwania w podziemiach naszej Bazyliki, jakim pietyzmem otacza znalezione groby i ocalałe w nich pamiątki królewskie. Nic też dziwnego, że niepokoi je niedostateczna opieka, która nie gwarantuje należytego ich przechowania i konserwowania. Niepokój wywołały feljetony p. E. Boye w warszawskiej prasie „czerwonej". Opisując swe wrażenia z pobytu w Wilnie, p. Boye opowiada, że od prof. Kłosa, konserwatora i architekta, otrzymał był, jako dowód zawartej na wesoło przyjaźni, kawałek złotogłowiu z trumny Barbary Radziwiłłówny. Ponieważ prof. Kłos miał dostęp do odnalezionych w Bazylice zabytków, wynurzenia p. Boye, przyjęte początkowo, jako żart, nabierając cech prawdopodobieństwa. Prasa wileńska zajęła się żywo tą sprawą, a w odpowiedzi na jej artykuły, prof. Kłos nadesłał pisemne zaprzeczenie, oświadczając, że feljetonów p. Boye nie traktuje poważnie, że spodziewa się z jego strony sprostowania, a w przeciwnym razie wystąpi przeciwko niemu na drogę sądową.

Nietylko wilnianie, ale całe polskie społeczeństwo, interesujące się żywo losem narodowych pamiątek, czeka na wyjaśnienie tej dziwnej sprawy. (zw)

OCHRONA PRZYRODY

Krajobraz zakopiański pod ochroną. Z Krakowa donoszą nam: Województwo wydało zarządzenie, że gmina zakopiańska należy do takich miejscowości, których krajobraz znajduje się pod ustawową ochronną, tj. nie może być szpecony ani zniekształcony. Stać się to było powinno oddawna, ale dobrze, że się na koniec stało. (kt)

NAUKA

Z Lwowskiego Tow. Naukowego. Wydział historyczno - filozoficzny odbył posiedzenie, na którem prof. M. Chlamtacz wygłosił odczyt nt. „Problem posiłkowej poręki w prawie rzymskiem i w prawach nowożytnych"; prof. S. Zakrzewski przedstawił pracę dr. D. Suchoniównej pt. „Święta Jadwiga Śląska", a prof. P. Dąbkowski — pracę dr. J. Adamusa pt. „W sprawie kodeksu dyplomatycznego Litwy".

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Sukces Polaka w Ameryce. Muzeum w Newarku nabyło dwa obrazy naszego rodaka, przebywającego w Ameryce, Gustawa Gwozdeckiego. Są to: „Martwa Natura" i „Człowiek w Berecie". Powiększenie zbiorów muzealnych w Newarku obrazami Gwozdeckiego jest nowym dowodem, że Ameryka interesuje się sztuką polską. Jak donosiliśmy niedawno Bibljoteka w Nowym Jorku nabyła również do swych zbiorów cykl akwafort tegoż artysty.

WYSTAWA „NOWEJ GENERACJI"

Piszą nam ze Lwowa:

Na Placu Targów Wschodnich została otwarta pierwsza wystawa organizacji artystycznej pn. „Nowa Generacja". Wystawa trwać będzie do 18 września, poczem przypuszczalnie jako wystawa okrężna przesunięta będzie do innych miast. Bierze w niej udział 44 artystów malarzy z całej Polski, a mianowicie z Warszawy: T. Czyżewski, Z. Kononowicz, F. Kowarski, M. E. Łunkiewiczowa, A. Malicki, H. Polański, A. Rafałowski, M. Schulz, H. Stażewski, z Poznania: W. Chełmońska, L. Dołżycki, E. Elster, J. Krzyżański, W. Lam, T. Potworowski, W. Taranczewski, z Krakowa: J. Cybis, H. R. Cybis, J. Fedkowicz, E. Geppert, A. Gerżabek, H. Gotlib, J. Hryńkowski, J. Jarema, E. Krcha, Z. Milli, A. Nacht, Z. Pronaszko, J. Sperling, E. Szimagel, ze Lwowa: L. Chwistek, M. Feuering, W. Krzyżanowski, Z. Menkes, A. Pronaszko, Z. Radnicki, z Łodzi: K. Hiller, W. Strzemiński, z Wilna: T. Niesiołowski, M. Rouba oraz z Paryża: L. Gottlieb, W. Jahl, R. Kanelba, Cz. Rzepiński.

TEATR

Z teatrów lwowskich. Piszą nam ze Lwowa: W nowym sezonie nasze teatry miejskie pozostają nadal pod kierownictwem p. W. Horzycy. Prace nad skompletowaniem zespołu dobiegają końca. Podpisana została umowa z p. A. Zelwerowiczem, który, jak w ubiegłym sezonie w Poznaniu, współpracować będzie obecnie we Lwowie, t. zn. będzie pracował częściowo u nas, a częściowo w warszawskich teatrach Szyfmana. Na reżysera zaangażowany został również p. J. Warnecki, pracujący ostatnio w Warszawie, dalej pozostaje z ubiegłego sezonu p. W. Radulski, przybywa p. S. Gołaszewski z Warszawy. Z sił aktorskich zaangażowani zostali m. in. p. I. Eichlerówna z Krakowa, p. J. Kossocka i p. Białoszczyński z Łodzi, p. L. Żurowski z Warszawy. Nie wiadomo dotąd, czy p. L. Schiller, którego współpraca w ubiegłym sezonie wywołała tak przykre echa, będzie współpracował nadal w naszych teatrach. Opinja miejscowa jest brakiem tej informacji zaniepokojona. (tl)

MUZYKA POLSKA ZAGRANICĄ

Ostatni numer miesięcznika paryskiego „Le Monde Musical" przynosi nam cały szereg nazwisk polskich w postaci wzmianek o występujących artystach lub artykułów przez nich pisanych w znanem i bardzo poczytnem czasopiśmie francuskiem.

Na czoło wysuwa się Marja Modrakowska, która drukuje fantazję literacką (sceniczną) pt. Agnès. Nie jest to pierwszy występ naszej utalentowanej artystki na polu literackiem. Powieść jej „Anetka" drukuje się już w Warszawie. Dzięki współpracy literackiej p. Modrakowskiej w każdym numerze mamy dokładną kronikę wydarzeń muzycznych w Polsce. Wiadomości zamieszczane są skrupulatnie i dokładnie. Nie potrzeba dodawać, jak ważną jest tego rodzaju praca na terenie Paryża, gdzie tylko uporczywa ciągłość wysiłku może dać rezultaty.

Ale nie na tem koniec sukcesów polskich. Oto znajdujemy w tymże numerze „Le Monde Musical" fotografję p. Ewy Bandrowskiej, której występy cieszyły się w Paryżu ogromnem powodzeniem, a co ważniejsze, zostały uwieńczone zaangażowaniem p. Bandrowskiej na szereg występów w operze i na estradzie w przyszłym sezonie. W specjalnym artykule zajmuje się krytyk sztuką artystki twierdząc, że w śpiewie p. Bandrowskiej triumfuje najczystsze bel canto.

Ruchliwe Stowarzyszenie Młodych Muzyków w Paryżu wykorzystuje każdą sytuację dla propagandy muzyki polskiej. Naturalnie nietylko współczesnej, ale również dawnej XVI, XVII i XVIII w.

Ostatnio z okazji uroczystości chopinowskich, chór „capella classica" pod dyrekcją Monsignora J. Thomàs'a wykonał szereg utworów Gorczyckiego (1650—1734), Różyckiego (um. 1700) i Szamotulskiego (1525—1572).*)

Jak widzimy, akcja propagandowa Stowarzyszenia wydaje świetne rezultaty i życzyć sobie należy, aby ciągłość tej działalności była zrozumiana i oceniona a jednocześnie poparta tak przez rząd jak i społeczeństwo.

(P. M.).

*) Utwory te m. i. stanowią już stały repertuar chóru paryskiego kościoła św. Eustachego.

RUCH REGJONALISTYCZNY

Zamorscy przybysze w Gostyniu. Zasłużony regjonalista wielkopolski, Wł. Stachowski do szeregu swych drobniejszych prac, odnoszących się do Gostynia i okolicy, dorzucił obecnie pokaźną broszurę o „Szkotach w Gostyniu". Jest to praca b. pożyteczna i ciekawa. Niewiele pisano o tych zamorskich przybyszach, którzy dość dobrze zapisali się na kartach naszej historji, np. bohaterski Kajetan Stuart swą obroną Częstochowy przed Austrjakami w 1809 r. Prace dotychczasowe naszych uczonych mało uwzględniały kwestję szkocką w Wielkopolsce. Autor zapoczątkował ten problem i ukazał życie, troski i kłopoty kupieckie Szkotów gostyńskich. (J. St.)

POLONICA WŁOSKIE

Kurs języka polskiego we Florencji. Dzięki poparciu Pavoliniego, naszego dawnego i wypróbowanego przyjaciela, udało się w roku akademickim 1931/32 zorganizować w uniw. florenckim kurs języka polskiego, który z niemałym jak na stosunki włoskie sukcesem, według metody bardzo pomysłowej i z wielkim nakładem zapału i pracy prowadziła mieszkająca od wielu lat we Florencji p. A. Brzozowska, wdowa po ś. p. Stanisławie, znająca doskonale florenckie środowisko. Na kurs uczęszczało stale 10 osób przeważnie młodzieży uniwertyckiej, pozatem kilka osób starszych. Powodzenie tegorocznego kursu zniewala do rozszerzenia jego ram w przyszłym roku szkolnym. (P.)

Pisma nadesłane

„Balista". Nr. 1. Treść: Płk. J. M. Bolda, szef Dep. Art.: „Słowo wstępne" — Mjr. K. L. Galster: „Od redakcji". — Mjr. J. Pałubicki: „Rozpoznanie i wytyczenie dróg". — Kpt. J. Porębny: „Uwagi o „Tymczasowej instrukcji strzelania artylerji". — Por. M. Zajączkowski: „Pojęcie o odwzorowaniach kartograficznych". — L. Stasek: „Na zjazd". — Dr. P. Asłanowicz: „Referat ideowy". — A. Nowiński: „Wspomnienia z manewrów". — Mjr. A. Kocimski i por. J. Lipiński: „Zagadnienie bliskiego punktu ustalenia". — Por. Cz. Kłopotowski: „Czy wiecie, że..." — Kpt. A. Rak: „Dział informacyjny". — Adr. Red. Włodzimierz. Szkoła Podchor. Rez. Art.

SLAWISTYKA W POWOJENNYM WIEDNIU

Kryzysowe czasy i miniona świetność czarnożółtej stolicy — Za czasów Jagića — „Jakiej Pan jest narodowości?" — Literatury słowiańskie „na przyprzążkę" — Na katedrę niema pieniędzy — Tres faciunt collegium — Bogaty dział słowiański w bibljotece uniwersyteckiej.

Bawiąc parę tygodni w Wiedniu, mimowoli robiłem porównania Wiednia dzisiejszego z przedwojennym. Pod wieloma, a raczej pod wszystkiemi względami wypadają one na niekorzyść dzisiejszego — to zresztą nie we Wiedniu tylko. Ruch np. uliczny nie tak żywy, jak dawniej — nie wzmógł się nawet w okresie czerwcowych Festwochen. Po magazynach pusto, po lokalach restauracyjnych, kawiarniach gęściej, ale nie nazbyt. Odzienie mieszkańców skromne, szare — dawnej strojności niewiele się spotyka. Wszystko to skutki zubożenia miasta, pozbawionego zasobów, płynących przed wojną z całej monarchji, i skutki ogólnego zubożenia świata, który już nie może wysyłać tylu co dawniej turystów, siejących pieniądze.

Jako polonistę i slawistę interesowały mnie też, oczywiście, studja slawistyczne. Otóż i tu porównanie wypada bardzo na niekorzyść Wiednia dzisiejszego. Przed wojną, kiedy w austrjackiej klatce mieściły się odłamy wszystkich słowiańskich nacyj z wyjątkiem Wielko- i Białorusów, miała wielką i żywą rację katedra slawistyki we Wiedniu; ściągała też ona słowiańskich studentów nietylko z całej czarno-żółtej monarchji; z poza Austrowęgier ciągnęli liczni studenci-Słowianie, zwłaszcza z Rosji, po wiedzę slawistyczną do uniwersytetu wiedeńskiego. Tak było za Jagića, tak było za jego następcy, Vondraka. Prócz profesora wykładał zawsze jeszcze docent, lub nawet kilku, różne działy filologji słowiańskiej. W seminarjum bywało po kilkudziesięciu uczestników; doktoraty były częste. Wiedeń wyhodował cały szereg głośnych później slawistów.

Przyszła wojna. Monarchja się rozpadła. Odpadły od niej wszystkie ujarzmione plemiona słowiańskie. W granicach strzępku dawnej Austrji zostało trochę wmieszkałych Czechów wiedeńskich i garść Słoweńców w Styrji i Karyntji, Słoweńców zresztą przeważnie mocno zniemczonych. Taki pejzan słoweński, zapytany o narodowość, przyzna wprawdzie, że w domu wówi „windisch", t. j. po słoweńsku, ale mimo to twierdzi, że jest Niemcem.

A propos narodowego poczucia przytoczę tu osobliwy i charakterystyczny incydent. W jednej z klinik wiedeńskich asystent, u którego o coś się informowałem, przemówił do mnie z kiepska po polsku, kiedy się dowiedział, kim jestem. Zdziwiony zapytałem, skąd zna polski język. Odpowiada:

— A bo ja jestem z Jugosławji.

— Więc Srbin — mówię.

— Nie, ja jestem z Bośni.

— No dobrze, ale jakiej pan narodowości? — pytam.

— Teraz jestem w Austrji.

Na tem się nasz nacjonalny dialog skończył bez pozytywnego dla mnie rezultatu.

Wobec odpadnięcia austrjackich Słowian katedra slawistyki we Wiedniu straciła znaczenie praktyczne. Dawniej kandydaci na nauczycieli, mający uczyć w zakładach średnich Austrji jakiegoś języka słowiańskiego: czeskiego, serbo-chorwackiego, słoweńskiego, małoruskiego, także polskiego, jeździli pogłębiać swoją wiedzę slawistyczną do Wiednia. Po upadku Austrji, kiedy się znaleźli w swoich państwach narodowych, które rozbudowały wspaniałe stare i pozakładały nowe uniwersytety, nie mają potrzeby szukać obcych bogów. Z drugiej strony przy dobrej woli nawet trudno studentowi słowiańskiemu zdobyć się na opłatę paszportu, drogiej taksy uniwersyteckiej i wysokich kosztów utrzymania w powojennym Wiedniu. Rezultat jest zgoła żałosny: katedra filologji słowiańskiej, jakkolwiek obsadzona przez wybitnego uczonego rosyjskiego slawistę prof. Mikołaja Trubeckiego (w ostatnich czasach zajmował się wiele językiem połabskim, prócz tego problemami psychofonetycznemi), żyje życiem anemicznem. Na wykłady przychodzi średnio jakichś dwudziestu słuchaczy, seminarjum miewa przeciętnie dwunastu członków. Mówię tu o wykładach językowych, bo wykłady z zakresu literatur słowiańskich cieszą się większą frekwencją, jak i u nas. Przychodzi na nie do czterdziestu słuchaczów, w czem większa część słuchaczek, tak samo znowu jak u nas. Na wykładach o Dostojewskim miał prof. T. nawet pięćdziesięciu słuchaczów z różnych fakultetów. Prof. T. z zawodu nie historyk literatury, ale językoznawca, obejmując katedrę slawistyki w Wiedniu (przyszedł na nią po dwu latach działalności na uniwersytecie w Sofji), podjął się wykładów z zakresu literatur słowiańskich tylko prowizorycznie. Wykłada przeważnie literaturę rosyjską, którą najlepiej zna, w przyszłym roku ma wykładać literaturę ludową serbską. Prowizorjum to przeciąga się, bo choć jeden ze studentów habilitował się ubiegłego roku z historji literatur słowiańskich, to jednak przy obecnych warunkach budżetowych niema mowy o tworzeniu nowej katedry. Co do narodowości przeważają słuchacze słowiańscy. Najwięcej oczywiście jest wiedeńskich Czechów (Czesi mają we Wiedniu jedno czeskie gimnazjum i jedną czeską realną szkołę) i Słoweńców. Z innych Słowian przyjeżdżali do niedawna dość licznie Bułgarzy, ale ci teraz przenieśli się z powodu drożyzny wiedeńskiej przeważnie do Paryża. Od paru lat przestali zupełnie przyjeżdżać Małorusini i Żydzi z Polski. Polacy, jeżeli są, to głównie ze Śląska pruskiego.

Słaba frekwencja wykładów to jeszcze nie nieszczęście — gorzej, że i ci nieliczni słuchacze nie zagrzewają długo miejsca w lektorjach i studjom slawistycznym na stałe się nie poświęcają. Może być, że przy większej frekwencji więcejby się chętnych znalazło, a mogłaby się ona poprawić wtedy tylko, gdyby przyszedł do skutku projekt wprowadzenia w austrjackich szkołach średnich trzeciego języka obcego; ma nim być hiszpański albo rosyjski. Dotychczas obowiązywały dwa: francuski i angielski.

Oprócz prof. T. wykłady z zakresu slawistyki miewa indoeuropeista, docent dr. Norbert Johl. Ten także w rozmowie ze mną stwierdził upadek studjów slawistycznych w Wiedniu, co zresztą miałem sam sposobność naocznie sprawdzić wybrawszy się na jego wykład pt.: Die Slawenwelt im Spiegel der Lehnbeziehungen. Było nas na wykładzie czterech: profesor, dwóch słuchaczy i ja, gość. Zapisanych zaś jest na ten wykład sześciu słuchaczy: trzech Niemców, jeden Albańczyk, jeden Ukrainiec, jeden emigrant rosyjski — jest to jak na interesujący przedmiot dziwnie mało. W letnim semestrze była mowa o wpływach niemieckich, w poprzednim o wpływach irańskich, greckich, turkotatarskich. W przyszłym roku ma dr. Johl wykładać o wpływach słowiańskich na języki ugrofińskie, bałtyckie, rumuński, niemiecki.

Będąc równocześnie urzędnikiem bibljoteki uniwersyteckiej, mógł mię p. Johl oświecić o stanie w niej działu słowiańskiego. W ostatnich czasach został ten dział zasilony szczególnie obficie wpływami słowiańskiemi i specjalnie rosyjskiemi z sowieckiej Rosji, gdzie się w tej dziedzinie intensywnie pracuje.

O ile łatwo studjować rzeczy slawistyczne w bibljotece uniwersyteckiej, o tyle trudno zdobyć książki z tego zakresu w handlu antykwarskim. Poświęciłem sporo czasu poszukiwaniom za książkami z zakresu slawistyki po antykwarniach wiedeńskich i stwierdziłem prawie zupełny ich brak. Nie tak, jak w antykwarniach w Niemczech, które zresztą oddawna już się w tym dziale specjalizują.

Garść tych przygodnych uwag zamknę wiadomością ciekawą dla polskiego czytelnika, że nasz sąsiad litewski kształci w tym roku siedemdziesięciu swoich studentów we Wiedniu.

Rabka.

Dr. Edward Klich.

Książki nadesłane

Fedor Houdek: „Vznik Hranic Slovenska". S 8 mapkami. Nakł. „Prudov", Bratislave 1932.

„Katalog Wystawy" Plakat wojenny w Polsce i państwach koalicyjnych". Poznań 1932. Nakł. Tow. Wyd. Polska Armja Błękitna.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Poczta, jako pośrednik w handlu żywnością

Poczta polska posiada piękną historję, w której chlubnie zapisali się Zygmunt August, jako twórca połączeń pocztowych z zagranicą, Stefan Batory, który pocztę oddał do użytku powszechnego i wprowadził jednolitą opłatę po 4 grosze od listu, Zygmunt III. Waza, jako twórca pierwszego ministerstwa poczt, zwanego podówczas urzędem generalnego pocztmistrza oraz wreszcie Stanisław August Poniatowski, jako organizator poczty na nawskroś nowoczesnych podstawach. Rzec można, że pod względem pocztowym Polska wyprzedziła inne narody, świecąc im przykładem i dając wzory do kopjowania.

Noblesse oblige. Taka królewska tradycja zobowiązuje nietylko do utrzymywania urządzeń pocztowych na wysokim poziomie sprawności, lecz również do wyprzedzenia innych państw pomysłowością, przedsiębiorczością, nowatorstwem. Obecni generalni pocztmistrze znakomicie zdają sobie sprawę z obowiązków, jakie historja na nich nakłada. Oto dowód:

Ministerstwo p. i h. podjęło inicjatywę (ni mniej, ni więcej, jak) zbliżenia konsumenta do producenta i zmniejszenia rozpiętości cen, jaka istnieje pomiędzy różnemi dzielnicami Polski w zakresie środków spożywczych. Sposób na to b. prosty:

Producent nadaje na najbliższej stacji pocztowo-telegraficznej depeszę ofertową, za którą opłaca 2 grosze od wyrazu i 1 zł ryczałtu. Depesza ta zostanie wystawiona na widok publiczny w 25 urzędach pocztowo-telegraficznych. Publiczność czyta te oferty i wysyła zamówienia albo na druczku specjalnym, który kosztować będzie tylko 5 gr., albo telegraficznie — po 2 gr za wyraz i 50 gr. opłaty ryczałtowej. Paczki nie mogą przenosić 10 kg. wagi, ale pod jednym adresem można wysłać 5 takich paczek. Opłaty od paczek zostaną ogromnie zredukowane. Dość powiedzieć, że opłata za przesyłkę paczki 10-kilowej w strefie ponad 100 km, która dawniej wynosiła 6,10 zł zostanie obniżona do 2,— złotych. Paczki nie będą musiały być, jak dotychczas, lakowane; będą przyjmowane o każdej porze, gdy czynne jest jakiekolwiek „okienko" w danym urzędzie. Co więcej, paczki będzie można nadawać wprost do wozów ambulansowych na każdym przystanku kolejowym!

Jednem słowem: wszystkie ulgi, wszystkie możliwe udogodnienia dla transportu paczek z żywnością. Niech żyje bezpośredni kontakt: producent—konsument! Precz z rozpiętością cen! Precz z pośrednikiem-kupcem! Odtąd poczta będzie pośredniczyć!

Hm, hm... Czy aby nie jest to wszystko za piękne, aby być prawdziwe? Zastanówmy się. Są dwa „aspekty" tego zagadnienia:

1) Spożywca zamawia wprost u nieznanego sobie wytwórcy. Gdybyż to tylko wytwórca był mu nieznany, ale nieznanym jest również: gatunek towaru, sposób opakowania i stan, w jakim towar dojdzie na miejsce. Pamiętajmy, że na nowy wynalazek naszej poczty rzucą się żydowscy handełesi, których sumienność w stosunkach „z rączki do rączki" nie jest... idealna, a codopiero w „stosunkach pocztowych", przy przesyłkach za zaliczeniem! Wszystko razem wziąwszy, musimy pokiwać głową. Ryzyko!

2) Drugi aspekt: kupiec miejski, powiedzmy: specjalista od owoców, wykorzystując niską taryfę pocztową, sprowadza np. morele od dobrze sobie znanego dostawcy, zamieszkałego w Zaleszczykach. To co innego. Dostawca znany, towar i sposób opakowania również znany. Przy użyciu pociągów pospiesznych niebezpieczeństwo zepsucia towaru nie przedstawia się groźnie.

Reasumujemy: pomysł min. p. i h. może w praktyce wszystkim wyjść na dobro, ale nietyle dzięki zamierzonemu nawiązaniu bezpośrednich stosunków między producentem i konsumentem, ile dzięki... obniżeniu taryfy pocztowej. Ha, ha, — a to już zgoła inna historja!

— Lista załamujących się niemieckich kolosów produkcyjnych powiększyła się znowu przez upadłość istniejącego w Berlinie od r. 1888 wielkiego domu konfekcyjnego Bernard Leinweber. Zobowiązania przekraczają sumę 2 milj. marek.

Finanse kartelu francuskiego

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Paryż, w lipcu.

Dyskusja finansowa w izbie deputowanych, która zakończyła jednocześnie sesję parlamentarną, nie miała jedynie na celu załatwienie spraw dotyczących trudności budżetowych, była ona również operacją polityczną, przyczem chodziło o skonsolidowanie kartelu lewicy przed rozejściem się na wakacje.

Nas jednak chwilowo zaciekawia sprawa polityki finansowej, której celem w tym wypadku było podwyższenie maksymalnej granicy emisji bonów skarbowych dla załatania deficytu budżetowego. Bez nowej emisji bonów, skarb nie byłby w stanie w okresie wakacyjnym pokryć całości zobowiązań bieżących.

Zmniejszenie wydatków administracyjnych lub podwyższenie takich czy innych podatków pociągnęłoby za sobą prawdopodobnie dłuższą dyskusję w chwili, kiedy posłowie ze spakowanemi walizami czekali niecierpliwie błogiej chwili odjazdu z wyjątkowo upalnej atmosfery lipcowej.

Wybrano więc rozwiązanie najłatwiejsze — pokrycie deficytu nową pożyczką. Sprawa jej celowości czy konieczności państwowej zeszła na drugi plan. To, że deficyty za ostatnie 4 lata (1930-33) dosięgnąć mogą 17 miljardów franków, też zdawało się nie mieć poważniejszego znaczenia dla deputowanych.

Pożyczka w chwili obecnej z punktu widzenia techniki finansowej zdaje się być bezwzględnie nieodpowiednią, przypominając w klasycznych punktach inflację monetarną zamaskowaną, dając dowód słabej sytuacji finansowej rządu.

Rząd jednak pokryje błąd dziś popełniony jesienną rozwagą, kiedy wszyscy oczekiwać będą wprowadzenia oddawna zapowiedzianej konwersji pożyczek państwowych. Wybryk dzisiejszy nie wygląda na solidne przygotowanie się do operacji jesiennej, jeżeli jej zupełnie nie popsuje. Jedyną gwarancją będzie znana powaga prof. Germain-Martin'a, obecnego ministra finansów, z którego autorytetem wszyscy się liczą.

Dekret finansowy dyskutowany na ostatniej sesji parlamentu nie zawiera jednak żadnych dyspozycyj dotyczących ewent. konwersji renty francuskiej. Wprowadzenie konwersji, wymagając specjalnej ustawy parlamentarnej, nie przejdzie więc przed końcem października, czy początkiem listopada, chyba że rząd zwoła sesję nadzwyczajną celem przeprowadzenia specjalnie ustawy konwersyjnej.

Budżet dzisiejszy pochłania dochody państwowe w następującej proporcji: połowę na procenty i amortyzację długu państwowego, ćwierć — na wydatki natury wojskowej, reszta na utrzymanie maszyny administracyjnej. Pierwszym więc nakazem rządu jest zredukowanie sumy wydatków połączonych z długiem państwowym, co umożliwione jest faktem, że renty podlegające konwersji przekraczają nominalną sumę 100.000 miljonów fr. W obliczeniu sprawozdawcy finansowego izby deputowanych konwersja pożyczek tych na 4 i pół proc. zmniejszy roczny wydatek w pozycji długów państwowych w przybliżeniu o 1.200 miljonów fr.

Jednak różnorodność stopy procentowej i warunków specyficznych oznaczonych przy każdej pożyczce, nie pozwoli prawdopodobnie na jedną operację konwersyjną en bloc wszystkich pożyczek, tak jak to uczynili Anglicy, lecz wymagać będzie dłuższego i skrupulatniejszego przygotowania operacyj, przez co może spotkać się z mniejszem powodzeniem. Rozpocznie się zapewne od 7 i 6 proc. renty.

Przedewszystkiem dla przeprowadzenia konwersji będą musiały istnieć odpowiednie warunki na rynku pieniężnym, stopa procentowa musi być zmniejszona, walory państwowe w większym popycie. Warunki te doskonale sharmonizowane istniały już w 1930 r., rząd jednak okazję wypuścił z ręki.

Dzisiejsza dyskusja nad emisją 2 miljardów krótkoterminowych bonów skarbowych dla zapełnienia wysychającej kasy skarbowej, była ciekawą walką kartelu lewicy nad kwestją nietyle finansową, ile odpowiedzialności za obecną sytuację, której rząd na siebie przyjąć nie chce. Premjer Herriot opłakiwał brak szczęścia w dziedziczeniu podłych spadków. Sytuacja jednak nie może być porównywaną pod żadnym względem do tej, z jaką Herriot spotkał się w r. 1924.

Preliminarze budżetowe opierane były przez rząd na cyfrach budżetu nie przekraczającego 38 miljardów, kiedy więc wydatki przekroczyły 50 miljardów, skarb utracił możność dysponowania marginesem gotówki na okres wakacyjny. Stąd żądanie uchwalenia nowej emisji 2 miljardów bonów skarbowych na pokrycie wydatków bieżących.

Trudności sytuacji, w jakiej rząd się znalazł, nie były wytworzone, twierdził premjer, przez istniejący gabinet — były one, odziedziczone w spadku od poprzedników. P. Herriot wyraźnie podkreślił, że nie może odmówić płatności weksli wystawionych za czasów poprzedniej legislatury. Błąd jednak popełniony w obliczeniach preliminarza budżetowego uznano w całości, to też przyjęcie, z jakim spotkał się minister skarbu p. Germain Martin na ostatnim posiedzeniu parlamentu, było więcej niż chłodne.

Rząd twierdzi, że bony skarbowe emitowane dzisiaj nie są zaczątkiem inflacji. Bony te jednak dyskontowane przez Bank Francji, na których dyskonto Bank będzie zmuszony wypuścić w obieg odpowiednią ilość banknotów, zwiększą nadmiernie obieg pieniądza papierowego, co przypomina w miniaturze sytuację, w jakiej p. Herriot znalazł się w r. 1924.

Pomimo wszystko ustawa przeszła większością głosów socjalistycznych i radykalnych poczem przewodniczący zamknął posiedzenie izby, ogłaszając jednocześnie wakacje parlamentarne z życzeniem „bon voyage et bonnes vacances", argumenty, które najłatwiej trafiły do przekonania posłów.

Była to najlepsza platforma zgody i jedności...

J. J. PEŁCZYŃSKI.

Po uchwaleniu dekretów rolnych

Najważniejszym z dekretów rolnych, uchwalonych na ostatniem posiedzeniu rady ministrów, jest rozporządzenie o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie. Rolnik, nie mogący czasowo wykonywać swych zobowiązań finansowych, albo też gdy przewiduje, że w najbliższej przyszłości nie będzie ich mógł dotrzymać, może zwrócić się do sądu o odroczenie wypłat. Odroczenie udzielane będzie na rok gospodarczy, a w pewnych wypadkach będzie przedłużone. W czasie trwania odroczenia wypłat, majątkiem zarządza dłużnik w charakterze zarządcy przymusowego pod nadzorem instytucyj rolniczych. W czasie trwania odroczenia dłużnik może wystąpić do sądu o zawarcie układu z wierzycielami, opartego na planie uzdrowienia warsztatu rolnego.

Rozporządzenie o segregacji wierzytelności hipotecznych ma umożliwić parcelację na cele oddłużeniowe, bowiem wierzyciele hipoteczni nie będą mogli sprzeciwiać się częściowemu przenoszeniu ich wierzytelności na parcelowane działki, jednakowoż przy zachowaniu ich kolejności hipotecznej i bezpieczeństwa. Wreszcie w celu zwalczania lichwiarskiego zadłużenia zostaje dopuszczony, na skutek zmian, wprowadzonych do rozporządzenia z r. 1924 o zwalczaniu lichwy pieniężnej, dowód ze świadków przeciwko dokumentom i będą powołane od dnia 1 września r. b. specjalne urzędy rozjemcze dla spraw zadłużenia drobnego rolnictwa.

KRONIKA GOSPODARCZA

Coraz gorzej w przemyśle włókienniczym

Wedle danych, przedstawionych przez dyrektora Związku Przemysłu Włókienniczego, p. inż. Wł. Śrzednickiego, stan rzeczy w przemyśle bawełnianym i wełnianym, zrzeszonym w Związku, jest następujący (w zestawieniu za 1 półrocze trzech ostatnich lat):

Liczba zatrudnionych robotników: przemysłu bawełn.: r. 1930: 50 436, — r. 1931: 45 141, — r. 1932: 35 932, przem. wełn.: r. 1930: 13 887, — r. 1931: 14 306, — r. 1932: 2 184.

Liczba t. zw. robotnikogodzin: przem. bawełn.: r. 1930: 1 618 734, — r. 1931: 1 607 242, —r. 1932: 1 206 189;

przem. wełn.: r. 1930: 511 774, — r. 1931: 588 022, — r. 932: 423 060.

P. inż. Śrzednicki stwierdził też, iż fabryki, mające za sobą po kilkadziesiąt lat istnienia, po raz pierwszy od założenia miewają szereg dni po sobie, w których do kasy nie wpływa ani grosz gotówki, a liczne fabryki zalegają z wypłatą bieżących zarobków robotników.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Jeszcze o bonifikatach dla płatników podatku od obrotu.** Z dniem 31 lipca r b. upływa termin, do którego płatnicy mogą korzystać z bonifikaty w wysokości 35% wpłacanych sum na poczet zaległości państwowego podatku przemysłowego, powstałych przed 1 kwietnia 1931 r. Po upływie tego terminu bonifikata w wysokości już tylko 25 proc. będzie obowiązywała jeszcze w ciągu sierpnia r. b. Ponieważ po 31 sierpnia r. b. dalszych bonifikat przy spłacie zaległości podatku przemysłowego rozporządzenie ministra skarbu nie przewiduje, wskazane jest, aby płatnicy we własnym interesie skorzystali z bonifikat jeszcze w ciągu miesięcy lipca i sierpnia.

Z KRAJU

(k) **Zgłaszanie roszczeń do niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych.** Rozpoczęta została rejestracja roszczeń z tytułu umów o ubezpieczenie na życie, zawartych z niemieckiemi towarzystwami ubezpieczeniowemi przed dniem 19 lutego 1924 r. W szczególności rejestracja ta tyczy umów, opiewających na marki niemieckie, które w myśl niemieckich przepisów waloryzacyjnych nie podlegają przerachowaniu, oraz umów, opiewających na marki polskie, noty Kriesa, ruble rosyjskie i korony austrjackie. Termin zgłaszania roszczeń upływa z dniem 30 listopada r. b., przyczem po tym terminie wszelkie prawa z tytułu umów ubezpieczeniowych wygasają. W sprawach tych zgłaszać się należy do generalnego konsulatu niemieckiego w Warszawie, obywatele polscy zaś, zamieszkali zagranicą, winni zgłaszać się do konsulatów polskich.

(k) **Aktywność bilansu handlowego a ulgi celne.** Po wprowadzeniu ulg celnych na papier mówi się o projektach analogicznych zarządzeń w zakresie niektórych innych artykułów przemysłowych. Projekty te wywołują w kołach przemysłowych duże zaniepokojenie. Jeżeli bowiem idzie o oddziałanie na drodze ulg celnych na zniżkę cen pewnych artykułów na rynku wewnętrznym, to sposób ten budzić musi poważne zastrzeżenia przedewszystkiem ze względu na niebezpieczne dla bilansu handlowego, zwiększenie przywozu. Wprawdzie ulgi celne mają być jakoby udzielane wzamian za pewne rekompensaty dla naszego wywozu, z drugiej jednak strony głównie surowcowy charakter, jaki posiada nasz wywóz do krajów, które takich rekompensat mogłyby nam udzielić, nasuwa obawę, że system ulg celnych doprowadzić może w konsekwencji do wysoce niepożądanych z ogólno gospodarczych względów tranzakcyj kompensacyjnych. Przy tranzakcjach tych wywóz surowców będzie przez nas przypuszczalnie okupywany niewspółmiernie drogo importem z zagranicy wyrobów gotowych.

(k) **Ukonstytuowanie się komisji cennikowo - drzewnej w Poznaniu.** W łonie Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu ukonstytuowała się komisja cennikowo - drzewna, powołana do ustalenia przeciętnych cen drzewa surowego i obrobionego, płaconych w ubiegłym miesiącu w okręgu wymienionej Izby. Na czele komisji stoi w charakterze komisarza, delegowanego przez Izbę, p. B. Bystrzycki; w skład jej wchodzą mianowani przez Izbę: jako przedstawiciel dyrekcji lasów państwowych p. naczelnik A. Fröhlke, jako przedstawiciel Zrzeszenia właścicieli lasów p. dyr. Wł. Alkiewicz, jako przedstawiciele przemysłu drzewnego pp.: A. Dereziński, W. Fuhrmann i T. Staniewski, jako przedstawiciel hurtowego handlu drzewnego p. I. Konieczny, jako przedstawiciel detalicznego handlu drzewnego p. W. Paetz oraz jako przedstawiciele komisjonerów i pośredników drzewnych, pp.: W. Leitgeber i K. Sowiński. Posiedzenia komisji odbywać się będą z reguły w pierwszej połowie każdego miesiąca, w lokalu poznańskiej Izby P. H. Oznaczenie cen zapada zwykłą większością głosów, przyczem dla ważności uchwał konieczną jest obecność conajmniej 5-ciu członków komisji. Ceny ustala się za drzewo i wyroby drzewne, zakupione w okręgu wymienionej Izby, loco wagon stacja nadania (drzewo opałowe: loco las) z wykluczeniem tranzakcyj eksportowych.

NIECH NIKOGO NIE ZABRAKNIE — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.!

Polacy a samorząd w Charbinie

Rząd nowego państwa Mandżu-Go (Mandżurji) nosi się z zamiarem wciągnięcia do pracy w samorządzie charbińskim wszystkich grup narodowościowych, zamieszkujących Charbin. Samorząd ma być wprowadzony z chwilą utworzenia wielkiego Charbina, t. j. po administracyjnem przyłączeniu do miasta kilkunastu gmin podmiejskich, stanowiących już oddawna składową część miasta, co ma nastąpić na jesieni r. b.

Zdając sobie sprawę z doniosłego znaczenia, jakie mieć może, zarówno dla sprawy rozwoju polsko-mandżurskiego zbliżenia ekonomicznego, jak i dla ochrony interesów gospodarczych i spraw kulturalno-oświatowych ludności polskiej, obecność przedstawicielstwa polskiego w przyszłym samorządzie lokalnym, postanowiła Polska Izba Handlowa w Charbinie jeszcze w styczniu r. b. wziąć na siebie inicjatywę akcji w tej sprawie.

W wykonaniu powyższego postanowienia przeprowadzona została przez Izbę ewidencja polskiej własności nieruchomej, zestawienie wysokości obciążeń podatkowych ludności polskiej Charbina oraz zestawienie wysokości inwestycyj polskich w Mandżurji Północnej, gdyż przy obecnym układzie stosunków wysokość inwestycyj i obciążeń podatkowych będzie niewątpliwie najpoważniejszym argumentem w przyszłych rozmowach na temat udziału poszczególnych narodowości w samorządzie charbińskim.

Charbin jest miastem o wybitnie międzynarodowym składzie ludności. Zaludnienie miasta stanowią, kolejno wymienieni pod względem liczebności: Chińczycy, Rosjanie, Ukraińcy, Japończycy, Polacy, Koreańczycy, Gruzini, Ormianie, Tatarzy, Anglicy, Niemcy, Amerykanie, Grecy, Litwini, Łotysze, Czesi, Francuzi, Włosi, Węgrzy, Belgowie, Duńczycy, Holendrzy.

Możliwości szybkiego i dużego rozwoju miasta oraz obszerne pełnomocnictwa w dziedzinie administracji, bezpieczeństwa, szkolnictwa, szpitalnictwa i t. p., które mają być przez rząd Mandżu-Go dane przyszłemu samorządowi wielkiego Charbina, nakładają na wszystkich przyszłych członków zarządu miasta duże i poważne obowiązki.

Z tytułu międzynarodowego charakteru Charbina obowiązki przyszłej polskiej reprezentacji będą szczególnie doniosłe, gdyż każde jej wystąpienie będzie siłą faktu nabierało cech wystąpienia na międzynarodowem forum.

Słusznie jednak zaznaczają „Listy Charbińskie", że „waga i znaczenie polskiej reprezentacji w samorządzie, pomijając w tej chwili kwalifikacje osobiste jej członków, będzie tem większa, im bardziej zaznaczona będzie państwowa i narodowa odrębność polskiej reprezentacji od jej otoczenia w zarządzie miasta".

Ottawa — miasto kwiatów i parków

Tam, gdzie ważą się losy największego imperjum...

Czarujące miasto! Tonie w zieleni, pięknemi swemi gmachami wyróżnia się wśród miast amerykańskich, malowniczo położone na brzegach rzek Ottawy i zbiegu Catineau i Rideau. Miasto grzyb: powstało, wyrosło i podniesione zostało do godności stolicy w przeciągu stulecia. W ogromie lasów kanadyjskich, gdzie niegdyś koczowali Indjanie, a stopa białego człowieka postać nie mogła, jakby różdżka wieszczki wyczarowała piękne bulwary, imponujące gmachy, parki i ogrody, fabryki i mosty, słowem — to wszystko, co charakteryzuje dziś wielkie miasto przemysłowe, centrum polityczne jednego z najbogatszych krajów świata.

Nie przewidywał tego chyba angielski pułkownik John By, gdy w roku 1827 rozbił namioty obozu wojennego na prawem wybrzeżu rzeki Ottawy. Na czele kompanji saperów królewskich pułkownik By przystąpił do budowy kanału, łączącego rzekę Św. Wawrzyńca z Ottawą i jeziorem Ontario. Na wypadek wojny Kanady ze Stanami Zjednoczonemi kanał ten miał być główna arterją komunikacyjną. Do wojny w Północnej Ameryce nie doszło, ale obóz płk. By pozostał i rozwijał się pod nazwą „Bytown" — miasto By. Po kilkunastu latach miasteczko przybrało miano rzeki, nad którą było położone — Ottawy. Gdy wreszcie w r. 1875 królowa Wiktorja wyznaczała Kanadzie stolicę, wybór jej padł na skromną, lecz malowniczo i geograficznie dogodnie położoną Ottawę.

Dzisiejsze gmachy kanadyjskiej stolicy należą do istnych arcydzieł architektonicznych. Gmach parlamentu nad rzeką, wieża Pokoju, imponujące pomniki (m. in. pomnik poległych podczas wielkiej wojny Kanadyjczyków), spowodowały, że stosunkowo niewielkie miasto wyróżnia się z pośród pozostałych miast. Ottawa liczy zaledwie sto kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, jest piątem w Kanadzie miastem pod względem produkcji przemysłowej, ale przoduje nietylko jako centrum polityczne kraju i stanowi klejnot korony brytyjskiej. Gdy Quebec zachował romantyzm starej Francji, Montreal swym kosmopolityzmem upodobnił się do Nowego Jorku, Toronto urasta do rozmiarów olbrzyma przemysłowego, a Halifax, Vancouver, St. John i Victorja mają swój urok tylko dla żeglarzy. — Ottawa króluje pośród miast Kanady i właśnie tam w parlamencie i przepięknem Chateau Laurier obradują delegacje, reprezentujące czwartą część ludzkości i piątą część kuli ziemskiej.

Zwycięstwo zera

Zdawaćby się mogło, że zero jako cyfra istniało chyba odkąd ludzie zaczęli rachować. Tymczasem tak nie jest, zero trzeba było wynaleźć, a znaczenie tego wynalazku dla nauki było tak wielkie, jak np. wynalezienie koła dla mechaniki.

Starożytni Rzymianie nie znali zera. Posiadali oni wprawdzie dziesiętną rachubę, ale nie posiadali cyrf dziesiętnych. W naszym systemie cyfrowym każda następująca ku prawej stronie cyrfa jest dziesięćkrotnie mniejsza od poprzedzającej ją z lewej strony. Rzymianie nie potrafili tworzyć wyższych cyfr, jedynie przez odpowiednie stawianie cyfry w szeregu cyfr, stąd też musieli mieć dla każdej cyfry osoby znak. Liczbę 100 oznaczali oni znakiem C (centum czyli sto po łacinie), liczbę 500 znakiem D, liczbę 1 000 znakiem M (mille — tysiąc), liczbę 10 znakiem X (dwie piątki V). Chcąc wyrazić większą liczbę, dodawali oni poprostu poszczególne cyfry, aż uzyskali pożądaną. Rok 1932 Rzymianin byłby pisał następująco: MDCCCCXXXII.

Zero wynalezione zostało prawdopodobnie przez kilka narodów równocześnie. Europa otrzymała je drogą przez Arfykę i Hiszpanję z systemem cyfr arabskich od Arabów, którzy je z pewnością mieli z Indyj.

Jeszcze w r. 1299 zabroniono w Florencji kupcom tamtejszym używania cyfr arabskich. Dopiero w połowie 16 wieku zwycięstwo nowego systemu rachunkowego było bezsporne. Stało się to dopiero wówczas, kiedy zero przestało być tylko cyfrą, a stało się także liczbą. Awans ten zero zawdzięcza okoliczności, że nauczono się odejmować większe liczby od mniejszych, przyczem napotkano na liczbę zero. Poza tem zero stało się punktem wyjścia dla określen porównawczych jak np. przy termometrze lub północnej i południowej szerokości geograficznej. W tym charakterze zero stało się osią nauk matematycznych, szczególnie matematyki analitycznej.

Tak więc skromne zero, częstokroć przedmiot lekceważenia i pogardy, w rzeczywistości w szeregu cyfr i liczb zajmuje najwybitniejsze stanowisko. W. i P.

Szczęśliwy kraj

Któżby uwierzył, że w Europie istnieje taki zakątek! A jednak na dalekiej północy, na morzu Lodowatem piękna wyspa Islandja nie wie, co to kryzys. Liczy ona zaledwie 110.000 mieszkańców. Kraj nie jest bogaty, żyje z ciężkiej pracy (przeważnie z rybołówstwa), nie wie jednak, co to jest kryzys.

W kraju tym, który posiada najstarszy, bo liczący zgórą tysiąc lat parlament, gdzie kwiaty kwitną przez rok cały, a w pobliżu gorących źródeł hoduje się nawet winogrona i melony, gdzie kobiety od setek lat posiadają prawo wyborcze — życie ekonomiczne, kulturalne i polityczne nie doznało ostatnio żadnych wstrząsów. Gdy świat cały idzie naopak, w Islandji nawet w życiu społecznem nic nie uległo zmianie: przeciętna rodzina liczy conajmniej sześcioro dzieci, a rozwody należą do najrzadszych zjawisk.

Zwrot słynnego klasztoru zakonowi Kartuzów

(KAP) Między rządem włoskim a zakonem Kartuzów zawarty został układ, mocą którego do zakonu wracą słynny klasztor Kartuzów w Pawji.

Klasztor ten, znany powszechnie pod nazwą „Certosa di Pavia", należy do najsłynniejszych pomników architektury w Italji. Ufundowany w roku 1401 przez księcia medjolańskiego Giangaleazo Visconti, pozostawał w rękach Kartuzów aż do roku 1782, t. j. do czasu usunięcia zakonu przez Józefa II. W roku 1843 Kartuzi wrócili do Pawji, poncwnie jednak musieli ją opuścić w r. 1881 wskutek zarządzeń legislatury włoskiej. Obecnie, kiedy na mocy konkordatu Stolicy św. z rządem włoskim przyznano zakonom prawo istnienia, „Certosa di Pavia" wraca we władanie prawych właścicieli — Kartuzów, którym jednocześnie powierzono opiekę nad wielkiemi mieszczącemi się tam skarbami sztuki.

Wiadomść o zwrocie słynnego klasztoru spotkała się z powszechnem uznaniem sfer katolickich i artystycznych.

Humor

Obcy wyraz

Urzędnik podatkowy: —Zawód pana?
Podatnik: — Mineralog.
Urzędnik: Nie uznajemy wyrazów obcych, u nas się nazywa to poprostu — fabrykant wód mineralnych. (Ulk)

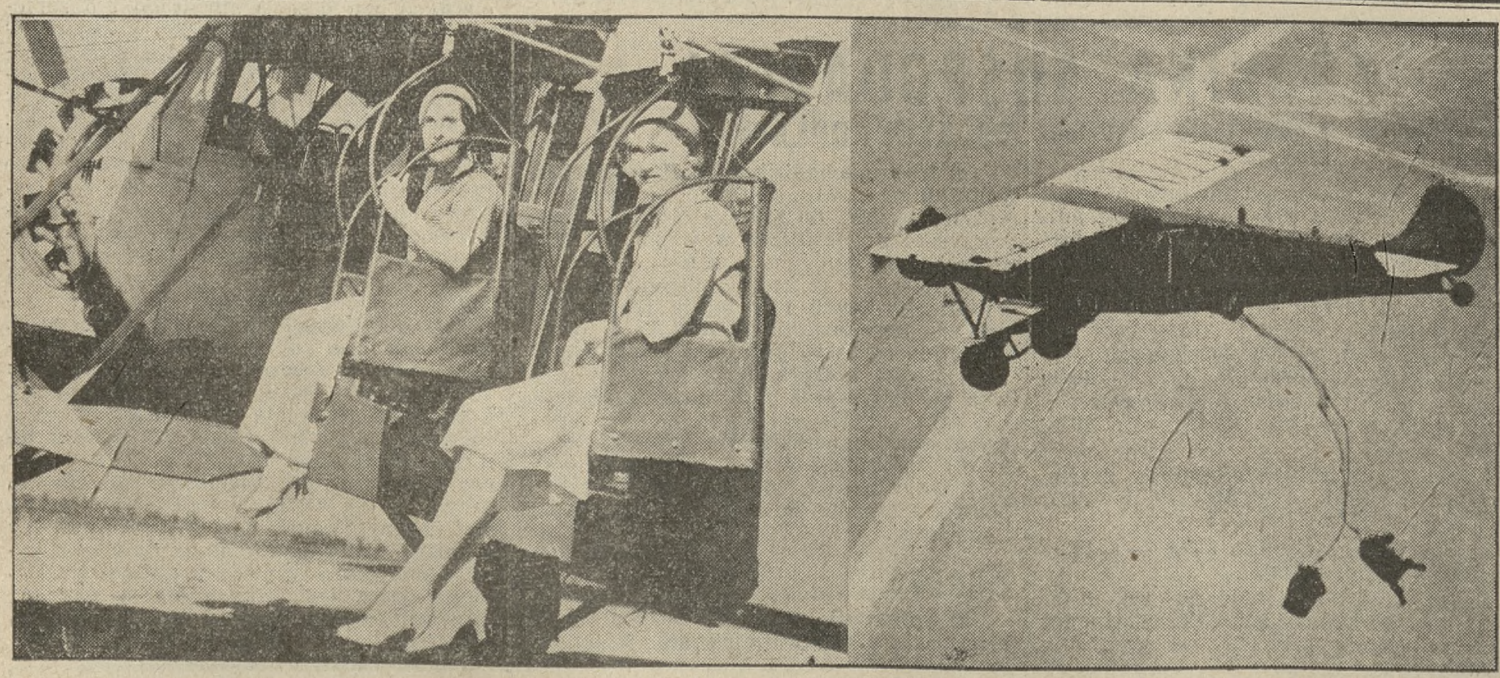

W Ameryce zastosowano nowy wynalazek w lotnictwie, mający na celu zwiększenie bezpieczeństwa pasażerów. Jest to siedzenie-spadochron, które w razie niebezpieczeństwa spuszcza się przez spód samolotu, jak to widzimy na powyższych zdjęciach.

Usprawnieniu ruchu ulicznego po wielkich miastach poświęca się obecnie coraz więcej uwagi. Na zdjęciu widzimy zaprowadzone na razie na próbę w Berlinie nowe urządzenia sygnalizacyjne, które wieczorem są oświetlone.

Wczesne odnowienie przedpłaty naszego pisma zapewni regularną dostawę przy zmianie miesiąca

SPORT

Przed olimpjadą

Strój reprezentacyjny naszych olimpijczyków przedstawia się bardzo estetycznie i zarazem wygodnie. Zawodnicy posiadają na zmianę spodnie szare i białe, ciemnoniebieskie kurtki jednorzędowe, czerwone krawaty przy białych koszulach, białe czapki maciejówki z czerwonym otokiem, oraz białe skórzane pantofle. Na czapce polski znaczek olimpiński. Zawodniczki mają do niebieskich kurtek białe sukienki. W ubraniach reprezentacyjnych zespół polski przedstawia się okazale.

Słaba forma Lehtinena? Według zgodnych informacyj prasy Lehtinen od czasu przyjazdu do Los Angeles wykazuje bardzo słabą formę. — Fińska ekspedycja pociesza się tem, że jest to tylko wynikiem ciężkiej podróży i, że przed zawodami wróci do formy.

Piłka nożna

„Warta" gości w sobotę doskonałą drużynę czeską S. K. „Židenice" Brno i należy sądzić, że ten niewątpliwie bardzo interesujący mecz sprowadzi na boisko „zielonych" wszystkich zwolenników sportu piłkarskiego. Skład S. K. „Židenice", w którym znajduje się dziewięciu graczy reprezentacyjnych państwa czeskiego jest następujący: Vidlak, Rulc, Smolka II, Smolka I, Mimra i Nachat, Luger, Suchanek, Chlup, Rohlisek, Pravda, Galler. Zawody odbędą się na boisku „Warty" przy ul. Rolnej o godz. 18. Przedsprzedaż biletów codziennie w sekretarjacie klubu, Al. Marcinkowskiego 26 od 10 do 14 i od godz. 16 do 19.

Pływanie

Termin turnieju piłki wodnej o mistrzostwo Polski mające się odbyć w dniach 6 i 7 sierpnia w Warszawie niespodziewanie P. Z. P. zmienił na 30 i 31 bm. W turnieju tym bierze udział poznańska „Unja" spotykając się z „Makkabi", „Cracovią" i „AZS". Zarządzenie P. Z. P. wydane na tydzień (w poniedziałek) przed zmienionym terminem zaskoczyło „Unję" i wprowadziło w poważny kłopot, w niedzielę bowiem odbywa się w Poznaniu „Wpław przez Poznań" w którym „Unja" ma pewne szanse na zdobycie puharu „Ilustracji Polskiej". Już w ub. roku zaszedł podobny wypadek; wtedy „Wpław" wyznaczono na dzień w którym odbywały się mistrzostwa Polski piłki wodnej i „Unja" wyjeżdżając nie mogła z pełnemi siłami walczyć o zaszczytny puhar. W tym roku wobec trudności z uzyskaniem w tak krótkim czasie urlopów dla swych graczy udział „Unji" w turnieju jest niemożliwy mimo, że za wycofanie się grozi kara 300 zł. Duże trudności ma również PZP bowiem wszystkie następne terminy są zajęte, mianowicie: 7. 7. — Warszawa i Śląsk, 13 — 14. 7. mistrzostwa główne, 21. 7. Czechosłowacja i Polska. Ciekawe jest jak zatem P. Z. P. zareaguje na sprzeciw „Unji". (wz)

RADJO

Programy radjofoniczne:

Czwartek, dnia 28 lipca 1932 r.

Poznań (335 m) godz. **12.10** (Warszawa); godz. **12.58** sygnał czasu; godz. **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.00** notowania giełdy; godz. **17.00** (W); godz. **18.00** (W); godzina **18.20** płyty; godz. **18.30** lekcja języka angielskiego (lingwafon.); godz **18.45** feljeton rolniczy p. t. „Sprzęt potrawu" (wygł. inż. Zygm. Sztranc.); godz. **19.00** płyty; godzina **19.35** (W); godz. **19.45** płyty; godzina **19.58** sygnał czasu; godz. **20.00** koncert wieczorny; wykonawcy: Orkiestra Bratniej Pomocy Pracowników miejskich zakładów światła i wody pod batutą p. Stefana Sternalskiego. Aleksander Karpacki, art. op. warsz. (baryton), Brunon Kubik (akomp.); godz. **20.55** utwory fortepianowe w wyk. p. Barbary Łasińskiej; godz. **21.20** (W); godz. **21.50** (W); godz. **21.55** sygnał czasu — komunikaty sport. i polic.

Warszawa (1412 m) godz. **12.45, 13.35, 15.10** i **15.35** płyty; godz. **16.35** komunikat centr. biura hydr. dla żeglugi i rybaków; godz. **16.40** „Dlaczego lekkoatletykę nazywamy królową sportu?" — p E. Górka; godz. **17.00** koncert poświęcony twórczości Władysława Rzepko; godz. **18.20** muzyka taneczna z kawiarni Cristal; godz. **19.35** prasowy dziennik radjowy; godz. **19.45** komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego; godz. **20.00** koncert muzyki lekkiej pod dyr. St. Nawrota; godz. **21.20** słuchowisko „Poprostu truteń" Bruno Winawera; godz. **22.00** muzyka taneczna; godz **22.40** wiadomości sportowe; godz. **22.50** muzyka taneczna.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Komitet Tow. dzielnicy wildeckiej.** Plenarne zebranie w poniedziałek, 1 sierpnia o godz. 19,30 w lokalu zebrań p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego 15.

— **Cech Czeladzi Ciesielskiej.** W niedzielę, 31 bm. odbędzie się kwartalne zebranie w lokalu p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2. Na porządku obrad uczczenie 2 Jubilatów, jednego od 50 lat, drugiego od 60 lat jako wpisanych do ksiąg Cechu. Uroczysta msza św. na intencję Cechu o godz. 9 u Fary.

— **Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej.** Schadzka odbędzie się dnia 28 bm. (w czwartek) o godz. 19 Zbiórka w Parku Moniuszki przed pomnikiem Chopina.

— **Zrzeszenie St. Asystentów, Asystentów i Kandydatów przy Z. U. K.** zwołuje ogólne zebranie członków na dzień 30 b. m. godz. 18 do lokalu Zarządu Okręgowego w Poznaniu, Wały Zygmunta Starego nr. 9. (Dom Rzemieślniczy).

— **Chór im. Chopin Poznań-Wilda.** — Lekcje odbywają się nadal bez zmian we wtorki i piątki w lokalu p. Fiedlerowej, Górna Wilda.

— **Tow. Sport. „Jutrznia" Poznań.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godz. 20 w lokalu p. Dusika, ul. Marsz. Focha 63.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony

W dniu 26 bm. zgłoszono: Teresa Korczówna, 2 dni. Walerja Witholzówna, 3 mies. 15 dni. Stefan Glapa, 3 l. 10 mies. Juljusz Janusz, kapitan w st. sp., 40 l. Włodzimierz Krawczyszyn, kapitan w st. sp., 43 l. Ludwika Nawrocka, z d. Karwacka, 64 l. Apolinary Jerzak, 2 l. Elżbieta Marcjanna Loga, z domu Buszczyńska, 43 l. Teodor Pincus, radca zdrowia, dr. med., 63 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Józefostwo Kozłowscy zamiast wieńca na trumnę śp. Wincentego Chmielnika 15 zł. — Klasa 2 b gimn. im. Bergera 6 zł. — Niedziecka, Wołówecka i Olszewska 3 zł. — Jadwiga Dolska 2 zł. — Edward Wawrzyniak, Kobusz, 5 zł. — J. S. 100 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 736,20 złotych.

Na chleb św. Antoniego: J. S. 20 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 111,00 złotych.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **X. Y. Z.** List otrzymaliśmy. Chcielibyśmy porozumieć się ustnie, prosimy zwrócić się do naczelnego redaktora, najlepiej osobiście, codziennie między godziną 11 a 12. (K.)

— **P. Radecki.** Pomalowany odbijałby jaskrawiej od tła. (K.)

— **S. N. J. 200.** Trudno poinformować, nie znając dokładnie umowy. Z tego co Pan pisze, wnioskujemy, że Pan jest urzędnikiem kontraktowym. Zmiana warunków umowy powinna była nastąpić za poprzedniem trzymiesięcznem wypowiedzeniem dotychczasowego stosunku. Radzimy upomnieć się o odpowiedź u starosty. (K.)

— **W. S. 100.** Weksel należy wykupić w terminie, a dług spłacić w myśl warunków umowy. Wątpimy, aby Pan mógł wybrnąć z tej sprawy bez strat. Na wszystkie członkowskie kwestje odpowiada statut spółdzielni. (K.)

— **A. K. Łazarz.** Oszczędności Pańskie utraciły wartość wskutek dewaluacji marki. (K.)

— **K. Z.** Wystarczy zapisać odpowiednio mniej, stosownie do zmiany wartości objętego spadku. (K.)

— **P. N.** Owszem, winien nadal płacić. (K.)

— **L. K.** Jeżeli to jest lokatorom wiadome, że Pan jest właścicielem domu, a nie żona, i jeżeli Pan zawierał umowy najmu, to naszem zdaniem powinienby Pan sprawę wygrać. (K.)

— **Stały Czytelnik 1886.** Środków tych jest wiele w aptekach i drogerjach; który z nich najlepszy, nie wiemy. (K.)

— **Stali czytelnicy.** Poinformuje Syndykat Emigracyjny, Warszawa, Marszałkowska 124. (K.)

— **N. O.** Kursów tych już niema. (K.)

— **J. J.** Wymiana zboża na ospę itp., dokonana przez zakład handlowy, podpada pod art. 5. p. 1 ustawy o pod. przem.; podatek oblicza się od całej wartości wymienionego towaru. Młyny opłacają podatek od zarobku brutto w wypadkach przemiału cudzego zboża. (OK.)

Czytelnikom naszym, wyjeżdżającym do

Paryża

przypominamy, że otrzymają najświeższe numery

„Kurjera Poznańskiego"

w Agency Parisienne de Journaux 6, Rue Augusta Bartholdi

Paris 15

Doniosła zmiana w międzynarodowej organizacji Forda.

Bawił ostatnio w Anglji p. W. R. Campbell, prezes Towarzystwa Ford Motor Company of Canada Ltd.

Kanadyjska fabryka Forda, zgodnie z koncesją, przyznaną około 25 lat temu, posiada wyłączne prawo do wyrobu i sprzedaży samochodów osobowych i samochodów ciężarowych marki Ford oraz innych wyrobów fordowskich w całem Imperjum Brytyjskiem (z wyjątkiem Anglji).

Celem wizyty p. Campbell'a było osiągnięcie porozumienia z Ford Motor Company Limited w Londynie i Degenham w sprawie dostarczania samochodów Forda i innych wyrobów fordowskich w całem Imperjum Brytyjskiem wyłącznie z fabryki na terytorjum Imperjum, t. j. albo z Dagenhamu w Anglji lub Walkerville w prowincji Ontario, Kanada.

Dowiadujemy się, że wypuszczony ostatnio na rynek mały samochód Ford o mocy 8 KM. ma być produkowany przez Ford Motor Company Ltd. w Dagenhamie, — sprzedażą tego typu zajmie się towarzystwo angielskie oraz na całym obszarze Imperjum Brytyjskiego — Ford Motor Company of Canada Ltd., i jej towarzystwa afiljowane w Indjach, Australji, Afryce Południowej, Singapore i innych krajach Imperjum, posiadających już odpowiednie organizacje sprzedażne.

Produkcja nowego wozu 8-cylindrowego — samochodu o fenomenalnej wprost sprawności — wypuszczonego ostatnio na rynek przez Henryka Forda — jest teraz w całej pełni w fabryce kanadyjskiej i w tej sprawie osiągnięto porozumienie, stosownie do którego towarzystwo kanadyjskie będzie sprzedawało towarzystwu angielskiemu gotowe samochody i części do nich, nietylko dla Anglji, lecz również w całej Europie i innych krajach, w których sprzedaż jest kontrolowana przez towarzystwo angielskie.

Wzajemny układ, zawarty przez pana W. R. Campbell'a w imieniu kanadyjskiego towarzystwa Ford i Sir Percival Perrygo w imieniu angielskiego towarzystwa Ford, oznacza zdecydowany krok naprzód w kierunku obrotu i wymiany towarowej w obrębie Imperjum Brytyjskiego.

P. Campbell — co się tyczy samochodów — jest gorącym zwolennikiem wolnego obrotu towarowego w obrębie Imperjum. Oświadczył bowiem, iż zgodnie z jego opinją samochody brytyjskie winny być importowane do Kanady i innych krajów Imperjum bez opłat celnych i że samochody wyprodukowane w Kanadzie, należy również dopuszczać do wolnego obrotu na rynkach Brytyjskiego Imperjum bez opłaty celnej.

P. Campbell zaznaczył, że w Imperjum Brytyjskiem jedynie dwa kraje, mianowicie Anglja i Kanada — produkują samochody. Cła, pobierane przez inne kraje koronne lub kolonje, należy zatem uważać za cła o charakterze fiskalnym, nie zaś jako protekcyjne. Zdaniem p. Campbella, podatek od materjałów pędnych przyniósłby skarbowi odpowiednie dochody i gdyby mieszkańcy Imperjum mogli kupować samochody bez cła lub innych restrykcyj, — pociągnęłoby to za sobą pomyślne wyniki w każdej dziedzinie i to w czasie najkrótszym. nw 4 218

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

W poniedziałek, dnia 25 lipca 1932 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, nigdy niezapomniana żona, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, ś. p.

z Buszczyńskich

Elżbieta Logowa

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28. b. m., o godz. 18 z domu żałoby, Górna Wilda 59, na cmentarz świętomarciński przy ul. Bukowskiej. Msza św. nazajutrz o godz. 9 w kościele O. O. Zmartwychwstańców.

W ciężkim smutku pogrążony

dw 731 **mąż z dziećmi i rodziną.**

Poznań, Toruń, Kraków, Gniezno, Bydgoszcz, Kalisz.

Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki. Poznań. Klasztorna 14. telefon 27-69

Wszystkim, którzy okazali nam tyle życzliwości i współczucia z powodu śmierci najdroższej naszej żony i matki, ś. p.

Marji Konatkowskiej

oraz za tak liczny udział w pogrzebie składamy najserdeczniejsze zw 15 358

Bóg zapłać!

Poznań, 27. 7. 1932 r. **Stanisław Konatkowski** z córką **Gertrudą.**

SOLEC - ZDRÓJ

Najsilniejsze zdrojowisko siarczano słone w Europie, **od 100 lat** uznane za **najskuteczniejsze** w leczeniu artretyzmu, reumatyzmu, zapaleń, wysięków, chorób kobiecych i t. d. np 4 491

KURACJE RYCZAŁTOWE

(kąpiele, mieszkanie, utrzymanie i opieka lekarska) **4-tygodn. ryczałt kl. III. zł 255,—, kl. II. zł 320,—**

Zniżki dla osób towarzyszących, dzieci i t. d.

Bliższych informacyj udziela odwrotnie

ZARZĄD SOLCA ZDROJU, WOJ. KIELECKIE.

Administrację domów

wzgl. reprezentację poważnej firmy

na Poznańskie **przyjmie** urzędnik bankowy. Łaskawe oferty pod **zw 15 360** do Kurjera Pozn.

W poniedziałek, dnia 25 b. m., zmarła nasza najlepsza szefowa, ś. p.

z Buszczyńskich

Elżbieta Logowa

W Zmarłej straciliśmy troskliwą pracodawczynię i opiekunkę, której pamięć zachowamy w sercach naszych na zawsze.

Personel firmy „Agol".

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 b. m., o godz. 6 po poł., z domu żałoby ul. Górna Wilda 59. zw 15 356

Dnia 25 lipca 1932 r. zmarł tragicznie, ukochany mąż i ojciec, ś. p.

Juljusz Janusz

kapitan w st. sp.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29-go lipca o godz. 10-ej z kostnicy Wojskowego Szpitala Garnizonowego Wały Jana III. 7.

W nieutulonym smutku pogrążeni

zw 15 362 **żona z dziećmi i rodzina.**

Dnia 26 lipca 1932 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, brat i dziadek, ś. p.

Wiktor Rosiński

przeżywszy lat 69.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła paraf. w Rzadkwinie, odbędzie się w piątek, o godz. 10,30, poczem nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu.

Powózki oczekiwać będą w piątek rano na stacji w Strzelnie o 8,27 i w Janikowie o 10.

Rzadkwin, dn. 26 lipca 1932 r. zw 15 359

3 DNI W PARYŻU ZA 85 ZŁ.

WYCIECZKA MORSKĄ OKRĘTEM „KOŚCIUSZKO"

do Francji, Anglji i Holandji od 15 do 29 sierpnia b. r.

Ceny od zł 400,— nw 4 456

Informacyj udziela **Linja Gdynia-Ameryka w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, „Orbis", Wagons-Lits-Cook, Worms & Co.**

BEZ ZAGRANICZNYCH PASZPORTÓW I WIZ.

Zapisy na wycieczki bez paszportu i wiz do Paryża i na inne wycieczki linji Gdynia-Ameryka przyjmuje

zw 15361

w Poznaniu ORBIS

pl. Wolności 9, telefon 52-18

Jedyne narodowe biuro podróży w Polsce. Informacje i szczegółowe prospekty gratis. Odpowiedzi listowne odwrotnie.

CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻÓŁCIOWE, CHOROBY PRZEMIANY MATERJI

lecza zioła

CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO.

OBJAWY KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. PODCZAS ATAKÓW: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej w pasie, krzyżu i sięga do łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kiszkę stolcową. Nikiedy wymioty żółcią, zimne poty, żółtaczka.

Bliższe szczegóły kuracji w broszurze Dr. Med. T. NIEMOJEWSKIEGO.

DO NABYCIA: w laboratorjum fizj.-chemicznem „CHOLEKINAZA" Warszawa, ul. Nowy Świat 5, tel. 9-74-96 oraz w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka zł 2.60. Na prowincję wysyłka pocztą. Broszury bezpłatnie.

Dr. med. T. NIEMOJEWSKI przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej nr. 3 na ul. **Koszykowa nr. 1** (róg Al. **Ujazdowskiej**). nw 4 463

2 pokoje

jasne, zdrowe, nadające się na biuro, zakład dentystyczny lub t. p., w samem centrum, **do wynajęcia bez odstępnego.** Zgłoszenia do **Biura Ogłoszeń „Par", Aleje Marcinkowskiego** pod **30,2**

Pw 3 465-30.2

Przedsiębiorstwo zbożowe

stare, zaprowadzone, z 2 piętrowym śpichlerzem i t. d. oraz mieszkaniem **zaraz wydzierżawię.**

W. Dokowicz, Kostrzyn.

zw 15 361

Poważne przedsiębiorstwo handlowe poszukuje

pożyczki krótkoterminowej

we wysokości **zł 10 000 do 15 000** za zabezpieczeniem o trzykrotnej wartości. Zgłoszenia **Biuro Ogłoszeń „Par", Aleje Marcinkowskiego 11** pod **30,20** Pw 3 476-30,20

Magistrat st. m. Poznania ogłasza niniejszem

PRZETARG

na prace brukarskie przy ul. Palacza. Bliższe informacje i podkładki ofertowe za opłatą 2.00 zł można otrzymać w Ratuszu, pokój 33. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 sierpnia 1932 r., o godz. 9-tej, w pokoju 33. nw 4 219/20

Poznań, dnia 26 lipca 1932 r.

MAGISTRAT VII.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, dnia 29 lipca b. r., o godz. 11-tej, przy ul. Wolnica 2, odbędzie się sprzedaż za natychmiastową zapłatą:

kompletnej jadalki, pokoju męskiego, saloniku, stolików, krzeseł, foteli, kanap, 3 maszyn do pisania, 2 maszyn do szycia, maszyny do krojenia papieru, maszyny parowej do czyszczenia obuwia, szafy do akt, szyfonierki, 2 biurek, 4 opon samochodowych, 10 gazomierzy, głośnika, regałów, bufetów, stołów i krzeseł restauracyjnych, 20 kapeluszy męskich, listwy do obrazów, kredensu, lustra z podstawką, szafy do rzeczy, garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej, atramentu czarnego, wozów roboczych, nagrobków, warsztatów stolarskich, młynka do farby i innych drobnych przedmiotów. nw 4 227

Obejrzeć można 15 minut przed sprzedażą.

Poznań, dnia 27 lipca 1932 r.

MAGISTRAT XIII/5.

20 000,— zł

kaucji w gotówce oraz gwarancję w nieruchomościach do 200 000 zł, złoży rutynowany kupiec, celem uzyskania lepszej posady, przedstawicielstwa lub spółki — Oferty pod „20 tysięcy" do Agencji Reklamy Prasowej, Bydgoszcz, Dworcowa 54. nw 4 211

Gotowe do natychmiastowej dostawy i pracy.

Garnitury parowe i motorowe oraz poszczególne lokomobile i młocarnie.

Lokomobile rolnicze przewoźne: Fabrykat: R Garreth & Sohns, Flöther, Badenia, Epple & Buxbaum, Garreth & Schmidt i t. d.

Lokomobile przemysłowe stacjonowane: H. Lanz 40 HP., Węgierska 100 HP., Güttler & Co. 50 HP.

Młocarnie parowe: Flöther 63×24", Garret 54×24" Marshall 66×24" i 54×24", Ruston & Proctor 60×24", Kyffhauserhütte, Weipert i inne.

Śrutowniki i Sieczkarnie do napędu parowego.

Maszyny kompletne z przyborami w doskonałym stanie po dokładnym remoncie z gwarancją. — Ceny bardzo niskie. Warunki do omówienia. Obejrzeć można na składzie fabrycznym. zw 15 352

I. ZDUNEK, FABRYKA MASZYN I KOTLARNIA Ostrów (Pozn.). Tel. 252. Ostrów.

UCHWAŁA. W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem kupca Telesfora Szubargi, Poznań, Stary Rynek 35, po myśli art. 60 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6. III. 1928 r., zatwierdza się układ zapobiegawczy, przyjęty na ogólnem zgromadzeniu wierzycieli w dniu 19 lipca 1932 r. Poznań, dnia 19 lipca 1932 roku. **Sąd Grodzki.** nw 4 110

UCHWAŁA. W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem firmy **Hurt Polski, właśc. J. Skibiński, Poznań,** ul. Wrocławska 9, uchyla się postępowanie zapobiegawcze z powodu zawarcia układu zapobiegawczego z dnia 7 maja 1932 r. Poznań, dnia 15 lipca 1932 roku. **Sąd Grodzki.** nw 4 109

3. N. 1/32. **UCHWAŁA.** Na wniosek **„Rolnika w Mogilnie",** Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z odpowiedzialnością ograniczoną, przedłuża się dłużnikowi termin odroczenia wypłat o dalsze trzy miesiące, t. j. do dnia 28 października 1932 roku. Mogilno, dnia 25 lipca 1932 roku. nw 4 108 **Sąd Grodzki.**

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W czwartek, 28 lipca b. r., o godz. 13-tej, sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu w Pawłowicach pow. Leszno, stacja kolejowa Pawłowice:

większą ilość mebli pałacowych, jak fortepiany, szafy, kanapy, fotele i t. d. zw 15 357

Zbiórka kupujących w Pawłowicach przed dworem.

Kokot, komornik sądowy w Lesznie.

KANOLD POLSCE POZOSTAŁ

przodująca marka wśród wszystkich cukierków śmietankowych w

niedościgniony w jakości nadal zajmuje szczytne pierwsze miejsce. Liczne naśladownictwa znikły

Kanold dzięki dobroci

i nadal cieszy się uznaniem Konsumenta jako jedynie dobry i wyśmienity! Prosimy żądać wyraźnie prawdziwe KANOLDY!

KANOLD Sp. Akc. LESZNO.

dw 673

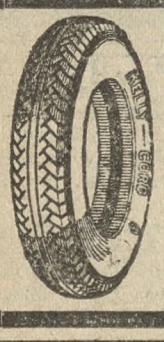

Fundusz Drogowy Zapłacony

kupując opony i dętki we właściwem źródle.

J. Szczepański,

GNIEZNO, 3 Maja 57, tel. 248

Obsługa **w Poznaniu**

ul. Woźna 14 b, I. p., tel. 14-45

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Rowery

„Łucznik" i innych marek od zł 200 gotówką ratami. Rymkiewicz Wielkie Garbary 9. dw 534

„Antyki"

meble używane sprzedaje kupuje. Wielkie Garbary 39. Pw 3 143-56.43

Przyjmuje meble w komis!!

kompletne pokoje oraz pojedyńcze meble. Warunki bardzo dogodne. Szybka i korzystna sprzedaż zapewniona. Poznański Dom Komisowy Dominikańska 3, telefon 24-42. Pw 3146-29.39

Willa

4 pokoje i kuchnia oraz 2 morgi ogrodu w Lesznie zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 81 555

50 groszy

mtr. parcele pomiędzy Bukowską, Dąbrowskiego, wszystkich dzielnicach Poznania, okolic Kredyt. Budowa „DE—KA—HA" Marcinkowskiego 13 zdw 81 995

Okazyjnie

sprzedam jadalkę nowoczesną. — Stolarnia, Grobla 6. zdw 81 126

Parcele budowlane

przy Szosie Warszawskiej w stronę Głównej bezpośrednio przy Osiedlach „Dom Własny", „Praca", wodociągi, kanalizacja, dogodna komunikacja, sprzedaje właściciel Małecki, Droga Dembińska, telefon 11-90. Pw 3092-25.77

Dom

komfortowy z ogrodem, dzierżawy 24.000 zł sprzedam zaraz lub zamienię na majątek. Bydgoszcz, Gdańska 46, gospodarz. nw 4 514

Kuracja! Gurgula Biszkopty!

dla dzieci, niemowląt, starców, chorych polecane przez Izby Lekarskie. Gdzie brak, wysyła fabryka Gurgula reklamową pocztówkę zł 9,50 zaliczeniem. Pw 3 140-70.68

Warsztat

przefasonowania kapeluszy do objęcia. Znajomość branży niepotrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 086

Motocykle

Motosacoche modele 1932 sprzedaje. Ceny zniżone Koszczyński, Ogrodowa 15/16 Pw 1 873-16.42

Skład

kolonjalny okazały tanio oddam. Adres Kurjer Poznański zdw 82 101

Kantówkę

metr 40 gr. łaty 10 gr. Rynek Łazarski 17. zdw 80 896

Rzeźnictwo

zapędem elektrycznem zaraz korzystnie oddam. Adres Kurjer Poznański zdw 82 095

Skład

papieru z towarem tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 087

Łóżko

duże westfalskie z materacem, szafę do rzeczy umywalkę lustro tanio. Grunwaldzka 25 mieszkanie 1. zdw 82 041

Dom

masywny murowany z piekarnią w Grodzisku zaraz sprzedam. — Smolibowski, Kolejowa 1, Grodzisk zdw 82 303

Baczność

Bardzo korzystne kupno. Lokomobila Wolfa do młócenia, rocznik 1911 siły 1 335 po gruntownej reparacji zaraz korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć informacje: Poznań, Górna Wilda 74, Lewandowski. Pośrednicy wykluczeni. zdw 82 056

Prawdziwy

Airedale-Terrier 6 miesięczna suczka bardzo ładna. Müller Owocowa 1, m 11. zdw 82 061

Dom

masywny 6 lokatorów 3 pokoje 2 kuchnie wolne, dobre miejsce dla rzeźnika i na każde przedsiębiorstwo. Wpłaty 15 000 reszta hipoteka. Zgłoszenia od 2—7. Winiary ulica Winiarska 65. Krzyżaniak. zdw 82 302

Lakier

podłogowy w puszkach kg. 2.40, emalja biała w puszkach kg 3.25. Drogerja J. Rudnickiego, Poznań, ul. Wielka 25. zdw 82 194

Beczki próżne

od wina większe ilości sprzeda Karol Ribbeck, hurtownia win w Poznaniu ul. Pocztowa 23. Pw 3475-30.18

Dostarczamy Wypożyczamy Sprzedajemy

najtaniej porcelanę Ćmielowską. Porcelanę hotelową — Całkowite urządzenia — Całkowite wyprawy — Hurtownia Porcelany, ul. Wroniecka 24, podwórze. zdw 82 292

Lokal

handlowy na starem mieście w którym mieścił się przeszło lat 50 interes kolonjalny do oddania. — Oferty Kurjer Poznański zdw 82 287

Parcelę

1 100 m kw. przy Zbąszyńskiej sprzedam. Zgłoszenia: Prusa 18, m. 1. jw 1178

Parcele

najzdrowszej okolicy miasta do sprzedania, plany parcelacyjne, zezwolenie przez władze zatwierdzone ewentualnie pobuduje według życzenia. Zgłoszenia Bittner Dąbrowskiego 79. rw 2383

Powózka

(kocz) na gumach w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 052

Wytworny „Packard"

otwarty, 5 osobowy, 8 cylindrowy zupełnie nowy okazyjnie do sprzedania. Do obejrzenia: Lwów Listopada 33, tel. 25-26, albo listownie do Firmy „GEA", Lwów, Legjonów 1 pod szyfrą Packard nw 4229

Fortepian

sprzedam spiesznie tanio. Kraszewskiego 9 a, m. 1. zdw 82 256

Kiosk

lesie golęcińskim. Składowa 11, mieszkanie 14. zdw 82 032

Książki

„Tęcze" tanio sprzedam. Matejki 45 — 6. zdw 82 017

Platformę

60—100 ctr. okazyjnie sprzedam za ca. 500 zł. Zgłoszenie Kurjer Poznański zdw 82 016

Skład

sprzedam z towarem i urządzeniem. Adres Kurjer Poznański zdw 82 133

Sprzedam

plac pod budowę blisko tramwaju. Dziennik Wierzbiecice 3. zdw 82 121

Motocykl
przyczepka z powodu wyjazdu okazyjnie. Małe Garbary 5. m. 4. godz. 4—7. zdw 82 116

Puszczykówko
parcele bardzo korzystnie Oferty Kurjer Poznański zdw 82 262

Willka
4 pokoje kuchnia z ogrodem owocowym, 5 minut od dworca, przy Poznaniu sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdw 82 198

Tygiel
maszyne drukarska tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 196

Skład
kolonjalny mieszkaniem, magiel sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdw 82 199

Ford
otwarty tanio sprzedam. Kwiatowa 9. m. 12. zdw 82 192

Łóżka
jasny dąb nocne stoliki (hotelowe). Dąbrowskiego 79. biuro 3—6 rw 2378

Maszynę
damską sprzedam. Zielona 5. m. 1. zdw 82 182

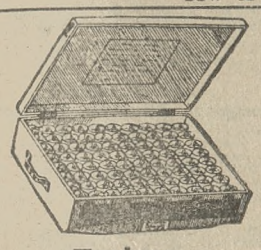

Tysiące
ludzi przekonało się o dobroci i długotrwałości naszych anod mokrych syst. Leclanche. Cenniki na żądanie. Na spłaty asygnaty „Kredyt". „Ogniwo". Wytw. elem. galwan. Poznań. W. Garbary 19. tel 3801. Pw 3 141/2-29.45/6

150 zł
taniej, z braku pomieszczenia sprzedam nowoczesna jadalkę, sypialki tanio. Zofja Urbanowska. Dominikańska 7. zdw 81 503/4

Sypialnie
sprzedaje najtaniej Stolarnia Rybaki 15. nw 4147-8

Konia
sprzedam. Sołacz, Grudzieniec 94 zdw 82 063/4

Łóżko
z pościelą sprzedam. Wodna 8. m. 10. zdw 82 197

Wózek
sportowy tanio sprzedam. Mizera, Grunwaldzka 1. zdw 82 189

Wózek
sportowy tanio sprzedam. Lewicki, Wielkie Garbary 54. zdw 82 309

Autobus
Chevrolet sprzedam. wydzierżawię. Strzelecka 31. mieszk. 7. zdw 82 226

Parcela
1 600 kwm. przy Błoniach Grunwaldzkich tanio na sprzedaż. — Osiecki, Mostowa 2 zdw 82 162

Bemberga
10 000 par okazja
sprzedamy detalicznie. Hurtownia Pończoch, św. Marcin 22. zdw 82 164

Kamienica
z hotelem blisko Poznania. Zgłoszenia Kurjer Poznański rw 2374

5 KUPNA

Poszukuje
się Wilhelma Bogusławskiego — „Dzieje Słowiańszczyzny Północno Zachodniej". Zgłoszenia z podanjem ceny itp. do Kurjera Poznańskiego pod zdw 81 925

Parcele
kupię blisko Poznania. Cena Kurjer Poznański zdw 82 072

Willkę
lub mały domek w Poznaniu kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 042

Tokarkę
długości 1—1,5 m wzniesieniem 250/350 z wykrojem dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 057

Kajak
dwuosobowy kupimy tanio. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 268

Wiertarkę
kupię używana, w dobrym stanie do 25 m²m. Barwa — Kałamajski, plac Wolności 6 Pw 3 457-30.5

Kupię
gospodarstwo 25—60 mórg, blisko dworca. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 82 154

180 — 200 mórg
tylko dobrej ziemi z dobremi budynkami, inwentarzami kupię. — Zgłoszenia Krjer Poznański zdw 82 142

Kolonjalkę
prosperującą z mieszkaniem kupię zaraz Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 274

Kraty
do okna wystawowego kilka manekinów chłopięcych kupię. Oferty Kurjer Poznański rw 2375

6 KAMIENICE

Kamienica
ulica Wielka, skład mieszkanie wolne, dochód roczny ustawowy 8 796 cena 63 000, wpłaty 35 000 reszta amortyzacja. Informacje: Dutkiewicz, Poznań, Chwaliszewo 70. zdw 82 113

Kamienica
Łazarz przy tramwaju czynsz 3 180 złotych, obszerne podwórze, duży ogród owocowy cena 24 000 wpłaty 16 000 złotych z powodu wyjazdu sprzeda „Pawilon". Focha 15. zdw 82 272

7 PIENIĄDZ

25 000 zł
pożyczki na I. hipotekę większego przedsiębiorstwa w mieście powiatowem za miernem oprocentowaniem poszukuje zaraz. Łaskawe oferty uprasza się skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 81 871

1 000
pożyczki dam posadę lub pokój utrzymaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 027

3 000 zł
pożyczki na I. hipotekę poszukuję zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 137

25 000
pożyczki na I. hipotekę poszukuje. Oefrty Kurjer Pozn. zdw 82 167

Pożyczki
3—5 000 lub dam stałą posadę kierowniczą filji za kaucją, branża żywnościowa. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 283

80 tys.
hipoteki kupię w Poznaniu na kamienicach. Dokładne oferty Kurjer Poznański zdw 82 253

Wspólników-fachowców
pp. kelnerów i kucharzy poszukuje się z kapitałem i współpracą do założenia spółdzielni albo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością celem objęcia wielkiego gastronomicznego przedsiębiorstwa we Lwowie. Zgłoszenia pod szyfrą „Lukratywny zawód" do firmy „GEA", Lwów Legjonów 1. I. p. nw 4228

8 DO WYNAJĘCIA

Pokój
i kuchnia zaraz do wynajęcia. — Wybickiego 3, mieszkanie 18. zdw 82 248

Mieszkanie
3 pokojowe, czynsz miesięczny. Żądana gwarancja regularnej zapłaty. Burzyńska, Palacz 70. zdw 81 435

Mieszkanie
trzypokojowe nowy dom Racławicka 50, 12 minut do linji 6. — Błonie Grunwaldzkie, wynajmie korzystnie właściciel, Zacisze 3, mieszkanie 3. zdw 82 076

5 lub 6 pokoi
I. piętro, odnowione gospodarz. Długa 3, mieszk. 9. zdw 82 020

Mieszkanie
czteropokojowe, III. piętro, blisko Rynku Wildeckiego 1 800 za sypialkę i koszty remontu. Dzierżawa 120. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 055

Dwupokojowe
łączną kuchnią centrum spiesznie wydzierżawię 550 w tem ½ roku dzierżawa. Informacje: Metelski, Zielona 3, m. 21 zdw 82 263

Mieszkanie
3 pokojowe z meblami oddam. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 201

Trzypokojowe
zwrot kosztów. Wskaże Jaskółcza 10 a, m. 10. zdw 82 180

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia z balkonem w Luboniu, stacja podmiejska, za miesięcznym czynszem wprost od gospodarza do wynajęcia. — Górna Wilda 17, m. 4. zdw 82 222

Dwa pokoje
kuchnia willa naprzeciw dworca Mosina. Hotel Narodowy. rw 2373

Trzypokojowe
komfortowe, czynsz 70, Dwupokojowe, czynsz 45, Jednopokojowe czynsz 25 złotych korzystnie odstąpi „Pawilon". Marszałka Focha 15. zdw 82 271

3
pokoje kuchnia 800 rok dzierżawy Jeżyce. Zgłoszenia: Sołtysiak ul. Prusa 18. zdw 82 279

Trzypokojowe
komfortowe od zaraz. Pogodna 15 przy Pałacza. zdw 82 290

Willa
z ogrodem owocowym składająca się z 3 pokoi, kuchni, przedsionka za 120 zł miesięcznie do wynajęcia w Starołęce. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 247

Mieszkania
3 i 1 pokojowe na Osiedlu do wynajęcia. Zgłoszenia administrator Fredry 6, Kossmann. zdw 82 240

Trzypokojowe
dwupokojowe za dzierżawę wskaże Łukaszewicza 6 mieszk. 14. zdw 82 305

Mieszkanie
2 pokojowe I. piętro centrum wskaże Popielski, Piekary 18, I. zdw 82 298

9 SZUKA MIESZK.

Zgóry
dać nie mogę. Jestem punktualnym płatnikiem. Stała lepsza posada, szukam mieszkania 1—2 pokoi z kuchnią. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 82 045

3 — 4
pokoi z wygodami nie wyżej I. piętra okolicy Wierzbięcic Ratajczaka poszukuje zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 109

3 — 4
pokoi z kuchnią poszukuję od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 81 715

6
pokojowego mieszkania poszukuje urzędnik niemiecki. Oferty przesłać do Niemieckiego Konsulatu Generalnego, Zwierzyniecka 15. zdw 82 035

Stróżostwa
lub portjerstwa poszukuję. Kaucji 200. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 046

Szukam
mieszkania pokoju z kuchnią — wprost od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 114

Mieszkanie
pokój kuchnia pół roku zgóry od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 81 500

Poszukuje
3—4 pokoi tylko Śródka poważny reflektant. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 81 712/3

2 — 3
pokojowego mieszkania możliwie centrum od gospodarza poszukuje poważna pani. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 098/9

Sklep
z mieszkaniem na handel lub pokój i kuchnie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 223

Mieszkania
2—3 pokojowego poszukuje urzędnik bankowy, zgóry gwarancja. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 82 159

Pokoju
kuchni od gospodarza Oferty Kurjer Poznański rw 2371

1 lub 2
pokoje z kuchnią za dzierżawę ewentl. ze stróżostwem poszukuje młode małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 277

10 ZAMIANA MIESZKANIA

We willi
3 pokojowe zamienię na 3—5 pokojowe, komfortowe w śródmieściu ewentl. poniosę zwrot kosztów przeprowadzki. Oferty do „Par" pod 30.12 Pw 3 473-30.12

11 POKOJE UMEBL.

Jeden
dwa centrum ładnie umeblowane frontowe z balkonem, łazienką. Adres Kurjer Poznański zdw 81 876

Dwa pokoje
łączne, umeblowane wszelkie wygody w cetrum Poznania ulica Cieszkowskiego 1 mieszk. 5 (tuż przy placu Nowomiejskim). zdw 78 952

Spokojna
19 mieszkanie 9. zdw 80 704

Małżeństwu
frontowy używanie kuchni. Focha 87, mieszkanie 10. zdw 82 104

Małżeństwu
Szamarzewskiego 30, mieszkanie 10. zdw 82 088

Czysty
frontowy wynajmę panu, Górna Wilda 38, m. 5. zdw 82 089

Ratajczaka
11 a, mieszkanie 71, elektryczność, łazienka. zdw 81 885

Centrum
pokój 1 lub 2 osoby. Kreta 22, mieszkanie 10. zdw 81 882

Frontowy
elektryczność przy Parku Wilsona, Śniadeckich 32 mieszkanie 4. zdw 81 943

Dwuosobowy
pokój tanio. Mickiewicza 5, mieszkanie 3. zdw 82 010

Pokoje
kuchnia. Matejki 45, mieszk. 4. zdw 82 023

Skromny
pokój dla pań, Alej Marcinkowskiego 28, mieszk. 39. zdw 82 026

Pokój
małżeństwu z dziećmi. Cena 20. Zawady blok 4, Grzyl. zdw 82 028

Komfortowe
jeden dwa łączne, łazienka, kuchnia, elektryczność. Gajowa 4, mieszkanie 9. zdw 82 050

Józefa
9, mieszkanie 8. zdw 82 051

Pokój
umeblowany, Małeckiego 33, I., prawo. zdw 82 059

Rzeczypospolitej
9, mieszkanie 8. zdw 82 140

Pokój
2 osobowy, elektryczność, słoneczny, wynajmę zaraz. Wielkie Garbary 36, mieszkanie 22 zdw 78 237

Niekrępujący
frontowy. Bukowska 5, m. 4. zdw 82 129

Pokój
umeblowany. Skarbowa 20, m. 9. zdw 82 124

Niekrępujący
Wierzbięcice 51 m. 3. zdw 82 125

Centrum
1—2 osobowy. Nowa 4, wejście Sieroca 8/9, m. 4. zdw 82 127

Słoneczne
elektryczność front. Wierzbięcice 13, m. 9. zdw 82 122

Centrum
pokój. Kreta 4 II. prawo. zdw 82 119

Niekrępujący
balkonowy z pianinem elektrycznością łazienką, utrzymaniem — (bez). Stroma 7, mieszkanie 6. zdw 82 118

Duży
umeblowany. Fr. Ratajczaka 13, m. 6. zdw 82 117

Elegancki
telefon. Przecznica 10, mieszk. 1. zdpw 82 022

Niekrępujący
słoneczny z wszelkiemi wygodami. Śniadeckich 30, mieszkanie 6. zdw 81 767

Pokój
Plac Nowomiejski 10 b, m. 5. zdw 82 134

Pokój
Poznańska 59, narożnik Jasnej I ptr. zdw 81 981

Pokój
umeblowany tanio do wynajęcia. Bukowska 23 m. 4. zdw 82 269

Słoneczny
inteligentnej osobie. Wały Kościuszki 7, m. 5. zdw 82 266

Pokój
duży, frontowy, centrum, próżny, elektryczność, telefon, łazienka do wynajęcia. Informacyj plac Nowomiejski 6. zdw 82 202

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Małeckiego 3, m. 5. zdw 82 203

Śródmieście
pokoik skromny 20,—. Plac Sapieżyński 8, m. 7. zdw 82 204

Słoneczny
pokój tanio. Paszkiewiczowa, Wodna 7, III. wejście Ślusarska. zdw 82 153

Pokój
utrzymaniem. Szkolna 9, m. 8. zdw 82 187

Kraszewskiego
4, m. 8, elegancki, tani elektryczność. zdw 82 188

Młyńska 4
parter, prawo, dwuosobowy. zdw 82 177

Elegancki
pokój utrzymaniem, bez. Plac Sapieżyński 5, m. 7 zdw 82 181

Jedno
dwuosobowy, niekrępujący tanio. Górna Wilda 17, I., lewo. zdw 82 171

Centrum
dwuosobowy, frontowy, słoneczny, balkon. Młyńska 13, II., m. 10. zdw 82 172

Pokój
frontowy. Ul. Strzelecka 12, m. 10. zdw 82 174

Frontowy
elektryczność. Grobla 1 b, m. 5. zdw 82 231

Niekrępujący
dobrze umeblowany przy Alejach Marcinkowskiego narożnik św. Marcin od 1. 8. panu na stanowisku. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 82 260

Niekrępujący
ładny ewentualnie wspólny. Półwiejska 6, Zygartowa. zdw 82 229

Swobodny
z klatki. Piekary 24, mieszk. 2. zdw 82 225

Panom
panienkom. Wrocławska 13, m. 11. zdw 82 220

Pokój
jeden — dwuosobowy. 3 Maja 3, dom ogrodowy, m. 17. zdw 82 230

Panienkę
wspólny. Piekary 6, m. 1. zdw 82 216

Duży
balkonowy do wynajęcia. Fr. Ratajczaka 13, m. 6. zdw 82 215

Pokój
Zielona 2, m. 19. zdw 82 214

Pokój
dla inteligentnej pani. Piekary 24, m. 4 zdw 82 294

Pokój
1—2. Bukowska 9 m. 4. zdw 82 293

Łąkowa
13, mieszkanie 5, pokój. zdw 82 297

Duży
frontowy balkonem oraz mały. Pocztowa 21 I. mieszkanie 4. zdw 82 301

2
pokoje lub pojedyncze. Woźna 14 b. — 15. rw 2380

Śródmieście
pokoik panience, łazienka, elektryczność. Wały Zygmunta Augsta 10 a, mieszkanie 10. zdw 82 219

Pokój
Surzelecka 28 a, parter, lewo, II. drzwi. zdw 82 168

Umeblowany
frontowy. Szewska 9, mieszk. 8. zdw 82 206

Pokój
Ogrodowa 2, I., prawo. zdw 82 155

Pokój
1—2 osobowy. Małe Garbary 4, m. 2. zdw 82 156

Pokój
Mostowa 37, mieszkanie 10. zdw 82 158

Pokoje
Ogrodowa 11, m. 10. zdw 82 161

Dwuosobowy
balkon, niekrępujący, utrzymaniem lub bez. Św. Wojciech 22²24, mieszkanie 9. zdw 82 163

Pokój
umeblowany osobne wejście. — Wielkie Garbary 48, m. 10. zdw 82 165

Dwa
dobrze umeblowane razem, oddzielnie utrzymaniem, bez. Kraszewskiego 9 b, 5. zdw 82 237

Pokój
umeblowany wynajmę. Woźna 1, mieszk. 4. zdw 82 236

Pokój
frontowy, niekrępujący wynajmę. Matuszek, Działyńskich 11, parter. zdw 82 235

Małżeństwu
wynajmę pokój. Górna Wilda 31, mieszkanie 9. zdw 82 233

Jasna
9 mieszkanie 4 słoneczny, elektryczność. rw 2372

Pokój
słoneczny. Skarbowa 4, m. 15. zdw 82 273

Pokoje
umeblowane. Plac Działowy 5, m. 7. zdw 82 275

Duży
i mały łącznie lub oddzielnie. — Gajowa 4, m. 10. zdw 82 278

Frontowy
1—2 osób. Długa 9, m. 4. zdw 82 284

Umeblowany
Ogrodowa 19, III. m. 9. zdw 82 288

Klatki
schodowej. Wielkie Garbary 18, m. 13. zdw 82 252

1 — 2
niekrępujące używaniem kuchni u samotnej. Małeckiego 6, m. 11 zdw 82 251

Pokój
duży frontowy. Rzeczypospolitej 8, mieszkanie 11. zdw 82 250

Słoneczne
jednoosobowy, dwuosobowy. Działyńskich 2, m. 7. zdw 82 243

Pokój
1—2 panom. Orzeszkowej 2. I. zdw 82 239

Lepszy
pokój wolny. Słowackiego 25 — parter, lewo. jw 1179

Niekrępujący
pokój panu. Słowackiego 42, I. prawo. jw 1180

Dwuosobowy
Mostowa 33 mieszkanie 6. rw 2381

12 SZUKA POKOJU

Próżnego
używaniem kuchni poszukuje. — Oferty cena, dzielnicą Kurjer Poznański zdw 82 105

Poszukuję
pokoju częściowo umeblowanego na skromne biuro spaniem, śródmieściu do 80 złotych. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 065

Student
szuka niekrępującego pokoju. — Oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdw 82 066

Za
pokoik zajmie się gotowaniem lub pracą domową. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 069

Pani
poszukuje próżnego pokoju za usługę. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 070

Pokoju
na biuro niekrępującego, nie wyżej I. piętra, górna cześć centrm poszukuję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 205

Poszukuje
próżnego pokoju bezdzietne małżeństwo używaniem kuchni od 1 września. Podanie ceny Kurjer Pozn. zdw 82 173

Na biuro
2 pokoje ewentl. bez mebli możliwie telefon nie wyżej I. piętro w śródmieściu. Oferty cena Kurjer Poznański zdw 82 307

Zaufana
osoba szuka pokoiku za pomoc w pracy domowej. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 299

13 LOKALE

Ubikacja
warsztatowa w Poznaniu, nadająca wszystkie wyroby drzewne, zapędem, piłą taśmową wolny. Górczyńska 14 parter. zd 81 118

Skład
do wynajęcia św. Marcin. Zgłoszenia Jaroszyk, Chwaliszewo 24 zdw 81 760

Szukam
bardzo małej ubikacji warsztatowej suterenie. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 084

Wydzierżawię
w centrum ubikacje nadające się na każde przedsiębiorstwo. Woda i światło na miejscu. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 014

Posiadam
obszerne ubikacje w osobnym domu fabrycznym w centrum miasta woda i światło na miejscu, nadające się na każde przedsiębiorstwo. Mogę przystąpić ewentualnie jako wspólnik. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 015

Skład
wolny. Ul. Długa 3, mieszkanie 9, gospodarz. zdw 82 021

Ubikacji
nadającej się na warsztat obuwniczy poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 264

Mały
lokal na warsztat mechaniczny poszukuję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 261

Ubikacje
warsztatowe większe i mniejsze wydzierżawię. Bittner Dąbrowskiego 79. rw 2384

Sutereny
na warsztat, handel Staszica 26 rw 2377

Pokój
na biuro potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 312

14 DZIERŻAWY

Polowanie
w majątku prymasowskim, w Kamieńcu, pow Mogilno, jest do zadzierżawienia polowanie (ca. 935 mórg roli i ca. 1 100 mórg jeziora). Warunki wyłożone w biurze parafjalnem w Kamieńcu. — Piśmienne oferty uprasza się złożyć do 7 sierpnia tamże. dw 729

Piekarnia
w centrum miasta powiatowego z powodu choroby żony od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 81 732

Domek
3 pokoje, kuchnia, zabudowania gospodarcze elektryczność ogród opłotowane, siatką zaraz do wynajęcia w Kostrzynie. Wiadomość E. Rzepczyński, Przemysłowa 22. zdw 82 108

Skład
z mieszkaniem w mieście prowincjonalnem egzystencja zapewniona, specj. bławaty czynsz 150 zł. Poważniejsi reflektanci do Kurjera Poznańskiego zdw 82 019

Plac
stajnia. Fabryczna 9. zdw 82 136

Bławat
mniejszy, dla panien, dobrych krawcowych, na miejscu brak, z powodu zamążpójścia do wynajęcia. Miłosław, Wrzesińska 16. zdw 82 148

Mlecarz - serowar
poszukuję zaraz lub później dzierżawy mleczarni folwarcznej z przeróbką dzienną od 400 do 1 000 ltr. Franciszek Borowski, Jankowice, poczta Łasin, pow. Grudziądz. zdw 82 143

Rzeźnictwo
urządzeniem zapędem elektrycznem, mieszkaniem spiesznie wydzierżawię. Poznań Ostrówek 6, mieszkanie 1. zdw 82 291

15 LETNISKA i UZDROWISKA

Krynica
uroczo położony pierwszorzędny penjonat „Reduta" (5 minut od Nowych Łazienek) pokoje słoneczne z balkonami — doskonała kuchia ceny kryzysowe Otwarty cały rok Do dyspozycji PP. Kuracjuszy własny powóz dw 612

Letnisko
obok Miłowód inżynierowej Miłobądzkiej poczta Oborniki poleca pokoje z utrzymaniem, ceny niskie okolica lesista rzeka. zdw 81 761

Kamień
Dobosza obok Jaremcza. Pensjonat Belweder poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem. up 4 418

Kórnik
letnisko, ogród, jezioro, lasy tanio. Śliwińska Poznańska 76. zdw 82 267

Letnisko
wieś, las, jezioro, radjo, kuchnia obfita, 4 zł. Strzelecka 26, m. 6. zdw 82 178

Letnisko
pięknie położone wśród lasów, jezior, 4 zł dziennie. Kartus. Sieraków. Okręg Wieleński 7, pow. Międzychód. zdw 82 141

Letnisko
las, jezioro, ogród utrzymaniem 4 lub bez. Kórnik, Kawiarnia Zamkowa. rw 2386

16 OSOBISTE

Wł. Złotogórski
Poznań. Materjały męskie, podszewki. Skład przeniosłem z Wronieckiej na Kramarską 19/20, nar. Masztalarskiej. Ceny zbliżone do przedwojennych. Pw 3 147-29.50

Sprawa spadkowa
Poszukuję mego brata Macieja Borowskiego urodzonego w Florentynowie, pow. Gniezno. Ktoby wiedział o jego pobycie, zgonie lub o jego dzieciach, proszę o łaskawe doniesienie Borowski Mikołaj, Siekierki, poczta Paczkowo. zdw 82 085

Ostrzeżenie!
Szan. Interesentów zawiadamiam że agent Tomasz Kwaśniewski, Rybaki 21, niema upoważnienia do sprzedawania moich towarów, ani inkasowania pieniedzy i kwitowania. H. Dychtowicz, hurt. papieru. zdw 82 083

Unieważniam
dowód tożsamości nr. 412 598. St. Dębczyńska, ul. Skarbowa 17. zdw 82 029

21 ZGUBY

Unieważniam
skradzioną książeczkę Banku Związku 2051. Charłampowiczowa. zdw 82 039

Unieważniam
zagubiony wykaz osobisty oraz książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Poznań. Ważyński Alojzy. zdw 82 285

22 ROZMAITE

Kołdry
wykonuje stare przerabia Smoczyńska Kwiatowa 8. zdw 81 328

Krawcowa
dobrym krojem tania. Fr. Ratajczaka 11 a. m. 101. zdw 81 547

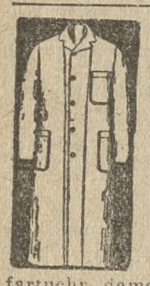

3,90 złote
fartuch biały z rękawami płaszcz damski biały od 4.90 płaszcz czarny damski od 6.90. Fartuch kolorowy z rękawami od 6.90. Płaszcz męski lekarski biały od 6.90, kolorowy od 7.90. jaczka rzeźnicka lub cukiernicza z dymki od 4.90. Płaszcze i fartuchy damskie i męskie białe i kolorowe w wszystkich wielkościach [illegible] w wielkim wyborze po ceni[illegible] niebywale niskich poleca F[illegible]ka Bielizny J. Schubert P[illegible]ań ul. Wrocławska 3. Pw 3 119-23.88

Radjoaparaty
budujemy na zamówienie, przerabiamy, wymieniamy za dopłatą, tanio z gwarancją za działalność. Przyjmujemy asygnaty „Kredyt". „Ogniwo". Poznań, Wielkie Garbary 19. Pw 3 144-29.47

Wyjeżdżam
w tym tygodniu otwartym samochodem do Gdyni. Zabiorę 1 lub 2 pasażerów. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 091

Akuszerka
Kleinwächterowa. Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2, pierysze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdw 52 305/6

Dziewczynkę
2 miesięczną oddam na własną. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 313

TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Katarzyna II."
Czwartek, 28. 7. — „Katarzyna II."
Piątek, 29. 7. — „Katarzyna II."

Teatr Nowy: Dziś — „Szczur hotelowy".
Czwartek, 28. 7. — „Szczur hotelowy".
Piątek, 29. 7. — „Szczur hotelowy".

DZISIAJ w KINIE

Apollo: Zdradzieckie światła.
Aurora: „Romans nad Rio Grande".
Colosseum: Okręt zesłańców.
Corso: „Tajemnica kajuty okrętowej" oraz „Cowboy i księżniczka".
Metropolis: Raj ukradziony.
Muza: „Zemsta przeszłości".
Odeon: Księżniczka Dunaju.
Orzeł: „Siła przed prawem" i „Panienka z objektywem".
Roxy: „Słomiana wdówka".
Sfinks: Tyranja miłości oraz „Bohater przestworzy"
Słońce: „W mrokach Wielkiego Miasta".
Tęcza: „Pod Banderą Miłości".
Wilsona: „Uwiedziona".

Uszczelniam
(odwodniam) piwnice, baseny, kanały, chociażby pod naciskiem wody. Za wykonane prace gwarantuję. Białecki, Zbaszyń, 17-go Stycznia 67 nw 4223

Pracownia Gorsetów „Wanda"
Gorsety na miarę Gorsety gotowe — Pasy do ciąży — Paseczki sportowe Biustonosze wszelkiego rodzaju. Reparacje gorsetów. Ratajczaka 27, parparter. zdw 82 191

Osobę
za jednorazowem wynagrodzeniem na dożywocie przyjmę. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 190

W celach
propagandowych przeprowadzamy za zniżoną opłatą tępienie pluskiew zapomocą świec gazowodymnych „Gazo-Tox". Prosimy o zgłoszenia do Fabryki Chemicznej „Ordo". Poznań ul. Grunwaldzka 27 telefon 76-12. zdw 81 455/6

Tysiące chorych
na katar żołądka wzdęcia kurcze, bóle, niestrawność, zgaga, nudność, wymioty brak apetytu, ogólne osłabienie etc. Odzyskali zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres Liszki, Apteka. Pw 3 154/5-62.63/4

Instalacje
i reparacje elektrotechniczne, telefoniczne i radjowe wykonuje okazyjnie tanio dobry fachowiec. Zgłoszenia uprasza Kurjer Pozn. zdw 82 096/7

23 OŻENKI

Kawaler
lat 28, inteligentny, przystojny, ożeni się z panią, która dopomoże do złożenia kaucji, celem zyskania posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 81 668

W celu
matrymonjalnym pozna kawaler średniego wzrostu, brunet, zajmujący poważne stanowisko kierownicze posiadający znaczne zasoby gotówkowe intelig., gospod. przystojną pannę do lat 28 posiadającą również majątek. Łaskawe zgłoszenia z fotografją Kurjer Poznański zdw 82 300

24 NAUKA

Kursy
stenografji, pisania na maszynach rozpoczynam 8 sierpnia — Kantaka 1. II. zdw 80 376

Kursy
stenografji, pisania maszyną, księgowości, korespondencji, rachunkowości. Tyran-Zaworskiej, Strzelecka 33. zdw 81 140

Francuzka z dyplomem
uniwersyteckim udziela lekcyj początkującym i zaawansowanym. Cena umiarkowana. Zgłoszenia od godz. 4—6. Wały Zygmunta Augusta 1, mieszkanie 8. zdw 82 033

Maturzystkę
(studentkę) dla polskiej konwersacji poszukuje w zamian za niemiecką zaraz. Toporska, 27 Grudnia 2. zdw 82 186

Korepetycyj
niższym klasom względnie lekcyj muzyki udzielę, także za letnisko. Przyjmę również posadę biurową. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 316

25 MUZYKA

Pianino
do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 81 003

Pianista (amator)
młody potrzebny zaraz do zespołu. Oferty Kurjer Pozn. pod zdw 82 207

Lekcji
skrzypcach, mandolinie, gitarze, cytrze, fortepianie udzielam bardzo tanio. Focha 49, mieszkanie 7. zdw 82 151

26 ROZRYWKA

Kino Wilsona
Łazarz. Najwspanialszy film polski „Uwiedziona" Marja Malicka — Zbyszko Sawan. zdw 82 031

Kino Roxy
Słomiana wdówka. zdw 82 175

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Osoba
obeznana w kilimiarstwie szuka stanowiska jako pracownica zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdwp 80 583

Młoda
gosposia - kucharka poszukuje posady od 1. 8. lub 15. 8. Umie smacznie gotować zna pieczenie i zaprawy. Zajmie się także prasowaniem i chowem drobiu. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 81 873

Ogrodnik
kawaler, lat 27 poszukuje jakiejkolwiek pracy zaraz lub 1. 8. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 81 794

Urzędnik gospodarczy
kawaler, Wielkopolanin, z lepszem wykształceniem lat 29, trzeźwy energiczny na wskroś sumienny zamiłowany rolnik z bardzo poważnemi refefencjami, przyjmie posadę urzędnika ewentualnie pikarza od zaraz lub później. Warunki skromne Okolica obojętna. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 81 781

Młynarz
samotny, z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później Oferty Krjer Poznański zdw 81 841

Książkowa - bilansistka
rutynowana, z kilkonastoletnią praktyką biegła w niemieckiem i sprawach wekslowych, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 80 221

Dziewczyna
czysta, uczciwa, pracowita poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 209

Panienka
z szyciem do dzieci poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer Pozn zdw 82 193

Emerytowany
sekretarz miejski, poszukuje zajęcia administratora domu lub w biurze. Wymagania skromne — Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 179

Dziewczyna
pracowita, uczciwa, poszukuje posady do wszystkiego od 1. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 170

Dziewczyna
pracowita uczciwa i sumienna posiadająca dobre świadectwa z dobrem gotowaniem i sztywnem prasowaniem szuka posady lub posługi. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 068

Administrację
lub stróżostwo domu przyjmie mechanik - szofer, obeznany centralnem ogrzewaniem, wykonuje reparacje ślusarskie, oświetlenia, wody. Oferty uprasza Kurjer Poznański zdw 82 228

Posługi
poszukuje raz lub dwa razy w tygodniu. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 227

U samotnego pana
w lepszym solidnym domu do samodzielnego prowadzenia domu, kasy książkowości interesu etc., na majątku lub w mieście poszukuje starsza skromna, lepszej rodziny rutynowana siła (sierota). Oferty uprasza Kurjer Poznański zdw 80 905

Przedstawicielstwa
zastępstwa lub kierownictwa filji poważnych firm od zaraz poszukuje poważny kupiec. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 270

Praczka
poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 265

Inwalida
wojenny pomocnik fryzjerski poszukuje pracy wzgl. wypomóżki. Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym, Poznań, ul. Fredry 7, pokój 47, telefon 39-97 zdw 82 138/9

Biuralistka
początkująca przyjmie posadę za skromnem wynagrodzeniem. — Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 200

Krawcowa
szyje biegle, elegancko. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 195

Emeryt
samorządowiec, poszukuje posady pielęgniarza chorych. Wiadomości teoretyczne i praktyczne — Wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 184

Kucharka
uczciwa, z dobrem gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego do lepszego państwa lub za rokojową do dworu zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 82 185

Dziewczyna
młodsza poszukuje posady od pierwszego. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 112

Maszynistka
z roczną praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 106

Dzielna
wiejska dziewczyna szuka posady Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 110

5 000 zł
pożyczy kupiec 33 lata za posadę wraz zabezpieczeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 103

Dziewczyna
uczciwa skromna do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 100

Kucharka
z dobrem gotowaniem, dobremi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego lepszym domu od 1. 8. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 295

Freblanka
rutynowana, świadectwa pierwszorzędne poszukuje posady od 1. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 090

Książkowa
maszynistka poszukuje posady, wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 093

Gospodyni
znająca swój zawód i wszelką prace gospodarstwa dworskiego z długoletnią praktyką poszukuje posady na większym majątku od 1. 8. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 82 062

Stenotypistka
znajomością francuskiego i angielskiego szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdw 82 067

Syna
dobrej rodziny cztery klasy średnie oddam jako ucznia z całem utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 071

Ogrodnik
kawaler biegły w swym zawodzie poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 077

Poszukuję
jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 079

Poszukuję
jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 080

Posługaczka
szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 081

Kowal - stelmach
z własnemi narzędziami poszukuje posady w majątku. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 030

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 036

Posługi
poszukuje na cały dzień lub trzy razy tygodniowo. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 037

Pomocnik
handlu spożywczego i restauracyjnego obecnie w wojsku, dzielny i rzutki poszukuje posady od 15. IX. rb. Zgłoszenia uprasza do Kurjera Poznańskiego zdw 82 038

Dziewczyna
z gotowaniem, szyciem, z dobremi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 120

Posługi
godz. 10—3 dobre świadectwa. — Oferty Kurjer Poznański zdw 81 514

Panienka
inteligentna z dobrej rodziny, umiejąca szyć, haftować, poszukuje posady ewentualnie do dzieci. Oferty do Kurjera Pozn. zdw 82 224

Panienka
o miłym charakterze, znająca szycie oraz hafty kolorowe, białe i monogramy, pragnie objąć posadę do dziecka. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 217

Pomocnik
piekarski poszukuje posady z 7 letnią praktyką, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 160

Rejestrator adwokacki
z kilkoletnią praktyką w biurze adwokackiem, obeznany również z czynnościami notarjalnemi z dobrem świadectwem, poszukuje posady. Najchętniej jako sekretarz do początkującej kancelarji adwokackiej. Zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Pozn. pod zdw 82 146

Kucharka
w średnim wieku, znająca dobrą kuchnię, wypiekanie ciast, leguminy, zaprawy, może być do wszystkiego, dobrze pierze, sprząta, posiada dobre świadectwa, szuka posady, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty Agnieszka Gawełówna, Bytyń, pałac, pow. Szamotuły. zdw 82 144

Szofer
poszukuje posady lub jakiekolwiek pracy za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 234

Uczeń
Oddam syna lat 16 jako terminatora z całem utrzymaniem najchętniej rzeźnictwo. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 289

Emeryt. skarb.
szuka pracy biurowej. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 250

Szofer
kawaler z dobremi poleceniami poszukuje posady od 1. 8. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 249

Dziewczyna
z samodzielnem dobrem gotowaniem przyjmie posadę do wszystkich prac domowych od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 244

Dziewczyna
z wioski poszukuje od zaraz posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 241

Lekcyj
łaciny u słuchacza (ki) wydz. humanistycznego poszukuję. Oferty z ceną do Kurjera Poznańskiego zdw 82 238

28 WOLNE MIEJSCA

Panna
do wyręczania z gotowaniem, szyciem i haftem potrzebna od 1 sierpnia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 81 787

Samodzielny
kolonjalista (stka) od zaraz potrzebny, kaucja 500 zł. Adres Kurjer Poznański zdw 82 102

Bona - niania
z poprawnem językiem polskim potrzebna do dwóch chłopców 3½ i 2 lata. Zgłoszenia z świadectwami i życiorysem Kurjer Poznański zdw 82 012

Szwaczkę
koszule wierzchnie nocne kalesony itd., samodzielną do miasta powiatowego Poznańskiego zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 034

Gospodyni
potrzebna starsza dobrze polecona do jednej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 043

Inteligent
wnoszący udział lub pożyczkę, otrzyma współpracę oraz dochody biurowe. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 060

Młodszy
cukiernik do samodzielnego wyrobu czekolady i cukierków potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 82 082

Posługaczka
8 do 1 praniem prasowaniem — Wilda, Żupańskiego 13 a. III. Szczepecka. zdw 82 126

Ekspedjentka
z kaucją 100 zł potrzebna, podać cenę. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 286

Scena
Kilku inteligentnych pań, panów możliwie z głosem poszukuje się natychmiast. Oferty Kurjer Poznański rw 2379

Pomocnika kominiarskiego
poszukuje zaraz. Bobkowski, Czempiń. zdw 82 145

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem do wszelkich prac domowych potrzebna. Zgłoszenia ul. Kantaka 7. m. 5. pomiędzy godziną 18—19. zdw 82 258

Bufetowy
do restauracji z gwarancją potrzebny. Blicharski, Półwiejska 26, mieszkanie 48. zdw 82 257

Dziewczyna
zwinna, czysta, bardzo dobrze gotująca, kochająca dzieci. Małeckiego 36, m. 8. zdw 82 255

Fryzjerka
i pomocnik potrzebni. Witkowski, pl. Działowy 11. zdw 82 254

Panienka
do bufetu kaucja 100 zł. Szamarzewskiego 12, restauracja. zdw 82 246

Większa
firma poszukuje laboranta fotograficznego z kartą rzemieślniczą względnie prawem prowadzenia przedsiębiorstwa fotograficznego w Poznaniu lub też na Pomorzu. Posada stała. Zgłoszenia z zapoadniem warunków do Par". Katowice, ul. Poprzeczna 8, pod „Fotografja". Pw 3 471-71.85

Uczeń
handlowy potrzebny do przedsiębiorstwa zbożowego. Zgłoszenia firma Perkal Wały Zygmunta Augusta 10 I piętro zdw 82 058

Wyręczycielka
pani domu potrzebna: inteligentna, energiczna, zdrowa, obznajmiona z wszelkiemi pracami domowemi oraz dyspozycja kuchni; wiek około 30—40 lat. Warunek dokładna znajomość języka niemieckiego celem konwersacji ze 7 letnią dziewczynką, która należy otoczyć opieką. Zgłoszenia wraz z życiorysem uprasza się napisać własnoręcznie. Odpisy świadectw oraz polecenia osób poważnych należy podać. Zgłoszenia przyjmuje Agencja „Par". Aleje Marcinkowskiego pod 30.10 Pw 3 469-30.10

Dziewczyna
przed południem potrzebna. — Szwajcarska 27, m. 1. zdw 82 092

Uczeń
z wykształceniem 5 kl. gimn. lub szkoły wydział. potrzebny od 1 sierpnia Drogerja M. Sowiński, Marsz. Focha 47. zdw 82 024

Dziewczę
do dziecka i lekkich prac domowych może się zgłosić. Grobla 29 Bera, od 8 wieczorem. zdw 82 025

Dziewczyna
gotowaniem, dobre świadectwa potrzebna. Matejki 47, mieszk. 8. zdw 82 040

Służąca
gotowaniem. Grobla 18, mieszk. 7. zdw 82 044

Służąca
do restauracji potrzebna. Zgłoszenia ul. Dąbrowskiego 34. zdw 82 048

Dziewczyna
gotowaniem. Wroniecka 4 Gobelin. zdw 82 049

Poszukuję
orkiestry na niedzielę. Zgłoszenia Gołęcin, „Odpoczynek". zdw 82 218

Kucharka
z wykwintnem gotowaniem, prasowaniem, znająca gospodarstwo wiejskie może się zgłosić. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 149

Fileciarka
potrzebna. Fabryka Kołder Poznań, ul. 27 Grudnia 6. Pw 3474-30.16

Dziewczyna
czysta, pracowita do wszystkich prac domowych potrzebna. Wejman, Kościelna 24. zdw 82 276

Cukiernik
młodszy dobra siła potrzebny zaraz. Nowak Krotoszyn, Zdunowska. nw 4226

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem może się zgłosić. Restauracja Ratuszowa 27. rw 2382

Posadę
dam samotnej osobie do lat 35, jako siłę biurową za złożeniem do depozytu bank. 2 tys. zł. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 311

Biurową
siłę biegłe stenogr. i piszącą maszyną, obeznaną z kasą, poszukuje zaraz. Kaucja 2 000 zł. — Oferty z odpisami świadectw Kurjer Poznański zdw 82 308

Nauczycielka-wychowawczyni
potrzebna na wieś od 1 września rb. do dwojga dzieci w wieku 7 i 5 lat, która by również w wolnych chwilach mogła się zająć książkowością gospodarczą. Wymagane pierwszorzędne rekomendacje. Odpisy świadectw, życiorys oraz warunki nadsyłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 82 306

Bufetowa
zaraz z kaucją 300 zł odpisy świadectw z fotografją pożądana. Pewna praktyka w przyrządzaniu zimnego i ciepłego bufetu konieczna. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 82 296

Fryzjerka
dzielna może się zgłosić. Św. Marcin 45 a. zdw 82 157

Pw 3 470-28.45

Humor zagraniczny

Ostatni spór domowy.

— Ale dlaczego uderzyłaś go karafką?
— Bo stolik był za ciężki.

Przedpłata na sierpień 1932 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00 w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego mim. m. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża: do wydania wieczornego drobne" do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10; większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.